

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Nr. 102-79. Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

20

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Premia dla Czytelników
„NOWEGO DZIENNIKA“

I. KONKURS LETNI

Szczegóły
w numerze

Skład i kompetencje komisji kontroli cen przy prezesie Rady Ministrów

Warszawa, 9. 4. Uchwała Rady Ministrów o powołaniu komisji kontroli cen przy prezesie Rady Ministrów, powzięta na posiedzeniu Rady Ministrów w dniu 7 b. m. brzmi, jak następuje:

1. W związku z nieuzasadnioną gospodarczo zwyżką cen na cały szereg artykułów oraz niebezpieczeństwem, jakie plynie stąd dla realizacji planu inwestycyjnego, zwiększenia zatrudnienia i pomyślnego rozwoju produkcji w kraju, powołuje się przy prezesie Rady Ministrów komisję kontroli cen.

W skład komisji wchodzi:

Przewodniczący, powołany przez prezesa Rady Ministrów, oraz ośmiu członków, w tym siedmiu powołanych przez prezesa Rady Ministrów po jednym na wniosek ministrów: Spraw Wewnętrznych, Spraw Wojskowych, Skarbu, Rolnictwa i Reform Rolnych, Przemysłu i Handlu, Komunikacji i Opieki Społecznej, a nadto dyrektor Biura Ekonomicznego w Prezydium Rady Ministrów.

2. Komisja kontroli cen:

a) zgłasza do właściwych ministrów wnioski w dziedzinie regulacji cen na artykuły posiadające znaczenie dla gospodarstwa społecznego i dla ludności oraz zmierzające do zapewnienia należytej podaży tych artykułów na rynek wewnętrzny.

b) koordynuje działalność poszczególnych działów administracji w tym zakresie,

c) zgłasza do właściwych ministrów wnioski, zmierzające do obniżenia kosztów produkcji i wymiany.

3. Wnioski powyższe dotyczyć będą wszelkich środków gospodarczych, a w razie konieczności również innych zarządzeń jakie mogą być stosowane w granicach obowiązujących przepisów.

4. Komisja posługuje się w pracach i badaniach swych istniejących już dla tych spraw instytucjami i w tym celu ma prawo żądania wszelkich informacji i materiałów.

5. Ministrowie: Spraw Wewnętrznych, Spraw Wojskowych, Skarbu, Rolnictwa i Reform Rol-

nych, Przemysłu i Handlu, Komunikacji oraz Opieki Społecznej delegują do komisji na wniosek przewodniczącego po jednym urzędniku. Urzędnicy ci stanowią biuro komisji.

6. Tok prac komisji ustala regulamin, zatwierdzony przez prezesa Rady Ministrów.

7. Komisja ukończy działalność w terminie, który określi prezes Rady Ministrów.

Przeciw uprzywilejowaniu producentów zagranicznych

Dezyderaty zainteresowanych osób i przedsiębiorstw mogą być składane w Instytucie Badania Koniunktur

Warszawa, 9. 4. PAT. Zważywszy, że ceny surowców, półfabrykatów lub narzędzi niezbędnych dla poszczególnych działów produkcji lub dla poszczególnych przedsiębiorstw są nieraz nadmiernie wysokie z powodu bądź to nadmiernie wysokich stawek celnych, bądź też ograniczenia przywozu lub nadmiernego wykorzystywania monopolistycznego stanowiska sprzedawcy, i że z tego powodu wytwórcy krajowi znaleźć się mogą w położeniu gorszym, niż producenci zagraniczni, Ministerstwo Przemysłu i Handlu powierzyło dyrektorowi Instytutu Badania Koniunktur Gospodarczych i Cen zorganizowanie w powyższym zakresie odpowiednich badań, które będą przeprowadzone na konkretne wnioski zainteresowanych.

Osoby, przedsiębiorstwa i zainteresowane zrzeszenia, o ile stwierdzą w konkretnych wypadkach istnienie tego rodzaju nadmiernych obciążeń, mogą składać właściwe dezyderaty dyrektorowi Instytutu Badania Koniunktur Gospodarczych i Cen, przedstawiając równocześnie możliwie dokładny materiał dowodowy.

Dyrektor Instytutu Badania Koniunktur Gospodarczych i Cen, po przeprowadzeniu szczegółowych badań składać będzie odpowiednie wnioski ministrowi Przemysłu i Handlu, który, uwzględniając w całości stosunki gospodarcze, wyda odpowiednie zarządzenia.

Strony zainteresowane mogą składać wnioski i dezyderaty także osobiście po telefonicznym porozumieniu (638-21), W-wa, Elektoralna 2.

Polsko-gdańskie rokowania gospodarcze

Gdańsk, 9. 4. PAT. Jak wiadomo, senat gdański złożył w dniu 5 stycznia br. z okazji przedłużenia protokołu polsko-gdańskiego z dn. 18 września 1935 r. w sprawie wykorzystania z portu gdańskiego przez Polskę, oświadczenie, w myśl którego polskie przedsiębiorstwa będą traktowane w porcie gdańskim na równi z gdańskimi, przy czym korzystać będą z pełnej swobody działalności gospodarczej. Senat wyraził jednocześnie gotowość przeprowadzenia z zainteresowanymi polskimi sferami gospodarczymi rozmów, celem wyjaśnienia czy i jakie ułatwienia i korzyści mogłyby być udzielone tym przedsiębiorstwom, które biorą udział w ruchu przeładunkowym portowym w Gdańsku. Rozmowy mają zmierzać do poparcia ruchu morskiego przez port gdański, oraz do zacieśnienia współpracy portu gdańskiego z za-

pleczem Polski. W związku z tym mają się rozpocząć w nadchodzący wtorek dn. 13 bm. wspomniane wyżej rozmowy z senatem i będą to rozmowy prowadzone między przedstawicielami polskiego życia gospodarczego a senatem Gdańska. Polska delegacja gospodarcza składa się z b. wicewojewody dr Wachowiaka — jako przewodniczącego, dyrektora Polskiego T-wa Naftowego w Gdańsku p. Blitkego oraz dyrektora Polskiego Biura Eksportu Zboża w Gdańsku dr Goldmana.

Prasa gdańska podaje również krótkie notatki o tym, że szereg interesantów polskiego życia gospodarczego wyraził wobec senatu życzenie przedstawienia swoich wniosków. Prasa gdańska jednak nie podaje terminu rozpoczęcia rozmów w tej sprawie.

TREANCHE

(płaszcz nieprzemakalny) w dużym wyborze
JULJUSZ NACHT, Kraków, Stradom 5.

I. SCHWARZBART

BELGIJSKI KATYLINA...

Jutro rozstrzygnie się w Brukseli pojedynek polityczny między premierem Belgii, van Zeelandem a wodzem rexiŝtów, Degrellem. W normalnych czasach sprawa, czy w stolicy Belgii zdobędzie jeden mandat reprezentant tego czy owego stronnictwa, nie zdołałaby zemocjonować opinii publicznej. Byłoby to zdarzenie o znaczeniu wyłącznie lokalnym. Dziś jednak uzupełniające wybory w Brukseli urastają do rzędu — symbolu i świat polityczny nadśluchiwać będzie jutro wieczorem, jakie wiadomości nadejdą ze stolicy Belgii.

Mała Belgia odgrywa od czasu brutalnego pogwałcenia jej neutralności przez Niemcy w r. 1914 rolę znacznie większą, niżby można jej było przypisać na podstawie jej obszaru i liczby ludności. Mały, ale niezwykle pracowity, wysoce kulturalny naród, choć wewnątrz poszarpany etnicznymi, religijnymi i językowymi rozbieżnościami walczy od dziesiątek lat z imponującą sprawnością o wytworzenie własnej syntezy narodowej. Geneza nowoczesnego państwa belgijskiego tłumaczy nam tę rozbieżność wewnętrzną, która w polityce zagranicznej tego państwa po ciężkich doświadczeniach wojny światowej wyraża się w wahaniach między Francją a Niemcami. Choćby i nie wiedzieć jak uwypuklano wewnętrzny program polityczny, z którym jutro van Zeeland i Degrelle idą do walki, na dzień tej walki kryje się w rzeczy samej nie ten konflikt w polityce wewnętrznej, ale właśnie przede wszystkim orientacja w polityce zagranicznej: Francja czy Niemcy.

Nie ma w świecie cywilizacji dwóch bardziej od siebie oddalonych antypodów jak Francja i Niemcy.

To są rzeczywiście dwa zupełnie odrębne typy ludzkie, dwie zupełnie różne umysłowości, dwie diametralnie sprzeczne kultury polityczne: W tej chwili między Francją a Niemcami toczy się decydująca walka o zwycięstwo między typem państwa, oparte go na hasłach Rewolucji francuskiej a typem państwa, zorganizowanego na zwiadach kasarni i knuta. Nie tylko walka między romańską a germańsko-pruską kulturą, ale bój o — kierunek dalszego rozwoju Europy zachodniej i środkowej.

Jutrzejszy pojedynek van Zeeland - Degrelle dlatego tak przykuwa uwagę świata politycznego, bo jego wynik ma dać odpowiedź na pytanie: za którą z tych dwóch orientacji, francuskiej czy niemieckiej, opowie się stolica Belgii. Zwycięży decydująco van Zeeland, oznaczać to będzie, że Belgia pragnie nadal pozostać w konstelacji państw demokratycznych Zachodu, walczących przeciw barbarzyństwu cywilizacji i zasad współżycia narodów. Zwycięży Degrelle to będzie to oznaczać, że baszta belgijska rozgarniająca dwa odrębne światy, Paryż i Berlin — wywiesza chorągiew Adolfa Hitlera.

Ostatni zwrot w zagranicznej polityce Belgii, polegający na wycofaniu się z przymierza z Francją i ogłoszeniu neutralności miał swą przyczynę nie tylko w trosce o bezpieczeństwo kraju i w tendencji nie wciągania Belgii w wir polityki wielkich mocarstw, ale stał także pod wpływem tendencji pacyfikacji stosunków wewnętrznych. Było to ustępstwo dla germanofilskich aktywistów flamandzkich. Droga neutralności pragnął rząd odebrać nacjonalistom flamandzkim wiatr z żagli i złączyć cały naród na platformie — neutralności.

Ustępstwo to okazało się jednak bezskuteczne. Flamandzkim nacjonalistom i nowej partii Degrelle ustępstwo to nie wystarczyło. Domagają się oni oparcia polityki Belgii o Niemcy. Hasło przemiany ustroju wewnętrznego na wzór niemiecko-włoski jest tylko wtórnym refleksem tego proniemieckiego nastawienia w polityce zagranicznej. Można by nawet przeprowadzić pewną analogię między nastrojami współczesnej Belgii a

nastrojami politycznymi Polski z roku 1772. Degrelle i nacjonalistom flamandzkim przyświeca nie myśl — samodzielnej, o jedność narodu belgijskiego opartej polityki za graniczej, ale myśl — oparcia się o Niemcy, stworzenia z Belgii ekspozytury Rzeszy niemieckiej. Brak wiary we własne siły Belgii znamionuje zawadliwą politykę Degrelle i nacjonalistów flamandzkich. Pod tym właśnie kątem widzenia van Zeeland reprezentuje ideę patriotyzmu, niepodległości, wyzwolenia się spod dyktatu innych mocarstw jak Polska w erze Sejmu czteroletniego. Można by tę analogię snuć do końca, gdyby można było przyjąć, że Degrelle zwycięży. Belgia jest państwem stosunkowo młodym, a przechylenie się steru jej rządów na rzecz jednej obcej agentury może pociągnąć fatalne skutki dla niepodległości Belgii, wówczas bowiem i Francja — w obronie własnej nie będzie się biegłowi wypadków przypatrywać spokojnie i biernie, a po zerwaniu narodu belgijskiego znajdzie i ona swoje poparcie w Belgii.

Dlatego rozgrywka Van Zeeland — Degrelle jest czymś więcej niż walką o — mandat. Akcja Degrelle podobną jest do — Tarłowicy.

Nie trzeba być zbyt wnikliwym, aby w obecnej akcji Degrelle dojrzeć aktywną ingerencję Berlina. Aktywną w pełnym tego

JEDYNA DRÓGA DO SZCZĘŚCIA

przewódz przez los z kolektury

BRACIA SAFIER, Kraków Rynek Gł. 6.

słowa znaczeniu. Berlin zdaje sobie bowiem sprawę z tego, że w Brukseli rozgrywa się sprawa decydująca o tym, czy w przyszłej wojnie Belgia będzie powolnym narzędziem Niemiec czy też znowu będzie trzeba sięgnąć do osławionej interpretacji z sierpnia 1914: „uszczupujemy neutralność Belgii, tak jak my ją rozumiemy”.

Nie też dziwnego, że pod naciskiem takich wyraźnie proniemieckich tendencji De-

B. lekarz kliniki gin. Prof. Adlera we Wiedniu
Univ. med. LUDWIK SCHMAUS

ord. w chorobach kobiecych, położnictwie
oraz chor. wewnętrznych
od godz. 3-5

Gabinet Elektro i Fizykoterapii
Kraków, plac Kossaka 1 (rog Zwierzynieckiej)
Telefon 135-16

grella — Londyn i Paryż ożywiły w ostatnich tygodniach swój aktywizm polityczny wobec Brukseli, aby przez zabezpieczenie neutralności i bezpieczeństwa Belgii — osłabić nacisk proniemieckich hasel Degrelle. O ileby wspólna deklaracja Anglii, Francji i Belgii w tej sprawie nastąpiła jeszcze w dniu dzisiejszym, świadczyłoby to o tym, że Londyn i Paryż nie lekceważą sobie powagi akcji Degrelle. Nie jest jednak wykluczonym, że właśnie Londyn i Paryż zaczekają na wynik jutrzejszych wyborów, aby według nich zorientować swą dalszą akcję.

Zetrą się jutro dwie siły: rozważa, powaga i patriotyzm prawicy z — awanturniczością, krewkim ryzykanctwem i tanią, ale i polyskującą demagogią. Gdyby Degrelle był tylko wyrazem lokalnej siły, niebezpieczeństwo byłoby małe, mimo sugestyjnego wpływu młodego trybuna, pozbawionego wszelkich hamulców na drodze swej kariery, trybuna, któremu śnać — sława Adolfa Hitlera płoszy sen z oczu. Ale Degrelle jest częścią tej siły, która pragnie przeistoczyć państwa, narody, porządek świata. Za nim stoi siła sugestyjna jego współczesnych prawzorów. I dlatego niebezpieczeństwo jutrzejszych wyborów nie jest małe.

Uznał to widocznie sam rząd belgijski skoro uznał za konieczne wysłać w szranki walki z młodym Katyliną belgijskim — najwyższy swój autorytet, najsolidniejszą swą powagę, samego premiera van Zeelanda...

Zwycięży premier czy — Katylina? A jeśli zwycięży premier to — jak? Pognębi Katylinę, czy — też odroczy tylko jego — zwycięstwo?

„Emigranci niemieccy -- elementem niepożądanym“

Hitlerowskie fałszerstwa w świetle prawdy

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika“)

Londyn, 9. 4. (C). Z Nowego Jorku nadeszła tu wiadomość o niezwykle charakterystycznym fałszerstwie, jakiego dokonać chcieli ostatnio amerykańscy hitlerowcy. Nazistyczni „badacze nauki“ podali do wiadomości, iż udało im się „odkryć“ dokument, który dowodzi, że znany amerykański bojownik o wolność i prezydent Stanów Zjednoczonych, Franklina, był z przekonania antysemitą. „Wykazali“ oni, że Franklina dokładał starań, aby do konstytucji amerykańskiej wprowadzić artykuł, na mocy którego imigracja miałaby Żydom zostać zabroniona.

Ta „rewelacja“ wywołała poruszenie w amerykańskich sferach naukowych, które przystąpiły do dokładnego zbadania sprawy. Okazało się wkrótce, że dokument, na jaki powołują się hitlerowcy, w rzeczywistości w ogóle nie istnieje i jest zwyczajnym fałszyfikatem, zrobio-

nym dla celów politycznych, na wzór fałszerstw w rodzaju osławionych „Protokółów Mędrców Syjonu“.

Podczas przeglądania pism i listów i pamiętników Franklina natrafiono przeciwnie na autentyczny dokument, który rzucił niezmiernie ciekawe światło na jego stosunek do — Niemców. W liście napisanym w r. 1753 Franklin wyraża się o Niemcach w ten sposób, jak gdyby przewidział to, co się dzisiaj stało.

Niemcy — powiada Lincoln — są, jako imigranci, elementem dla Stanów Zjednoczonych niepożądanym. „Ponieważ nie przywykli do wolności, nie wiedzą, jaki z niej należy zrobić użytek. W ich pojęciu nie jest się człowiekiem wolnym, jak długo nie można wolności tej wyrazić przez nadużywanie gościnności i przez obrażanie uczuć swych wychowawców“.

„Hitlerowska głowa“

Jak donosi „National Sozialistischer Kurier“ z Sztutgartu zakończone zostały właśnie manewry junaków hitlerowskich na Venusberg. W decydującej walce wzięli udział, pod nadzorem starszyny partyjnej, uczniowie w wieku 10—12 lat. Zawody były krótkie, ale niezwykle gwałtowne. Liczni uczestnicy odnieśli w tej walce mnóstwo ścinków, nie sobie jednak z tego nie robili. Jedna z matek oświadczyła z dumą, iż syn jej w ciągu ostatniego roku miał 17 razy rozbitą cza-

szkę w konsekwencji tych „zabaw“. Opowiadając o tym matka chęlpila się niezwykle, dodając: „mój syn ma prawdziwą hitlerowską głowę“.

Traktat wersalski i -- ślub Hitlera

„Dublin Opinion“ donosi: Od jakiegoś czasu krąży słuchy, że Hitler nosi się z zamiarem wstąpienia w związki małżeńskie. Przy tej sposobności podają, iż wszelkie wydawnictwa i publikacje traktatu wersalskiego zostaną zużyte na sporządzenie konfetti...

Palestyna musi pozostać centrum Żydów

Londyn, 9. 4. ZAT. Dzisiejsze „Times“ zamieszczają list znanego liberalnego przywódcy Adamsa w sprawie problemu palestyńskiego. Adams polemizuje z wywodami lorda Lemingtona, który wystąpił, jak wiadomo, z wnioskiem, aby wobec trudności następujących się w Palestynie, kolonizować Żydów na wielkich obszarach Imperium Brytyjskiego. Gdyby — pisze Adams — Anglia wykazała w Palestynie tyle wytrwałości co w innych krajach, wówczas możnaby było pokonać wszystkie trudności i nie doszłoby wcale do rozruchów lub też stłumionoby je w ciągu paru dni. Z tego powodu, że władza mandatowa nie zdołała dopilnować porządku i spokoju kraju, nie można jeszcze wymagać od Żydów, aby oni zrzekli się swoich

praw historycznych do Palestyny, które stanowią moralną podstawę ich narodowego odrodzenia. Być może — pisze autor listu w „Times“ — Palestyna nie zdoła pomieścić wszystkich Żydów, z drugiej zaś strony nie wszyscy Żydzi zdecydują się osiedlić w Palestynie, lecz Palestyna musi pozostać podstawą żydowskiego bytu terytorialnego. Jeżeli lord Lemington może wskazać na obszarach Imperium Brytyjskiego tereny odpowiednie dla kolonizacji żydowskiej, niech zgłosi konkretne propozycje, lecz nawet gdyby takie tereny znaleziono, mogły one odegrać tylko rolę obszaru dodatkowego do centrum żydowskiego w Palestynie — kończy swoje wywody p. Adams.

Już mówią o granicy żydowsko-arabskiej...

Jerozolima, 9. 4. ZAT. „Agence d'Orient“ donosi z Ammanu, że według krążących tam pogłosek w związku z projektem skantonizowania Palestyny będzie zwołana mieszana żydowsko-arabska konferencja pod przewodnictwem Anglika, którego zadaniem będzie porozumienie się co do przyszłego wytoczenia granic międzykantonalnych. Według innej pogłoski, oba kantony żydowski i arabski miałyby wspólny parlament o większości arabskiej.

Jerozolima, 9. 4. ZAT. Jak donosi „Dawar“, między rządem angielskim a francuskim toczą się obecnie rokowania w celu usunięcia sporu na temat ścisłej granicy palestyńsko-syryjskiej.

Przewidywania orędowniczkich sprawy arabskiej

Jerozolima, 9. 4. (ZAT) Po dłuższym pobycie w Anglii wróciła do Jerozolimy znana orędowniczka sprawy arabskiej Angielka Newton, która na zebraniu notablów arabskich zdała sprawę ze swoich starań na terenie londyńskim. Na jednym ze zwołanych przez nią zebrań, na którym obecni byli m. in. były szef sprawiedliwości w Palestynie sir Michael Mac Donell i kilku wyższych urzędników Colonial Office, oświadczyła ona

Dzień w dzień

Trzeba pić Ovomaltinę na śniadanie lub podwieczorek. Po kilku tygodniach można już stwierdzić, że zmęczenie i wyczerpanie zniknęło — a samopoczucie jest znacznie lepsze

OVOMALTINE

że zalecenia Komisji królewskiej pójdą w kierunku ograniczenia emigracji żydowskiej i praw Żydów do nabywania ziemi w Palestynie. Proponuje ona powołanie do życia rady ustawodawczej o szerokich kompetencjach i doradza Arabom, aby stale posyłali delegacje arabskie do Londynu celem informowania opinii angielskiej o aspiracjach Arabów. Mrs. Newton miała się na zebraniu wypowiedzieć przeciwko terrorowi, na co otrzymała odpowiedź, że gdyby nie terror, rząd nigdyby nie wiedział, że w Palestynie istnieje zagadnienie arabskie, które wymaga rozwiązania(!)

Rekordowy spadek kursu franka i jego przypuszczalne przyczyny

Warszawa, 9. 4. PAT. Sensacją dzisiejszych zebrań giełd walutowych był gwałtowny spadek franka francuskiego. Jak wiadomo, osłabienie waluty francuskiej ujawniło się już w późniejszych godzinach w dn. 7 bm. W dniu wczorajszym zostało ono wyraźnie zaakcentowane. Dzisiaj jednak zniżka przybrała rozmiary rekordowe. Za przykład mogą posłużyć notowania w Lon-

przyczyniła się do sprecyzowania opinii, że dolar w stosunku do funta i franka francuskiego jest zanadto zdeprecjonowany. Dla powrotu do równowagi uważane jest w pewnych kołach za konieczne: albo podwyższenie parytetu dolara, albo też dalsza deprecjacja franka i funta. Większe sprecyzowanie tych poglądów, trafiając na podatny grunt francuski, mogło wywołać osłabienie franka.

Zaznaczyć należy, że dolar — niezależnie od osłabienia franka — wykazał tendencję mocniejszą. Określenie tendencji dla funta jest — w warunkach obecnego zamieszania — dość trudne. W każdym razie po ważniejsze zmiany kursowe nie nastąpiły.

Bilans Banku Francji

Paryż, 9. 4. PAT. Ogłoszony w dniu 8 bm. bilans Banku Francji za czas od 23 marca do 2 kwietnia br. wykazuje następujące zmiany ważniejszych pozycji w porównaniu z poprzednim okresem sprawozdawczym (w miln. fr.): Zapas złota pozostał bez zmiany i utrzymał się na poziomie 57.358,7, bez zmiany pozostały również pożyczki kredytu, udzielanego skarbowi państwa. Obieg banknotów powiększył się o 1.188,8 do sumy 86.934,8. Ogólna suma natychmiast płatnych zobowiązań zmniejszyła się o 276,1. Stosunek pokrycia złotem podniósł się z 55,09 do 55,23 proc.

KUPIJ SUKNO U SCHÖNBERGA
BIELSKIE, SZKOCKIE, ANGIELSKIE
Kraków Grodzka 39

dynie. Wobec wczorajszego kursu zamknięcia dewizy na Paryż w wysokości 107,07, notowano dziś przy otwarciu 108,93, o godz. 14.00 zaś już 109,81, podczas gdy jeszcze przed trzema dniami kurs franka był względnie ustabilizowany w stosunku do funta na poziomie zbliżonym do 106,35.

(W związku ze spadkiem franka francuskiego wszystkie dewizy obce wykazały w Paryżu gwałtownąwyżkę.

Oslabienie franka związane jest w opinii sfer giełdowych zachodu z ostatnią pogłoską, zresztą zdementowaną, o zamierzonej podwyżce wartości dolara. Pogłoska ta

Wyrok uwalniający w procesie o rzucenie petardy

Warszawa, 9. 4. (A) Dnia 8 bm. w wielkiej sali sądu okręgowego w Wilnie rozpoczął się dalszy ciąg procesu przeciwko Wacławowi Kijakowi, oskarżonemu o rzucenie petardy w oklepie „Uniwersal“. O godz. 13-30 sąd udalił się na naradę i po pół godzinie ogłosił wyrok uniewinniający Kijaka.

W ogłoszonych następnie motywach sąd wyjaśnił, iż doszedł do przekonania, iż nie ma podstaw do oskarżenia z art. 216 pkt. 1 oraz z art. 118. Świadczenie dowodów, mieszkańców Pabianic stwierdził, że krytycznego dnia

Kijak bawił w Pabianicach. — Również telefonogram policji warszawskiej wypadł na korzyść oskarżonego.

Co do drugiego punktu oskarżenia, iż Kijak był na Zwierzyniecu, sąd stwierdził, że są oczywiście pewne poszlaki, iż Kijak znajdował się wśród uciekających na Zwierzyniec osobników, ale nie ma dowodów, iż rzucił on tam petardę.

Prokurator zapowiedział wniesienie apelacji.

Koledzy i koleżanki oskarżonego udali się pod więzienie, gdzie oczekiwali na zwolnienie Kijaka przez władze więzienne. Na krótko przed godziną 3 Kijak wyszedł z więzienia, a koledzy demonstrowali na jego rzecz,

Nowe normy przemiału zbóż

Warszawa, 9. 4. (Sin). W najbliższych dniach nastąpi opublikowanie rozporządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych o zapowiadanej przez nas zmianie norm przemiału pszenicy i żyta. W myśl tego rozporządzenia zniesiony zostanie szereg wyższych gatunków mąki pszennej i żytniej. Począwszy od 25 kwietnia dozwolony będzie przemiał tylko dwóch gatunków mąki żytniej 70 procentowej i razowej. Mąka pszenna będzie mogła być wypuszczana z młynów począwszy od 1 maja w czterech gatunkach: 65 proc., od 65 — 70 proc., od 70 — 75 proc. oraz mąka pszenka razowa. Te normy przemiału żyta i pszenicy obowiązująć będą do końca lipca.

MASZYNY DO PISANIA olbrzymi wybór, CENY FABRYCZNE
„Maszynodom“ Max LÖWENSTEIN, Kraków, Zwierzyniecka 11

Podjęcie wielkich robót w Sandomierzu

Kielce, 9. 4. PAT. W Sandomierzu rozpoczęte zostały prace wstępne przy obwałowywaniu Wisły, jak również prace przygotowawcze do podjęcia budowy wielkich zakładów przemysłowych. Do robót tych, na skutek zatrudnienia wszystkich miejscowych i okolicznych bezrobotnych, zaangażowano 500 bezrobotnych z innych terenów woj. kieleckiego.

Rozpoczęte zostały prace przy rozbudowie sieci wysokiego napięcia na odcinkach. Mościce Starachowice i Starachowice—Warszawa. Wkrótce też będą w pełni podjęte prace przy budowie gazociągu z Roztok.

„Boski Wiatr“ dobiega mety

Ateny, 9. 4. PAT. Samolot japoński „Kama Kazet“ (Boski Wiatr) opuścił Ateny o g. 5.40.

Rzym, 9. 4. PAT. „Kama Kaze“ (Boski Wiatr) po pięćdziesięciu minutach postoju i zaopatrzeniu się w benzynę, opuścił lotnisko Littorio, udając się w dalszą drogę do Paryża.

Paryż, 9. 4. PAT. Samolot japoński „Boski Wiatr“ wylądował o godz. 13.34 na lotnisku w Le Bourget, skąd wystartował o godz. 14.16 do Londynu.

Z DNIA

Miasto

Petach Tikwa

KRAKÓW, 10 kwietnia.

Wiadomości z Palestyny brzmią w tych dniach niekiedy niezbyt pocieszająco, to też nie powinniśmy przejść obojętnie nad telegramem, który w smutek i niepewność dnia dzisiejszego wprowadza element radości, otuchy i wiary. Mamy na myśli wiadomość o uroczystym proklamowaniu najstarszej i największej kolonii żydowskiej, Petach Tikwy — drugim po Tel Awiwie czysto żydowskim miastem w Palestynie. Jest to wydarzenie w dziejach jiszuwu tak doniosłe i przełomowe, że w czasach normalnych święto Petach Tikwy stałoby się radosnym świętem całego jiszuwu. W dzisiejszej sytuacji ograniczyło się ono do ram czysto lokalnego obchodu.

W dziejach kolonizacji żydowskiej w Palestynie odegrała Petach Tikwa chlubną i zaszczytną rolę. Początki jej sięgają w romantyczny okres pierwszych zmagani i heroicznych wysiłków około osiedlenia się Żydów na roli w Palestynie. Pierwsza próba nie powiodła się — garstka zapaleńców musiała się cofnąć przed srożącą się w okolicy malarią. Ale zapaleńcy nie upadli na duchu. Po kilku latach wrócili na malaryczny teren arabskiej wioski Mulebbis i — zwyciężyli. Słowem proroka Hozeasza nazwali swą osadę „Petach Tikwa” — „wrota nadziei” — dając w samej nazwie już wyraz optymizmu, poświęcenia i wiary, nie cofającej się przed żadnymi trudnościami.

Dziś po latach 50-ciu dawna malaryczna wioska arabska, dzięki pracy i energii dwóch pokoleń żydowskich zamieniła się w kwitnące miasto, które raczej dopiero znajduje się u początku swego rozwoju. Teraz zapewne miasto Petach Tikwa rozpocznie szlachetny wysiłek rywalizacyjny z pierwszym miastem żydowskim Tel Awiwem, by dorównać mu rozmachem pracy twórczej i energii rozwojowej.

Miasto Petach Tikwa jest ogromnie ważnym osiągnięciem w naszym konstruktywnym dziele odbudowy. Właśnie teraz w obliczu „przełomowych” decyzji, które rozstrzygnąć mają rzekomo o przyszłych losach Palestyny, „awans” Petach Tikwy ma szczególnie doniosłe znaczenie. Świadczy on bowiem, że jiszuw mimo przeciwności i trudności rośnie nieustannie, rozwija się i coraz głębiej zapuszcza korzenie w glebę palestyńską. Tego faktu nie zdola zmienić żadna choćby najbardziej krzywdząca decyzja Komisji Królewskiej. I ten właśnie fakt — stałej i systematycznej ekspansji twórczej naszego jiszuwu — on właśnie będzie decydującym dla ukształtowania się przyszłych losów kraju żydowskiego, nie zaś papierowe orzeczenia kilku podstarzałych panów w Londynie.

Jubileusz

dra Weinziehera

Stenogramy posiedzeń sejmowych z lat górnych i ciemnych parlamentaryzmu polskiego, są bezsprzecznie lekturą niezwykle pasjonującą. Kto przypadkiem natknie się na tom stenogramów sejmowych, nie może się od lektury tej po prostu oderwać. Jest to jakby udratyzowana kronika historyczna Polski niepodległej — z wszystkimi akcesoriami żywo komponowanej sztuki scenicznej. Występują tu postaci pierwszoplanowe obok tłumy statystów, rozgrywają się wypadki o niezwykle dramatycznym napięciu, których bohaterami są najwybitniejsze osobistości polityczne odrodzonego Państwa Polskiego. W tej „kronice dramatycznej” Żydzi odegrali rolę niepoślednią.

Wertując stare roczniki stenogramów sejmowych, napotyka się co krok na nazwisko posła dra Salomona Weinziehera, który dziś właśnie

W gabinecie Chamberlaina
kanclerzem skarbu zostanie Simon

Londyn. 9. 4. PAT. Kilka dzienników londyńskich podaje wiadomość, jakoby postanowionym zostało, że z chwilą objęcia przez obecnego kanclerza skarbu Chamberlaina premierostwa, kanclerzem skarbu zostanie dotychczasowy minister spraw wewnętrznych i szef stronnictwa narodowych liberałów sir John Simon. Wiadomość ta wydaje się bardzo prawdopodobną, ponieważ powołanie sir John Simona na najważniejszy po premierze resort gabinetowy oznaczałoby podkreślenie, że rząd narodowy po ustąpieniu gabinetu Baldwin i Ramsay Mac Donalda trwa nadal. Stanowisko ministra spraw wewnętrznych objąłby po Simonie zapewne obecny minister zdrowia i wybitny członek stronnictwa konserwatywnego sir Kingsley Wood.

Rząd brytyjski wobec wypadków w Indiach

Londyn. 9. 4. PAT. Stanowisko rządu brytyjskiego wobec odmowy współpracy ze strony kongresu indyjskiego wyjaśnił wczoraj w Izbie gmin podsekretarz stanu Butler. Oświadczył on m. in., że gubernatorzy nie mogli zobowiązać się do niekorzystania nigdy ze specjalnych uprawnień, które daje im konstytucja. Gdyby zgodzili się oni na podobne żądania przywódców kongresu, zrzucili by tym samym z siebie odpowiedzialność, nałożoną na nich przez parlament na mocy nowej ustawy konstytucyjnej Indii oraz drogą specjalnych instrukcyj.

27 milionów f. szt. zostawia w Anglii goście, którzy przybędą na koronację

Londyn. 9. 4. PAT. „Times” przeprowadza dziś próbne obliczenie gości, jakich spodziewa się Londyn w okresie koronacyjnym. Wedle tego obliczenia, do Londynu przybędzie spoza Wielkiej Brytanii dla obejrzenia koronacji 227.500 osób. Z tego cudzoziem-

sięcy, z Irlandii — 12 tys. z kolonii — 7 tys. „Times” oblicza, że tych 227.500 osób wyda w okresie swego pobytu w Anglii z okazji koronacji ogółem 27 milionów funtów.

Polskie Radio transmitować będzie uroczystości londyńskie

Warszawa. 9. 4. (Sin.) Na skutek porozumienia angielskich stacji radiowych z Polskim Radiem, audycje z uroczystości koronacyjnych w Anglii będą transmitowane do Polski. Przewidziane jest m. in. nadanie przemówienia króla Jerzego VI z pałacu Buckingham oraz przemówienia premiera Baldwin i wicekróla Indyi. Audycja odbyć się ma 12 maja wieczorem.

Płaszcz - A. Bross - Rynek 12

ców z Europy 100 tysięcy, ze Stanów Zjedn. 22.500, z innych części świata — 4 tys. Anglików zamieszkałych w tych krajach przybędzie — 7 tys. Z imperium brytyjskiego prawdopodobnie przybędzie według tych obliczeń z Kanady — 20 tys. osób, z Australii — 20 tys., z Nowej Zelandii — 5 tys., z Południowej Afryki — 15 tys. z Indii 15 ty-

Wykopaliska na gruzach Niniwy

Bagdad. 9. 4. PAT. Wznowione po paru latach prace wykopaliskowe na terenie prahistorycznej Niniwy dają wielkie zdobycze archeologiczne.

W warstwach sięgających czasów sprzed 3000

WYCIECZKA DO WIEDNIA

20. IV. do 3. V.

Zgłoszenia: „ARGOS” Warszawa, Wierzbowa 6 tel. 653-74
Kraków, Szczepańska 7 tel. 159-99

obchodzi jubileusz 40-letniej pracy społecznej. Dr Weinzieher w zespole postów sejmowych bynajmniej nie był statystą. Dzięki wybitnemu talentowi, powadze, inteligencji, fachowości i energii wybijał się stale na pierwszy plan, zabierając bardzo często głos nie tylko w sprawach żydowskich, ale i ogólnych.

Już w czasach studenckich rzuca się młody Weinzieher w wir gorącej pracy politycznej. W tych studenckich czasach „Sturm und Drang” tkwi jeszcze młody Salomon Weinzieher po uszy w asymilacji, skłaniając się sympatią ku P. P. S. Z biegiem lat uświadomienie sobie jednak tragizmu i beznadziejności ideologii asymilatorskiej. Dokonywa się w młodym działaczu przełom duchowy, którego rezultatem jest stanienie na gruncie narodowo-żydowskim. „Oficjalnie” nie jest syjonistą, jednakże różnice dzielące dra Weinziehera od programu syjonistycznego zacierają się często tak dalece, że można go śmiało uważać za wiernego i oddanego syjonistę. Jest zresztą od szeregu lat członkiem Agencji Żydowskiej i pracuje z całym oddaniem dla ideału palestyńskiego.

Pełne zaufanie, którym cieszy się dr Weinzieher wśród wszystkich oddanów żydostwa w Zagłębiu Dąbrowskim obdarzyło go dwukrotnie mandatem poselskim. W Sejmie, jako członek Koła Żydowskiego, wyspecjalizował się dr Weinzieher szczególnie w dziedzinie finansowo-gospodarczej, referując na plenum szereg spraw pierwszorzędnej wagi, z ramienia komi-

lat, odkryto poza bogatymi wyrobami ceramicznymi również ślady budowli architektonicznych, mianowicie część miasta z owej epoki oraz Akropolis, składający się z trzech części, jak świątyni północnej, sanktuarium zachodniego i świątyni centralnej.

Wszystkie budowle były z kamienia i posiadają kolumny i kolumnienki.

Niniwa, która dotychczas dała tyle nieocenionych zdobyczy archeologicznych (tam znajdowała się legendarna Wieża Babel) ponownie daje o sobie znać w świecie naukowym.

sji skarbowo-budżetowej, której był członkiem. Jego referaty i przemówienia sejmowe zdobyły mu w parlamencie znaczny autorytet, który ułatwiał mu do pewnego stopnia jego pozycję, ilekroć godnie i stanowczo występował w obronie spraw specyficznie żydowskich.

W nowych warunkach życia politycznego w Polsce nie znalazło się już miejsce dla dra Weinziehera w Sejmie czy w Senacie, gdzie ten wytrwały i doświadczony parlamentarzysta tak bardzo by się sprawie żydowskiej przydał. Ale dr Weinzieher nie zerwał bynajmniej z życiem publicznym. Jego energia, zapał i inicjatywa znajduje teraz ujście w działalności społecznej na gruncie lokalnym. Dr Weinzieher stoi na czele szeregu żydowskich instytucji społecznych w Zagłębiu Dąbrowskim, z szczególnym zaś zapalem poświęcił się swojej ulubionej placówce pracy — Szpitalowi żydowskiemu w Sosnowcu, którego jest dyrektorem.

W pełni sił twórczych obchodzi dr Weinzieher swój jubileusz 40-lecia i z dumą spoglądać może na osiągnięte rezultaty pracy. Nie zmarnował tych 40 lat, — poświęcił je ofiarnej służbie dla narodu. Życzymy czcigodnemu Jubilatowi, który z „Nowym Dziennikiem” pozostawał zawsze w bliskich i serdecznych stosunkach, zasilając w swych latach poselskich pismo nasze cenną Swą współpracą — długich jeszcze lat życia i pracy dla dobra narodu żydowskiego i jego pełnego odrodzenia. Ad meo weesim szana!

D. L.

P. HULKA-LASKOWSKI

NIE PATRZĄC W LUSTRO

może spokojnie wyjść z domu, pewna, że wygląda uroczo i będzie budziła powszechny zachwyt. Przyczyną prosto: stale stosuje Krem, Mydło i Puder Dra Stenzla Benignina, które cudownie oczyszczają i upiększają cerę. Młodość i piękność zapewnią tylko!

BENIGNINA

Misja van Zeelanda godzi w prestiż Wielkiej Brytanii!

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika“)

Londyn, 9. 4. (C). Pewna część prasy angielskiej przypuściła ostry atak do premiera Baldwina w związku z poruczeniem van Zeelandowi misji opracowania ankiety gospodarczej na temat możliwości zmniejszenia przeszkód w handlu międzynarodowym. Szczególnie silnie atakuje Baldwina organ partii pracy „Daily Herald“, który w związku z tym podaje szereg rewelacyjnych szczegółów.

Rząd Wielkiej Brytanii — pieze „Daily Herald“ jest mocno zakłopotany. Dokument ściśle poufny, który nie miał dostać się do wiadomości publicznej, stał się mimo wszystko przedmiotem powszechnych rozmów. Chodzi mianowicie o to, że premier belgijski van Zeeland wezwany został przez rządy angielski i francuski do wszczęcia studiów nad możliwością usunięcia przeszkód, tamujących rozwój gospodarki europejskiej.

Zakłopotanie rządu angielskiego bierze się stąd, że Baldwin nie miał najmniejszej ochoty do rozpoczęcia kroków w tym kierunku. Nastąpił jednak nacisk ze strony amerykańskiej i francuskiej oraz ze strony tzw. „grupy z Oslo“. Szczególnie silną presję wywierał Blum, który zapytał wyraźnie, czy może liczyć na współpracę rządu angielskiego, czy też nie.

Pod wpływem tego Baldwin, przyciśnięty do

muru, rozpoczął grę na zwłokę. Wyraził opinię, by sprawę tę powierzyć van Zeelandowi, któryby w sposób ściśle prywatny, nieoficjalny i tajny, przystąpił do studiów nad całokształtem zagadnienia. W ten sposób przypuszczal Baldwin, że można będzie tę sprawę odwlec na dłuższy czas, spodziewając się, że nie konkretnego z tego nie wyniknie, i że on osobiście na pewien przynajmniej dłuższy okres pozabawiony będzie tego kłopotu.

Utrzymanie tego wszystkiego w tajemnicy było jednym z zasadniczych warunków. Tymczasem sprawa nabrała rozgłosu. Do Londynu przybył z Ameryki Normand Davis, z Francji minister gospodarki Spinasse, z Holandii premier dr Colijn i cały szereg innych osobistości. Wszyscy oni chcą wiedzieć, jakim sposobem mogło dojść do tego, że belgijski minister ma podjąć się prac z ramienia rządu angielskiego i francuskiego i że nie podjął się tego żaden członek wymienionych właśnie rządów.

Baldwin naturalnie nie przyznaje, że ten stan rzeczy powstał na skutek tego, iż on zasadniczo nie mógł sprzeciwić się takiemu posunięciu, z drugiej strony zaś osobiście byłby rad, gdyby wszelkie usiłowania w tym kierunku speł zły na niczym.

Nowi konsulowie polscy w Palestynie

Palcor donosi z Tel Awiwu: W Izbie Handlowej Polsko - Palestyńskiej odbyło się onegdaj uroczyste przyjęcie ku czci nowych konsulów polskich w Palestynie, generalnego konsula inż. Hulanickiego oraz dra Piszczkowskiego, konsula w Tel Awiwie. W przy-

jęciu wzięli udział przedstawiciele Egzekutywy Agencji Żydowskiej, samorządu telawińskiego i t.d. Po przemówieniach przedstawicieli jiszuwu, wyraził konsul Hulanicki głębokie oburzenie z powodu terroru arabskiego w Palestynie i antysemickich wystąpień w Polsce. M. in. nadmienił on, że Polska cierpi na przeludnienie a Palestyna ma możliwość wchłonięcia emigracji żydowskiej z Polski.

KUPON ZNIŻKOWY DO KIN

Adria — Atlantic — Bagateia — Uciecha
 Ważny 10. IV. — Wyciąć i przedłożyć do wymiany
 w Kolekturze Zw. Inwalidów, Grodzka 59,
 w Perfumerji N. Meersanda, św. Marka 20,
 lub w Adm. »N. Dziennika«, Orzeszkowej 7.

Wyścig zbrojeń

Zbrojenia na olbrzymią skalę, które podjęła W. Brytania, wywarły bezpośredni skutek na międzynarodowych rynkach surowców, a zwłaszcza metali — ceny podskoczyły do góry i rozpoczął się typowy „boom” według wzorów amerykańskich z przed roku 1930.

Zbrojenia angielskie miały już swój wstęp w postaci wielkich zbrojeń Niemiec i Italii. Tempo zbrojeń, zainicjowane krzez Anglię, rośnie, gdyż zbroi się na nowo Francja, powiększa swe zbrojenia Japonia, czyni to samo ZSRR., przygotowują się do nich Stany Zjednoczone.

Zbrojenia na tak wielką skalę wymagają olbrzymich sum, to też ogólne wydatki na cele obronne wyrosły na całym świecie do rozmiarów niebywałych, wobec których wydatki przedwojenne na te same cele wydają się dzisiaj śmiesznie nikłe. W roku 1913 ogólna suma wydatków na zbrojenia wynosiła, jeśli chodzi o Europę, 10 miliardów marek; w czasie wojny wydatki wzrosły do sumy biliona marek — sumy astronomicznej. Wynosiło to prawie trzy czwarte miliarda dziennie w ciągu działań wojennych, od 1914 do 1918 roku.

Na razie po wojnie wydatki na zbrojenia spadły. Ale poczynając od 1925 roku zaczęły znowu wzrastać. Wzrost ten można określić procentowo na 4 proc. rocznie do 1929 roku. Później nastąpiła znowu wyżka aż do chwili zwołania konferencji rozbrojeniowej. Konferencja zakończyła się fiaskiem, gdy Niemcy zaczęły stopniowo zwalniać się z więzów i ograniczeń wersalskich, rozpoczęły się zbrojenia w tempie i rozmiarach dotąd niewidzianych. ZSRR., Francja, Italia, Niemcy, Anglia, USA., Japonia wydały razem na zbrojenia w 1916 roku pięć razy tyle co w roku 1914.

Źródła statystyczne niemieckie oceniają wydatki światowe na zbrojenia w 1913 r. na 2,5, w 1928 r. na 4, a w 1936 r. na 9 miliardów dolarów w złocie. Od 1928 r. Francja zwiększyła swoje wydatki na zbrojenia o 56 proc. Anglia o 39 proc. Stany Zjednoczone o 38 proc., Japonia o 100 proc. Wzrost wydatków zbrojeniowych Rosji oceniany jest na sumę 15 razy większą niż ta, jaką wydano w roku 1913.

Według źródeł angielskich, wydatki odnośnie kształtowały się w 1914 r., jeśli chodzi o W. Brytanię w sumie 77 milionów funtów, po czym w 1931 r. suma ta wynosiła 92 miliony funtów, w 1937 r. — 161 milj. Dla Francji progresja przedstawia się tak: 1914 r. — 72 milj. funtów, 1931 r. — 134 milj. funtów, 1936 r. — 185 milj.; dla Italii: 1914 r. — 37 milj. funtów, 1931 — 59 milj. 1936 r. — 150 milj. funtów; dla Japonii: 1914 r. — 19 milj. funtów, 1931 r. — 26 milj. 1936 r. — 60 milj. funtów; dla USA: 1914 r. — 50 milj. funtów, 1931 r. — 140 milj. 1936 r. — 202 milj. funtów, dla ZSRR.: 1914 r. — 92 milj. funtów, 1931 r. — 56 milj. 1936 r. — 592 milj. funtów. (Dla Rosji suma jest wątpliwa, bo nie wiadomo czy chodzi o ruble złote, czy papierowe).

W tendencjach zbrojeniowych doby obecnej nie widać na razie mety ostatecznej, co fachowcy np. tłumaczą warunkami, jakie stworzyła technika współczesna z jej szalonymi postępami i zdobyczami. Największe bowiem szanse modernizacji „up to date” materiału zbrojeniowego mają ci, którzy przystępują ostatni do powiększenia i rozbudowy zbrojeń. Oni to zgarniają najnowsze, najostateczniejsze wynalazki, zastosowują ostatnie doświadczenia, korzystają z najnowszych eksperymentów. Chodzi tylko o to — i to jest warunkiem najcięższym — aby móc rozporządzać taką rezerwą „srebrnych kul” według określenia skrzydlatego Lloyd George'a z czasów wielkiej wojny, by finansować w szybkim tempie zbrojenia.

Największe wydatki powstają w dziedzinie zbrojeń lotniczych i t. zw. broni zmechanizowanych, tj. dotyczące nie materiału ludzkiego lecz technicznego. Dla państw morskich wyrastają również potrzeby dozbroje-

Od Eberta do Hitlera

Otto Meissner -- doradca trzech prezydentów Rzeszy

CZŁOWIEK „W CIENIU”

(h) Otto Meissner pozostaje oficjalnie w cieniu. Prawie, że nie słyszy się obecnie o tym człowieku, który w Drugiej Rzeszy, za czasów Hindenburga, właściwie kierował losami państwa niemieckiego, choć nominalnie był tylko szefem kancelarii cywilnej.

Ale i dziś wtajemniczeni wiedzą, że Meissner, który po śmierci Hindenburga tę samą funkcję spełnia u boku Hitlera, jest w dalszym ciągu jednym z wielkoradców Trzeciej Rzeszy. Wiedzą zagraniczni dyplomaci, że kiedy chodzi o uzyskanie audiencji u Hitlera, wszystko właściwie zależy od tego, jak się na to zapatruje Meissner. I choć samo otoczenie führera, choć wysokie osobistości narodowo-socjalistyczne, nie zawsze są zachwycone posunięciami Meissnera, to jednak potrafi on postawić na swoim, jakkolwiek dopiero od 30 stycznia br. jest członkiem partii narodowo-socjalistycznej.

KARIERA I ŚWIATOPOGLĄD

Ten człowiek wyposażony i dziś w tak szerokie kompetencje, Otto Meissner, który był z kolei prawą ręką prezydenta Eberta, prawą ręką Hindenburga a obecnie prawą ręką Hitlera, wspinał się sukcesywnie na coraz to wyższy szczebel w hierarchii, szczególnie dzięki temu, że posiada rzadką zdolność zmieniania poglądów i wypierania się tego dziś, co dopiero wczoraj gorąco wyznawał.

Urodzony w Alzacji w roku 1880, odbywał studia prawnicze na uniwersytecie w Strasburgu i przez 10 lat pełnił funkcję tzw. referendarza. Właściwa jego kariera rozpoczyna się dopiero w czasie wojny światowej, kiedy „odkrywa” go znany awanturnik i najbliższy doradca Ludendorffa, Parvus. Ten to jego protektor wzywa go w r. 1918 do Berlina i każe mu wstąpić do partii socjal-demokratycznej. Meissner, z przekonania nacjonalista, wie jednak, że chodzi o jego karierę i w końcu zmyśli praktyczny bierze górę nad światopoglądem.

INTRYGNI PRZECIWI PROTEKTOROM

Prezydent republiki Ebert mianuje go dzięki wstawiennictwu Parvusa, ministrem pełnomocnym na Ukrainie, gdzie Meissner jest duszą wszelkich intryg i gdzie „po mistrzowski” wywołuje ciągłe konflikty między poszczególnymi odłamami ludności. Kiedy w roku 1919 prowadzone są rokowania pokojowe między Niemcami a Francją, Meissner doskonale znawca stosunków francuskich, odwołany zostaje znowu do Berlina i mianowany tajnym radcą w ministerstwie spraw zagranicznych u boku prezydenta Eberta.

Jako wierny uczeń Parvusa Meissner rozpoczyna intrygi przeciwko samemu swojemu mistrzowi, wspomnianemu właśnie Parvusowi, aż w końcu staje się jedynym i to najbardziej zaufanym doradcą Eberta, który w r. 1923 mianuje go stałym podsekretarzem stanu.

Ponieważ jednak Ebert jest zwolennikiem porozumienia z Francją, a Meissner z całej duszy Francji nienawidzi, upatruje on swe najwyższe zadanie w tym, by każde pociągnięcie Eberta pokrzyżować. Nie odstępuje go więc, towarzyszy mu stale i zawsze, cenzuruje każde jego posunięcie, rozpoczyna intrygi przeciwko niemu i przy każdej sposobności stara się go ośmieszyć, wysuwając głównie proletariackie pochodzenie prezydenta republiki niemieckiej. W tym to okresie pojawiają się w coraz to innym piśmie niemieckim zdjęcia, przedstawiające prezydenta w pozach i sy-

nia floty na morzu, które pochłaniają też wielkie sumy.

Summa summarum, jak się okazuje z zestawień cyfrowych angielskich, gdy w roku 1914 łączne wydatki na zbrojenia 6-ciu państw wyżej wymienionych wynosiły 347 milionów funtów, to w roku 1931 suma ta wyrosła już do 507 milj. funtów, a w roku 1936 dosięgła 1 miliarda 350 milionów funtów, czyli że wzrost w okresie od 1914 do 1936 r., na dystansie 22 lat, wyniósł zgórą 400 proc.

tuacjach, które bynajmniej nie mogą się przyczynić do wzmocnienia jego prestiżu. Wtajemniczeni wiedzieli, kto jest autorem tych „żartów”. Był nim właśnie — Otto Meissner, prawa ręka Eberta.

PRZYJAŹŃ — Z KIM TYLKO POPLACA

A dr Meissner jest naturalnie nieprzerwanie członkiem partii socjal-demokratycznej. Dopiero kiedy Hindenburg wybrany zostaje prezydentem, Meissner orientuje się z miejsca i pierwszym jego krokiem jest — wystąpienie z partii. W krótkim czasie staje się intymnym przyjacielem syna marszałka Hindenburga, Oskara, a niebawem szefem kancelarii cywilnej prezydenta, który tylko formalnie władzę sprawuje. Każdy w Niemczech wie, że właściwie rządy spoczywają w ręku młodego Oskara Hindenburga i jego przyjaciela, dra Ottona Meissnera.

Meissner staje się już z tradycji kolejnym „przyjacielem” każdego, kto w Niemczech odgrywa poważniejszą rolę. Żyje w najlepszej komitywie z Brüningiem, z Pappenem, z generałem Schleicherem. Z tym ostatnim jednak rychło zrywa stosunki, skoro tylko się zorientował, że Schleicher jest naturą prawą i niezależną i że na skutek tego właśnie nie będzie chciał służyć jego projektom. Z chwilą, kiedy Meissner dochodzi do tego przekonania, zaczyna brudzić przeciwko Schleicherowi, jakkolwiek prezydent Hindenburg Schleichera uważa i niezwykle ceni.

MIEDZY HINDENBURGIEM A HITLEREM

Niesłuszne jest też powszechnie przyjęte mniemanie, jakoby Pappen był tym, który wziął na siebie rolę mediatora między Hindenburgiem a Hitlerem. W istocie „dzieła” tego dokonał Otto Meissner, który po dłuższych staraniach zdołał ostatecznie nakłonić starego prezydenta do przekazania władzy w ręce Hitlera.

A kiedy nastąpiła śmierć Hindenburga, Meissner był tym, który wraz z młodym Oskarem podał do wiadomości publicznej (złośliwi mówią: zredagował) testament Hindenburga. I za ledwie parę godzin po ukazaniu się dekretu, na mocy którego Hitler stał się prezydentem Rzeszy, opublikowano drugi krótki komunikat, w którym podano do wiadomości, że dr Meissner pozostaje na swym stanowisku, jako szef kancelarii prezydenta.

ROŚNIE ZNACZENIE I — NIENAWIŚĆ

Otoczenie führera nie było zbyt zadowolone z tego, że ta odpowiedzialna funkcja powierzona została Meissnerowi, tym bardziej, że wpływ tego ex-socjalisty na Hitlera wzrasta z dnia na dzień i to na wyraźną niekorzyść dawnych towarzyszy broni, którzy stali u boku Hitlera w okresie ciężkich zmagani i dopomogli mu do zwycięstwa.

Znaczenie Meissnera rośnie coraz bardziej. Z chwilą wprowadzenia obowiązkowej służby wojskowej on właśnie wymógł na führerze, że powołano do służby czynnej generała von Seeckta, wbrew zdecydowanym protestom Blomberga i Fritscha.

Dużą rolę odegrał też Meissner na tajnej konferencji, na której rozważano sprawę obsadzenia Nadrenii. O zapadłej decyzji wiedział Meissner jeden z pierwszych, a dopiero znacznie później dowiedzieli się o tym Goebbels, Goering i Blomberg, którzy od tej chwili odnoszą się z nietajoną nienawiścią do Meissnera.

NIEPEWNE JUTRO

Byłoby jednak mimo wszystko błędem, gdyby przypuszczano, że Meissner czuje się zupełnie bezpieczny. Przeciwnie od czasu do czasu przedostają się do opinii publicznej wiadomości, świadczące o zaniepokojeniu i o ukrytych obawach, jakie często rodzą się w duszy Meissnera. Dopiero przed rokiem wyraził on życzenie, że chciałby zostać ambasadorem niemieckim w Rzymie, a przyświecała mu przy tym tendencja opuszczenia przynajmniej na jakiś czas granic Trzeciej Rzeszy. Zamiar ten jednak pokrzyżowali liczni jego wrogowie, których ilość wzrasta równoległe z wzrostem wpływu jego na Hitlera.

E. R.

PRZEGLĄD * PRASY *

Kultura -- i rozkład

Niedawno organ konserwatystów „Bunt Młodych“ zwrócił uwagę na nagłą przemianę, jaka zaszła w „Wiadomościach Literackich“. Od czasu, gdy „Polska Zbrojna“ postawiła czołowemu publicyście „Wiadomości Literackich“ Antanemu Słonimskiemu dosadne warunki i zakończyła je słowami „sine qua — non“, pismo to stało się narodowe, katolickie, słowem dostosowane do becznych wymagań. „Bunt Młodych“ przytoczył wówczas na to szereg dowodów. Nie jest naszym celem stwierdzić, czy taka zmiana istotnie zaszła i czy zarzut nagłej przemiany jest słuszny. Faktem natomiast jest, że ankieta, zapoczątkowana przez „Wiadomości Literackie“ na temat antysemityzmu i kwestii żydowskiej stała się punktem wyjścia nowej fali agitacji przeciwko Żydom i wszystkim im, co żydowskie. Artykuły Aleksandra Świętochowskiego i Jerzego Hulewicza stanowią wspaniałe źer dla antysemitów wszystkich pism endeckich, które oczywiście dopisują sobie odpowiednie komentarze do wywodów dwóch pisarzy. Jeśli tak dalej pójdzie, to „Wiadomości Literackie“ będą miały wątpliwą zasługę w szerzeniu brutalnego, prostackiego antysemityzmu.

Ze zaś chodzi o prostactwo najgorszego autoramentu — o tym świadczy wymownie artykuł „Głosu Narodu“, pełen radości i entuzjazmu z powodu ankiety „Wiadomości Literackich“. Czołowy publicysta tego pisma z ukontentowaniem cytuje i komentuje wywody literatów na temat kwestii żydowskiej, sprzeniewierając się przy tej sposobności zasadom, które zazwyczaj głosi. Weźmy dla przykładu następujący ustęp:

Przetłumaczywszy myśl Jerzego Hulewicza na język prosty powiemy, że jedyny wpływ, jaki Żydzi mogą wywrzeć na kulturę drugiego narodu, jest wpływem rozkładowym.

Gdybyśmy tak chcieli myśl tę nieco rozszerzyć, to musielibyśmy dojść do osobliwych wyników. Publicysta „Głosu Narodu“, który pochwała wywody p. Hulewicza, zapewne wie coś o tym, że Żydzi m. in. wnieśli taki wkład do kultury ogólnoludzkiej, jaki jest Biblia. Czyżby i Biblia podlegała diagnozie o rozkładowym czynniku? Ro przecież jeśli mowa o kulturze, to nie wolno dobierać sobie dowolnie wygodnych pisarzy, ale trzeba objąć całość, a wtedy staje się wobec dylematu: Biblia czy rozkład. Hitlerowcy już wybrali — czyżby publicysta organu katolickiego szedł ich śladami?

Naiwne żądania

Stanowisko opinii żydowskiej wobec ankiety „Wiadomości Literackich“ było zgodne. Ze zdziwieniem, a może i z ubolewaniem stwierdzono, że właściwie obydwie prace wybitnych pisarzy polskich nie odbiegły w zasadniczych myślach od wywodów codziennej prasy antysemickiej. „Kurier Poznański“ oburza się na takie stawianie sprawy ze strony pism żydowskich i pisze:

Stanowisko Żydów jest jeszcze jednym dowodem na to, jak uparcie i z jaką zaciekłością trwają oni nadal przy myśli utrzymania swego stanu posiadania w Polsce — wbrew zresztą prądowi dziejów, którego nic już nie zatrzyma.

A jak sobie to panowie wyobrażacie? Czy sądzicie, że wystarczy dwa artykuły wybitnych literatów, żebyśmy mniej uparcie trwali przy myśli utrzymania swego stanu posiadania w Polsce? A co się tyczy prądu dziejowego, którego nic już nie zatrzyma, to możemy zapewnić wszystkich zainteresowanych, że w naszych dziejach przetrzymaliśmy już nie jeden prąd, o którym się mówiło, że nic go już nie zatrzyma.

Uprzejme przeprosiny

Bez wrażenia przewinęła się wiadomość, że ambasador Trzeciej Rzeszy p. Moltke, złożył wizytę wiceministrowi M.S.Z. p. Szembekowi. Przyczyny tej wizyty były do niedawna nieznane. Dopiero teraz prasa zagraniczna przynosi pewne szczegóły, a oficjalny komunikat wydany w Warszawie tłumaczy skutki wizyty.

Nowe wynalazki prof. Einsteina

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika“)

Nowy York 9. 4. (N) Jeden z dziennikarzy amerykańskich, który odwiedził ostatnio prof. Alberta Einsteina, ogłosił w prasie ciekawy wywiad ze słynnym uczonym. Prof. Einstein pracuje ciągle w laboratorium uniwersytetu Princeton. Zajęcia swe rozpoczyna wczesnym rankiem, kończąc je przed wieczorem, od pewnego czasu bowiem lekarze zakazali mu pracować przy świetle elektrycznym.

W przeciągu tego okresu, jaki minął od chwili opuszczenia Niemiec przez prof. Einsteina, udało mu się poczynić kilkadziesiąt większych i mniejszych wynalazków. Jeden z nich ma ważne praktyczne znaczenie i najprawdopodobniej już w najbliższym czasie znajdzie zastosowanie w kinematografii. Polega on na tym, że dotychczas używane soczewki przy obiektywach będzie można za-

stąpić specjalnej konstrukcji szklami, wewnątrz wydrążonymi, które napełnia się płynem niezwykle czułym na światło. Ten nowy wynalazek prof. Einsteina będzie mógł oddać wielkie usługi szczególnie przy tzw. filmie plastycznym.

Inne odkrycia prof. Einsteina są przeważnie natury ściśle naukowej i ograniczają się do dziedziny fizyki teoretycznej.

Na zapytanie dziennikarza, co skłania prof. Einsteina do tak intensywnej pracy, odpowiedział uczony:

— Chcę w ten sposób odwdziżyć się Stanom Zjednoczonym za przyjęcie, jakiego mi zgotowano.

W końcu dziennikarz amerykański zaznacza, że mimo 3-letniego pobytu prof. Einsteina w Ameryce nie udało mu się do tej chwili opanować całkowicie języka angielskiego.

Sielanka hitlerowsko-powstańcza psuje się...

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika“)

Paryż 9. 4. (z) Agencja Radio donosi z Salamanki: Tymi dniami doszło do rozmowy między generałem Franco a posłem niemieckim przy rządzie powstańczym generałem Faupelom, której tematem było niedawno zawarte porozumienie Ludendorff — Hitler. Podczas rozmowy tej gen. Franco zakomunikował generałowi Faupelowi, że w szeregach karlistów będących jak wiadomo gorliwymi katolikami, panuje głębokie niezadowolenie z powodu nastawienia narodowego socja-

lizmu wobec Watykanu. Karliści podjęli gwałtowną akcję protestacyjną przeciw działalności 300 instruktorów, oddanych do dyspozycji falangistów hiszpańskich przez „Hitler - Jugend“. Instruktorzy ci uprawiają na łamach pism „Falangi“ agresywną politykę przeciw - watykańską. Franco oświadczył przy tym, że jego zdaniem ta walka antykatolicka może jeszcze zaognić rozdzwielki między niemieckimi a hiszpańskimi oficerami.

Degrelle ma pieniądze w bród...

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika“)

Paryż 9. 4. W wywiadzie udzielonym „Petit Parisien“ oświadczył przywódca rexi-tów Degrelle, że otrzymuje od przemysłu belgijskiego wielkie zasiłki pieniężne. Pewien przemysłowiec, na przykład, w ciągu ostatnich miesięcy oddał do jego dyspozycji trzy miliony franków belgijskich. Poza tym położenie finansowe jego partii jest znakomi-

te, gdyż każde większe zgromadzenie przynosi z samych biletów wstępu 30.000 franków. Młody „wódz“ jest przekonany, że w niedzielnych wyborach odniesie zwycięstwo.

Jak wiadomo, niedzielne wybory uzupełniające będą stanowiły rozgrywkę między premierem van Zeelandem a Degrellem i dla tego posiadają zasadnicze znaczenie dla politycznych losów Belgii.

Okazuje się, że podczas „Tygodnia Pomorskiego“ zorganizowanego przez Polski Związek Zachodni w Grudziądzu doszło do demonstacji, przy czym niesiono transparenty o dość dosadnej treści. Oficjalnie pospieszono natychmiast zatrzeć przykre wrażenie, bo oficjalny komunikat donosi:

Jak nas informują z kół dobrze poinformowanych, poszczególne fragmenty wspomnianej manifestacji w treści swej wykroczyły poza ramy programu ustalonego przez Polski Związek Zachodni i zawierały akcenty, mogące wpłynąć na wywołanie niepożądanego podniecenia opinii publicznej w Polsce i w Niemczech.

Aczkolwiek położenie ludności polskiej w Niemczech, zarówno jak i działalność Niemieckiego Związku Wschodniego wpływać mogą niejednokrotnie rozalajając na polską ludność Pomorza, nie mniej agresywne akcenty w sło sunku do państwa, z którym Polska utrzymuje stosunki dobrego sąsiedztwa.

Jak widać, szybko zlikwidowano incydent. Za demonstrację w Grudziądzu nastąpiły uprzejme przeprosiny i to w rękawiczkach.

Dokument

Jakiś „Dziennik Kujawski“ wprowadził niedawno rubrykę, w której wymienia osoby kupujące w sklepach żydowskich. Jedną z pań wymienionych w rubryce „odstępów“ — Zofia z Różyckich Vaedtke — ogłosiła następujące wyjaśnienie:

Na skutek wymienienia mojego nazwiska w „Dzienniku Kujawskim“ w związku z kupowaniem u Żydów wyjaśniam, że we mnie płynie trzy czwarte krwi żydowskiej! Mąż mój jest Niemcem. Na gruncie wrocławskim nie jestem

od dawna. Nie dziwię się więc, że panowie o tym mogą nie wiedzieć! Chyba pan, jako człowiek inteligentny, zrozumie, że taka mieszanina krwi specjalnego patriotyzmu dać nie może... Oświadczam, że u Żydów kupuję i kupować będę!

Pani Zofii należy pogratulować odwagi, do-wcipu, poczucia humoru i sarkazmu. Nie zrozumiał oczywiście tych walorów „Warszawski Dziennik Narodowy“, który żąda... wyciągnięcia z tego dokumentu odpowiednich wniosków.

Gen. Franco nie jest aryjczykiem

„Manchester Guardian“ przytacza następującą wiadomość:

W pewnym piśmie niemieckim zwrócono uwagę, że powstańczy generał Franco nie jest wcale aryjczykiem, że ma wygląd Żyda, a w każdym razie jest rasowo mieszańcem. Znaczący to, że Trzecia Rzesza odwraca się od niego.

Przypomina to znaną anegdotę o Goeringu, który raz na pytanie, dlaczego toleruje w swoim otoczeniu ludzi pochodzenia żydowskiego, odpowiedział: Tylko ja mam prawo określać, kto jest naprawdę Żydem.

My ze swej strony nie przyznajemy się wcale do gen. Franca. Rezygnujemy z takiego tytułu do „chwaly“. Ale proszę wyobrazić sobie konsternację gorliwych zwolenników gen. Franca w Polsce, urządzających nabożeństwa na jego cześć, skoro nagle okaże się, że z rasą nie jest w porządku i że nawet hitlerowcy go opuszczają.

LITERATURA *∞* SZTUKA *∞* NAUKA

Karta z dziejów żydostwa francuskiego

Nowa książka Julienu Benda

Pokażną ilość judaików francuskich, jaką poszczycić się może bilans literacki Francji ostatniego roku, zamyka książka Julienu Benda pod znamienym tytułem „Młodość Klerka“. *) Przepisanie pewnych zasług około podniesienia poziomu judaików Bendzie zdaje się na pierwszy rzut oka być czymś nieistotnym. Ten nader ciekawy pisarz i publicysta chlubiący się dziesięciokrotnie większym obozem przeciwników niż zwolenników, nie ukrywał się coprawda nigdy ze swym żydowskim pochodzeniem, z drugiej strony jednakowoż nie poczynił w ciągu swej długoletniej kariery pisarskiej najmniejszego kroku wskazującego na to, aby go prócz pochodzenia cokolwiek z żydostwem łączyło. Oddając świadectwo prawdzie stwierdzić należy, że także i tym razem ideą przewodnią dzieła Benda nie była bynajmniej chęć przyłożenia cegiełki do wznoszącego się tak ospale muru dziejowego Żydów francuskich. Założenie, z którego wychodził autor, było pierwotnie natury ściśle osobistej. Julien Benda któremu swego czasu poświęciliśmy obszerny omówienie, jest w dzisiejszym świecie literackim nietylko, Francji jeżeli nie unikatem, to epigochem pewnego typu myśliciela. Jeżeli wśród dziejowej zawieruchy dzisiejszej uchował się pisarz o kolosalnym zasięgu umysłowym, który nawet po ogarnięciu całokształtu i doniosłości najaktualniejszych problemów, trzyma się uporczywie twierdzenia że jednak na najwyższym szczeblu stoi myśl, czysta, abstrakcyjna a tym samym najdoskonalsza — to rzecz jasna, że każde odezwanie się jego dzieła na całą brać literacką jak dynamit. Trzeba było wielu dziesiątek lat słownej i pisemnej szermierki Benda z jego przeciwnikami, aby zamknięty w swej „cellule“ Benda zrozumiał wreszcie, że jest on dla swych współziomków-fenomenem. Przejrzawszy zaś, ten człowiek o którym słusznie twierdzić można, że zawsze eliminował do minimum życie rodzinne i osobiste, postanowił wyłumaczyć swym ziomkom w jaki sposób dojrzał oto w epoce czynu taki tytan myśli. Z tą chwilą zaś gdy sięgnął do magazynu autobiograficznego, nie podobna mu było wyrugować tego co było w nim najistotniejsze to jest — pochodzenia z zamożnego kulturalnego mieszczaństwa żydowskiego, tak reprezentatywnego dla początków Trzeciej Republiki. Im bliższym był autor realizacji swego dzieła, tym więcej zdawał sobie sprawę z przewagi jaką miał w jego książce element historyczny nad elementem biograficznym. W konsekwencji tego czytamy: „Tutaj przynoszę historykom dokument: ideały polityczne rodziny żydowskiej we Francji z początkiem Trzeciej Republiki.“ Jakież były te ideały? W sferach zamożnego i kulturalnego mieszczaństwa z którego rekrutuje się Benda, panowało wielkie poszanowanie republiki, które rodziny te odziedziczyły po swoich przodkach jako coś tak naturalnego jak powietrze które codziennie wdychamy. Sympatia dla republiki wynikała z umiłowania tych swobód jakie ona zjednywała swym obywatelom: równości obywatelskiej, zniesienia przywilejów, świeckości państwa i wolności indywidualnej. Był to republikanizm typowo mieszczański, który przypuszczał że nowy ustrój przyniesie z sobą odrodzenie moralności, tak bardzo zachwianej za Drugiego Cesarstwa. „Gazetą mego ojca, mówi Benda był „Temps“, a wielkim człowiekiem Gambetta, ponieważ słumił spisek z 16 maja i wypowiedział walkę klerkalizmowi“. Ta klasa wyniesionych intelek-

tualnie Żydów francuskich była zwolennikiem rewolucji francuskiej, ponieważ wyzwoliła ona rasę, do której byli przynależni z ghetta. Poza tym jednak głębokie problemy społeczne niezbyt ich zajmowały. Tylko te rodziny osiadłe od dziesiątków lat w kraju, które przeżyły już rewolucje z 1830 oraz z 1848 r. nosiły w sobie pewne nastawienie rewolucyjne a nawet anarchiczne, z którego to stanowiska tak bardzo jest dumny Benda. Okazuje się tedy że nie kto inny jak pewne sfery mieszczaństwa francuskiego były tą elitą duchową, która parła ku postępowi w okresie gdy wszystko jeszcze gnusniało w pomroce przesądów, gdy uwielbiana potem republika przyjmowana była nie tylko bez entuzjazmu, ale wręcz jako okrutna rzeczywistość.

Podobnie jak przekonania polityczne tak i patriotyzm Żydów francuskich był czymś zdecydowanie intelektualnym. Nie zawierał on żadnego, elementu instynktownego ni irracjonalnego. „Rodzice moi — powiada Benda — nie byliby nigdy zdobyli się na komizm powoływania się na tradycję francuską. To do czego byli przywiązani, była to cywilizacja — moralności. Montaigne i La Bruyere francuska lekkość i francuski wdzięk. Wszelki szowinizm, jest zdaniem tej elity duchowej, stanowiskiem godnym dozorców“.

Nie od rzeczy byłoby wspomnieć w tym miejscu jaki był stosunek tych hyperintelektualistów do wiary. Otóż z jednej strony stosowali oni do religii koncepcję par excellence renanowską, z drugiej strony wszelako nie o mieszkali przyswoić sobie wszystkiego co w religii naszej jest nieprzemijające, odwieczne, ogólnoludzkie i etyczne: miłosierdzie, ludzkość, pracę, nade wszystko zaś wiedzę. Te cechy dojdą u Benda do głosu w okresie afery Dreyfusa.

Na przykładzie tego stuprocentowego klerka sprawdza się raz jeszcze reguła jak wiele biernych i pod względem narodowym dotąd obojętnych umysłów zmobilizowało to historyczne zdarzenie. W oświetleniu Benda sprawa Dreyfusa urasta do rozmiarów — paladium historii. „J'accuse“ Zoli oparte i apelujące do ludzkiej litości obce było suchemu myślicielowi... „To co zbuntowało się we mnie — wyznaje, — był to kult dla prawdy i słuszności jako dla walorów abstrakcyjnych, oraz przekonanie że te walory są podstawami cywilizacji“. Poza tym jako pur sang intelektualista chciał Benda tę sprawę z r o z u m i e ć, by spełnić swe zadanie broniąc praw ducha... Ta obrona ducha, nietylko sprawiedliwości sprawnia że afera Dreyfusa nabiera u Benda charakteru potężnego starcia między intelektem a ślepym kanonem społecznym. Sprawa Dreyfusa — pisze — stała się dla mnie światem do którego wprowadziłem wszystkie konflikty moralne, których świadkiem odtąd jestem. Wojna z 1914 r. wy daje mi się wtórnym wydaniem tej afery, z tym że Francję nazwiemy Dreyfusem, generała Merciera zaś — Wilhelmem. Mój bunt przeciwko niej był taki sam jak przeciwko staremu wojakowi, który dwadzieścia lat wcześniej wywijając swą szpadą domagał się by wszystkie prawa ludzkiej świadomości poddały się kornie jego dyktaturze... Sądzę że sprawa Dreyfusa była dla mych rówieśników szczęśliwym przypadkiem. Nie wszyscy mieli taką okazję, by u progu życia wybrać bez przygotowania jedną z dwóch zasadniczych moralności i zorientować się odrazu kim są. Ale: nie wszyscy skorzystali z okazji“.

On jednak skorzystał i sprawa Dreyfusa uczyniła zeń publicystę, w tym znaczeniu że od czystego intelektualizmu przeszedł on do czynu intelektualnego. Stanąwszy zaś w rzędzie

Saul Czernichowski

WIDZENIE

z upoważnienia autora spolszczył
Salomon Dykman

Łzami Cię zroszę — serdeczną posoką —
Smutna ziemico!
Duszą mej Matki zabłysznię Ci w oku,
Spłynę ciemnicą —
Nie wiem, gdzie śmierć mnie okryje całunem —
Grozą samotna —
Może, gdy na ziem śród krwi się osunę,
W boju mnie spotka?
Któż mi wezglowie uściśle, ostatni —
W ciszy konania?
Mgły mi rozszrebrzą anieli szkarłatni —
Gwiazdy świtania?
Może mnie słońce zachodem pożegna —
Zmierzchem ugorów?
Śmierć ukołysz mi do snu — odległa —
Łzami wieczoru?
Lubo w lepiance, na noszach, śród mroku
Skrzepnie me lico
Łzami Cię zroszę, serdeczną posoką,
Smutna ziemico!...
Wiem, nie ustana na łzawym padole
Jęki i płacze —
Spłynę krew głucha, jak wichry na pole,
Smętem tułaczce...
Jeśli jej skargi gdzieś w ciszy zatoną
W głuszy samotnej —
Strugi przeciche noc skruszą uspioną
W burzy stokrotnej —
Twierdzom niewoli zagrożą, pomroczom:
Wiekom i światu —
Blaskiem rozpękną — tryśnie im z oczu
Morze szkarlatu...
Jeśli mnie los mój do czynu powoła —
Czekam nań, Panie!...
— — — — —
Wiem: jeśli łaska Twa spłynę na pola —
Twoje kochanie —
Krwiają mą rozkwitną te łany złociste
Słońcem promienne —
Cichy czarnoziem tęczami rozbliśnie
W kłosie brzemienym —
Moja siostrzyczka swych lic nie umal
Wiankiem Twym, Boże...
Nie moja luba nad falą ruczaju
Uśnie śród zboża —
Bracia nie znajdą śród znoju swych plonów —
Obcy je zbiorą —
Jeśli zaś przeklniesz te pola zielone,
Spalisz ugory —
Krwiają mą rozkwitną cierniste murawy,
Kolce złowrogie —
Macierz ma, biała, śród krwawej kurzawy
Zrani swe nogi...
Smutna niewola schorzała jej stopy
Strugą zaczerń —
Ojciec od cara wygnany w dzień słoty
Padnie na ciernie...

czynnych publicystów, nie mógł on — klerk doskonały — przejść obojętnie obok „pierwszej namiętności politycznej jaką stał się narodowy ruch żydowski. Jakkolwiek przynajmniej wyraźnie do swej niechęci dla „sémitisme militant“ (?), to jednak stanowisko jego wobec żydostwa odrzucające wszelkie zakusy asymilacyjne, jest pełne godności.

Pozycją najważniejszą w dziedzinie jego zasług dla żydostwa jest niewątpliwie ostatnia książka. Nie tylko bowiem stanowi ona, jak

*) Julien Benda: La Jeunesse el'un clerc Gallimard Paris 1936

Już nadmieniliśmy, ważny dokument historyczny spisany przez naczonego świadka. Jest ona również przekonywującą rehabilitacją zachodniego żydostwa, które było przez długi czas uważane zarówno, przez pewne niechętnie im warstwy Francuzów, jako też przez większość swych braci z innych krajów za element, stojący całkowicie na uboczu, odosobniony, zatem szkodliwy. Z jednej strony wykazuje Benda że patriotyzm Żydów francuskich nie materialistyczny, lecz par excellence intelektualny, doprowadzony został potęgą myślenia do rozmia-
rów uczucia religijnego, graniczącego w chwilach poświęcenia z ekstazą. Przykładem — niesłychane bohaterstwo i ofiarności Żydów francuskich w czasie wielkiej wojny. Co więcej: współplemięncom, którzy przez długi czas zwątpili w duchowe pobratymstwo z tą warstwą Żydów udowodnili między innymi i na swoim przykładzie, że nie zerwali oni nici wiążącej wszystkich Żydów, jaką jest wspaniała historyczna tradycja. Żydzi ci, przepuściwszy tradycję przez filtr swego doskonałego intelektu, zatrzymali jej wartości najistotniejsze, najetyczniejsze i nieprzemijające.

Mgr. Maria Dickówna.

Wśród nowych książek

Czy człowiek jest dobry?

Wielcy pisarze, jak Malraux, a u nas w Polsce Żeromski, żądają od nas, byśmy żyli na poziomie godności ludzkiej. Czy można jednak być człowiekiem w czasach pogardy? Trudno, bardzo trudno wydobyć się ludziom z piekła w którym żyją od najwcześniejszej młodości. Dawniej, pod wpływem Jana Jakóba Rousseau'a prowadzono nie-
raz gwałtowną dyskusję na temat „Czy człowiek jest dobry”. Rousseau twierdził, że człowiek jest z natury dobry, a zepsuła go tylko cywilizacja. Życie jest jednak tak niemilosierne, że potęguje w człowieku tylko okrucieństwo. W pięknej powieści Zbigniewa Uniłowskiego „20 lat życia” (Nakład J. Przeworskiego, Warszawa) znajdujemy ustęp, który każdego pobudzić musi do głębokiej zadumy. Bohaterem tej powieści jest mały chłopiec 10-letni, któremu matka umarła, a ojciec który jest niebieskim ptakiem, znalazł się znowu w potrzasku, tj. w więzieniu. Przyjęły go ciocie, tj. siostry matki, kobiety bardzo ciężko pracujące na życie. W tem zjawia się znowu ojciec wyelegantowany, wypomadowany, by zabrać z sobą synka. A młody Kamil — jak nazywa się bohater powieści — oskarża przed ojcem tak troskliwie opiekujące się nim ciocie, że go gło-
dziły. Kamilek wiedział, że to nie prawda, że pełna niekczemność, a jednak uczynił to. Nie można tego postępku kłaść nawet na karb nędzy, był to po prostu wybuch złości w młodym chłopcu, który w gruncie rzeczy był dzieckiem dobrym. Tkwi bowiem w człowieku złość, która często wybucha nawet bez żadnego powodu. Najbardziej wartościowym jest człowiek, który potrafi tę złość w sobie pokonać. Dobroć bezwzględna i absolutna jest czymś bardzo rzadkim, jest łaską niebios. Człowiek, który urodził się geniuszem dobroci, jest takim samym artystą jak poeta. O wiele bar-

Kinoteatr „ADRIA“ — Dziś i daj następnym wspaniałą podwójny program!
„OTCHŁAN GROZY“ W rolach głównych: Henry HUNTER i Artur LUBIN oraz
„KROLOWA TANCA“ W roli głównej Eleanor POWELL. Szczegóły w afiszach.

KRONIKA LITERACKA

NAKLAD SZTYBŁA W WARSZAWIE. Jak wiadomo, nakład Szybłła przeniósł się zupełnie do Palestyny. Prasa żydowska donosi teraz, że Szybłł ma zamiar wznowić swoją działalność i w Warszawie. Kierownikiem działu naukowego będzie docent dr M. Stein, a działu literackiego hebrajski autor dramatyczny Szoham. Pierwszymi publikacjami będą prace naukowe docenta Steina i dramat biblijny Szohama. Przygotowuje się też tłumaczenie hebrajskie „Wesela” Wyspiańskiego. Tłumaczem jest B. Pomeranc.

ZGON ZNANEGO FOLKLORYSTY ŻYDOWSKIEGO J. L. COHENA. Donieśliśmy już że w Nowym Jorku zmarł w 56 roku życia J. L. Cohen, jeden z najbardziej zasłużonych folklorystów żydowskich. Swą pracę naukową zaczął jako uczeń wielkiego poety żydowskiego Pereca, który okazywał bardzo duże zainteresowanie dla żydowskiej piosenki ludowej. J. L. Cohen był wtenczas zegarmistrzem, ale widocznie miał dużo czasu, bo namiętnie zbierał stare żydowskie piosenki ludowe. W roku 1930 wydał nowy zbiór pieśni ludowych wraz z nutami, a w rok później wydaje „Żydowskie opowiesci ludowe“.

WYDANIE SEJMOWE MICKIEWICZA. Jak się dowiaduje Polska Informacja Literacka, ukaże się wkrótce siódmy tom pism Mickiewicza w wydaniu sejmowym. W tomie tym znajdują czytelnicy wykłady lozańskie. Do wydania pozostało jeszcze 8 tomów.

MORRIS SCHWARZ ROZPISUJE KONKURS NA DRAMAT ŻYDOWSKI. Morris Schwarz rozpi-
sał konkurs na dramat żydowski, który wystawiony

dziej ceną jest dobroć, którą wywalczamy w siebie, którą wydobywamy bohaterem wysiłkiem woli.

Takie refleksje właśnie nasuwa piękna powieść Uniłowskiego. Jest na pozór chłodna, obiektywna, unikająca wszelkiej blagi. Gdy się czyta powieść Uniłowskiego, ma się wrażenie, że autor odrzucił od siebie cały bagaż psychologiczno-naukowy i postanowił napisać biografię swego bohatera bez żadnych uprzedzeń. Udało mu się to znakomicie, bo doprawdy plastycznie widzimy wszystkie etapy rozwojowe młodzieńczego Kamila Srodowisko zupełnie nam obce, jak Powiśle warszawskie, staje się nam dzięki tej niepospolitej plastyce bardzo bliskie. Autor nie używa żadnych tryków, nie wyolbrzymia swego bohatera, nie wkłada mu do ust prawd dla niego niedostępnych, lecz po prostu opisuje nam, jak powoli dojrzewa. Warto płynnie tok naracji, a wszystkie postacie są tak żywo zarysowane, że zdaje się nam, jak gdybyśmy tych ludzi od dawna już znali. Subtelny artyzm tej książki polega właśnie na tym, że refleksje, o których wspomnieliśmy na wstępie, powstają w nas samorzutnie, niejako na marginesie, a nie są nam narzucone przez autora.

M. K.

będzie w nowojorskim Żydowskim Teatrze Artystycznym. Pierwsza nagroda wynosi 1.000 dolarów. Morris Schwarz organizuje też wielką akcję celem pozyskania 50.000 członków dla swego teatru artystycznego. Każdy członek opłacać ma dolara rocznie, za co otrzymywać będzie poważne ulgi oraz miesięcznik poświęcony teatrowi żydowskiemu.

POWIEŚĆ ARONA CAJTLINA. Wkrótce ma wyjść pierwsza powieść znanego poety żydowskiego i autora dramatycznego Arona Cajtlina. Powieść ta, zatytułowana „Płonąca ziemia”, obejmująca dwa tomy, które ukażą się równocześnie, ma wyjść również w tłumaczeniu angielskim. Akcja rozgrywa się w czasach wojny światowej na froncie palestyńskim. Tłem akcji są Jerozolima, Kairo, Konstantynopol, Londyn.

„SPOŁECZEŃSTWO PIERWOTNE“. Polska Informacja Literacka donosi, że w najbliższych dniach ukaże się dzieło prof. Ludwika Krzywickiego „Społeczeństwo pierwotne” nakładem Kasy Miąnowskiego. Jeden z rozdziałów tej książki poświęcony jest pierwocinom społeczeństwa polskiego.

NOWE PREMIERY WARSZAWSKIE. Teatr Mały zapowiada nową sztukę Antoniego Cwojdzńskiego p. t. „Freudowska teoria słów”. Główne role odegrają Romanówna i Maszyński. Teatr Polski wystawi po „Pigmalionie” Shawa „Wiśniowy Sad” Antoniego Czechowa z Samborskim w roli głównej.

PROF. MALINOWSKI O SWYCH CZASACH KRAKOWSKICH. W tych dniach wychodzi w polskim tłumaczeniu „Życie seksualne dzikich” Bronisława Malinowskiego, profesora antropologii na uniwersytecie londyńskim. Dzieło to z oryginału angielskiego przetłumaczone jest na język rosyjski, niemiecki i włoski. W przedmowie do wydania polskiego czytamy: „Czuje się szczęśliwy, że wreszcie danym mi jest przemówić do czytelników w języku, w którym się wychowałem, w języku, który stanowi moje najszczytniejsze dziedzictwo kulturalne”. W dalszym ciągu przemowy pisze prof. Malinowski że wzruszeniem o swych czasach krakowskich, wymieniając profesorów Witkowskiego, Podkańskiego, Żdziechowskiego, ks. Pawlickiego i wielu innych uczonych, oraz nazwiska kolegów szkolnych i uniwersyteckich Witkiewicza, Chwistka, Nalepińskiego i Tadeusza Szymberskiego. Z dużym uznaniem mówi Malinowski o dwóch dziełach poetyckich Szymberskiego. Niestety Szymberski tak jak jego przyjaciel Malinowski pracuje za granicą jako bibliotekarz Biblioteki Polskiej w Paryżu. W roku 1910 wysłał „Atessa” Szymberskiego, o której entuzjastycznie pisał Feldmann. Drugim dziełem Szymberskiego są „Sądy”, z powodu których Chwistek nazwał autora współczesnym Norwidem.

„DOLORYZM“ NOWYM KIERUNKIEM LITERACKIM. Prasa francuska poświęca wiele omówień nowemu kierunkowi literackiemu tzw. doloryzmowi. Twórcą tego kierunku jest Julien Teppe, a wedle niego tylko ból może być dla umysłu twórczego źródłem natchnienia.

ZGON NAJSTARSZEJ AKTORKI NIEMIECKIEJ. We Wiedniu zmarła w 94 roku życia Augusta Wil-

OD CEZANNE'A PO DZIEŃ DZISIEJSZY

Z wystawy francuskiej w Warszawie (III)

Dalekie konsekwencje — „naukowe” wyprowadzili z impresjonizmu Signac i Seurat (tzw. pointillisci). Poprzez ustawiczną zmienność natury, jej światła, powietrza i stanów atmosferycznych, docierają oni tam, dotąd dotarła fizyka: do atomowej struktury świata. Signaca obraz „Wenecja”, z wodą, niebem i masztami, to już analiza natury, niemal naukowa, laboratoryjna. G. Seurata „Port” odchyła się od tam tej metody głębszą koncepcją artystyczną. Niezwykle równowaga i spokój jakie cechują tu brzegi, łódź, domki w głębi i chorągiew, pod-
minowane są od wewnątrz drobinową budową, która u Seurata działa jak uwewnętrznione życie przedmiotów, skrzepłych w pozornym bez-
ruchu.

Od „wrażeniowości” abstrakcyjnych nieco, przyrodniczych spekulacji, skierowała malarstwo na szeroki tor czysto plastyczny, olbrzymia indywidualność Paul Cezanne'a. Na wystawie reprezentują go 3 obrazy: Martwa natura z jabłkami, „Portret żony” i „Kobiety w kąpielni”. Sprawdza się w nich zasada samego mistrza: „...wyniesienie kształtu w stronę pojęcia

zdobniczego, harwy w stronę najbardziej dźwięcznej oktawy”. Ale zarówno „pojęcia zdobniczego” jak i oktawy barwnej Cezanne nigdzie nie wymusza na naturze. Wnika w każdą materię (porcelana, ciemne szkło, jabłko, obrus), nachyla się ku każdemu barwnemu odcieniowi, a w nagrodę uzyskuje jedno: kompletny brak przypadkowości, jasność i akuratność każdej położonej plamy. W „Portrecie żony” każda plama na twarzy i bluzce, każdy fałd i zmarszczka, określają bryłę, a tym samym i opartą na niej formę. Realizuje się tu ścisła łączność kształtu i koloru, co stanowi najgłębszą zdobycz cezanne'owskiej myśli.

Po linii tradycji cezanne'owskiej, przy skrajniejszym wystopniowaniu zasady kolorystycznej, porusza się wspaniała twórczość Pierre Bonnarda. Jego „Toaleta” (studium kobiety w pokoju kąpielowym) to na najwyższą próbę wystawione sąsiedztwa barwne. To nieomylnie i z jakąś wyzywającą odwagą rozmieszczone plamy wyjaskrawione blaskiem takich materii, jak kafle, szkło, różnorakich draperii i kobiecego ciała. Prężność tych plam regulowana jest

czasem konturową siecią: posadzki, linii kaflowych, okienka; zaś wzajemna reakcja barw poprzez refleksy, jest niespodziana (zieleń nawięta różowo-fioletowe ciało) i określana stanowczo w geometrycznych niemal płaszczyznach.

Pokrewny mu wielki jego rówieśnik J. E. Vuillard wystawia przepiękne „Śniadanie w Vasony” i „Portret Pani Hessel”. Poprzez przycięte nieco wnętrzone światło i powietrze rozwija Vuillard w zastawie stołowej niewyczerpaną skalę bieli w miękkio przewodzonych smugach światła i cieni, i wśród ślicznie sylwetowo określonych postaci kobiecych prowadzi nas w głąb przez zdecydowaną brązową smugę ku zieleniom w otwartym oknie i odbiciu w lustrze. Piękne szarości posiada „Portret pani Hessel”.

Sławna i głośna w swoim czasie grupa „Fowistów” (dzikich) otwiera na wystawie Henri Matisse. Beztrzęsą i nastrój „rozkołysanego bujaka”, o którym marzył ten artysta, reprezentuje na wystawie. „Akt”, wygodnie umieszczony we wnętrzu jak we własnej przyrodzonej oprawie, naznaczony w kilku jasnych tonach, z koniecznym minimum w zarysie lustra, kwiatów i draperii, oszczędzanych, jak w dobrym bon mot.

Przeciwstawieniem jego jest G. Ronault, bezlitosny w satyrze, z akcentami zamierzonej okropności, budujący twarz sędziego („Sędzio-

brandt-Baudius, która w 15-tym roku swego życia wstąpiła na scenę. Odkrył ją Henryk Laube i zaangażował do wiedeńskiego Burgteatru. We Wiedniu wyszła za mąż za Adolfa Wilbrandta, głosnego w swoim czasie pisarza dramatycznego a potem dyrektora Burgteatru. Grywała przez jakiś czas na scenach niemieckich w Rzeszy, potem wróciła do Burgu, gdzie pracowała już do końca swego pracowitego życia. Jeszcze przed czterema laty w 90-tym roku życia wystąpiła na deskach Burgteatru.

„IZRAEL I JA”. Edmund Fleg, autor książki „...tego jestem Żydem”, „Moja Palestyna” i „Bóg” w. Obecnie książkę zatytułowaną „Izrael i ja”. Jest to autobiografia znakomitego pisarza francuskiego.

NOWE DZIEŁO MAUROIS. Andree Maurois, głęboki znawca epoki wiktoriańskiej występuje obecnie jako historyk z obszernym dziełem zatytułowanym „Historia Anglii”.

TORQUEMADA BOHATEREM POWIEŚCI. W tych dniach wyjdzie ma w języku niemieckim powieść p. t. „Torquemada nawraca Hiszpanię”. Autorem jej jest Ernest Sommer.

NAGRODA MIASTA PARYŻA. Magistrat paryski wyasygnował kwotę 25.000 franków na paryską nagrodę literacką, którą przeznaczać się będzie na zmianę pocie, powieściopisarzowi, krytykowi, historykowi i filozofowi.

MIĘDZYNARODOWY KONGRES ROMANISTÓW Między 30 marca a 3 kwietnia odbył się w Nicei piąty międzynarodowy kongres romanistów, w którym wzięło udział przeszło 100 uczestników ze wszystkich krajów europejskich.

STULECIE UNIwersYTETU W ATENACH. Dnia 14 kwietnia obchodzi uniwersytet w Atenach stulecie swej egzystencji. Uniwersytety zagraniczne zaproszone zostały w języku starogreckim. Niektóre uniwersytety odpowiedziały w języku starogreckim, inne w języku łacińskim. 13 uniwersytetów angielskich oraz angielska akademia wysłały swoich delegatów. Francja, Niemcy wysyłają swych ministrów oświaty. Punktem szczytowym uroczystości jubileuszowych będzie wystawienie „Antygony” Sofoklesa.

W PRACOWNIACH PISARZY POLSKICH. Na ankiecie „Wiadomości Literackich” odpowiada Julian Tuwim, że wkrótce ukaze się nowe (piąte) wydanie „Wierszy zebranych” oraz jedna lub dwie książeczki z wierszami dla dzieci. Wyjdzie też w drugim wydaniu „Cztery wieki fraszki polskiej” oraz czwarte wydanie „Jarmarku rymów”. W robocie poemat „Małgorzatka”, biografia Puszkina, antologia poetów rosyjskich, „Panopticon literackie”, oraz przeróbka jakiegoś starego wodewilu. Emil Zegadłowicz zapowiada dwutomową powieść „Motory” oraz pierwszy tom powieści „Egzystencji”.

(—si).

Sala Taub Dawid S. Nürenberg

Dębica Wadowice

zareczeni w marcu 1937 r.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się

Hena Silberstein Meilech Deresiewicz

Nowy Sącz Ciężkowice

zareczeni w marcu 1937 r.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się

DO ZARECZENIA towarzysza MEILECHA DERESIĘWICZA z Ciężkowic z p. H. SILBERSTEINÓWNA z N. Sącza serdecznie gratuluje

1901k

HELA LAUBÓWNA, TARNÓW.

wie”) z czerwonych dachówek, a parweniuszowskie postacie w łoży („Łoża”) nie malując, ale szarpiąc każdym pociągnięciem pendzla. Egzaltację kolorystyczną posiadają prace Vlamincek Segonzaka i Deraina. Plama barwna wychodzi tu „poza brzegi”, podmywa formę, szuka dla swoich czerni, brązów, czerwieni i jaskrawych zieleni, nieskrępowanej swobody. Arabeskowy jest R. Dufy zaś O. Friesz w ładnie przyszarzonej gamie przeprowadza przejrzystą fakturą swoją martwą naturę z zajęciami.

Wspaniałe dwa motywy miejskie wystawia M. Utrillo, poeta zaułków i prowincji, malarz podmiejskiego nastroju. Jego „Ulica Chappe” z chropawo-szarym tynkiem murów pokątym dziesiątkami okien, z atramentowo-plamistym cieniem, zielonym drzewem i czerwonym wylbyskiem powozu, — to arcydzieło w odtworzeniu nerwowego zmięczenia miejskiego, pełnego niepokoju i liryzmu.

„Kubizm” reprezentują Braque, Picasso, Leger, a w swoistej odmianie Gromaire. Braque sprowadza swoje przedmioty do smug, uniformując je, w drugim zaś obrazie z jabłkami przyjmuje jako punkt wyjścia kompozycji kołistość jabłek. Picasso w „Kobiecie z mandoliną” robi to co w swoim okresie kubistycznym zwykły być robić: formy kobiety i mandoliny przenikają się wzajemnie. Wychodzą one jak załamane w szpacie islandzkim. Składają się na formę całości: czysty kontur, płasko położone duże płaszczyzny i najogólniej markowa-

Związek Zawodowy Pracowników Umysłowych organizuje

WYCIECZKĘ DO WŁOCH

20. IV. do 16. V. od zł. 675.—

Zgłoszenia: „ARGOS” Warszawa, Wierzbowa 6 — telefon 653-74
Kraków, Szepeńska 7 — telefon 159-99

Komunikaty teatralne i koncertowe

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś po cenach znizowanych, pełna humoru i zabawnych sytuacji, komedia St. Bekelfiego „Nieusprawiedliwiona godzina”. Jutro po południu „Mały Woodley”. Jutro wieczorem, po cenach znizowanych, ciesząca się wielkim powodzeniem komedia muzyczna „Krawiec w zamku”. — Pod kierunkiem dyr. K. Frycza odbywają się próby z komedii Beaumarchais’ego „Wesele Figara”, której premiera odbędzie się z początkiem przyszłego tygodnia.

— HANKA ORDONÓWNA najwybitniejsza pieśniarka, posiadająca wrodzony czar i głęboko odczuty liryzm oraz uderzającą podatność psychiczną, które to zalety pozwalają artystce stworzyć pełne podziwu istne poematy nastroju, charakterystyki i wyrazu, przed wyjazdem na występy do Wiednia wystąpi z pożegnalnym wieczorem dziś w sobotę 10 bm. w Starym Teatrze.



— NADSCENKA ART. LIT. Sala Saska, św. Jana 6. W sobotę 10 oraz w niedzielę 11 bm. premiera arcywesołej komedii muzycznej pt. „Wstydlawy Hulaka”. Początek godz. 7.30 wiecz. Zniżki ważne.

— STOW. MŁODYCH MUZYKÓW urządza w niedzielę koncert zbiorowy pp. Z. Mroczkowskiej (śpiew), Z. Późniakowskiej (fortepian), J. Gaczka (fortepian), St. Mikuszewskiego (skrzypce) i J. Skawińskiego (flet). Początek godz. 17.

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

ADRIA: „Ociechła grozy” (Henry Hunter) i „Królowa tańca” (Powell)
APOLLO: „Jedna na milion” (Sonia Henie).
ATLANTIC: „Bandera” Annabela Jean Gabin i „Dziewięć z Prateru” (Marta Eggerth).
BAGATELA: „Oczy czarne” (Harry Baur i Simone Simon) oraz rewia pt. „Bozkosze wiosny”.
DOM ŻOŁNIERZA: „Mały Buntownik” (Shirley Temple).
MUZEUM: „Nasze Stoneczko” (Shirley Temple).
PROMIEN: „Kaprysta milionera” (film niemiecki).
STELLA: „Papa się żeni” (Brodniewicz i Fertner).
SZTUKA: „Piętro wyżej” (Eugeniusz Bodo).
UCIECHA: „Zielony Sygnał” (Errol Flynn).
WANDA: „Dama Kameliowa” (Greta Garbo).

ne materię: drzewa, papieru, ciała i draperii. Małe „otwarte okno” jest spokojniejszą i ciszej stonowaną, a kubistyczną budową pogłębia tu niejako sąsiedztwo nmeblowanego wnętrza z błękitem nieba, zaglądnącego przez okno. Bo kubizm „otwierał bryłę”, ukazując niejako jej wnętrze i wszystkie wymiary, przy stanowczym określeniu materii każdego przedmiotu. Leger jest bardziej przedmiotowy i „maszynistyczny”. Stanowcze określenie bryły przy pewnej dekoracyjności daje Gromaire.

Międzynarodowy skład t. zw. Szkoły Paryskiej najpiękniej reprezentuje Chaim Soutine swoim „Oskubanym kogutem”, o fenomenalnej pasji kolorystycznej, która między czerwienią cegieł i krwi, a ciemną ultramaryną rozwija na powierzchni koguta wspaniałe ewolucje barwne w szybkich używanych i gruzłowych pociągnięciach.

Dużą kulturę linearną mają dwie prace A. Modigliani’ego, z których mniejsza „Maryjka” przez ziemisty i bardziej przyszarzony kolor wypada subtelniej od schematyczniejszej „Elwiry”. „Akt” J. Pascina ma typową dla niego, akwarelową nieco luźność plam, która zbliża go do ulubionego u Pascina nastroju „sztucznych barwików” półświatka.

Należy sobie na zakończenie życzyć, by wystawa ta ukazała się jaknajszybciej w Krakowie, co zresztą nie jest rzeczą wykluczoną.

H. W.



SOBOTA, 10 KWIECIEŃ

Kraków 6.30 Aud. poranna 7.25 Kilka informacji 7.30 Płyty 8 Aud. dla szkół 11.30 Aud dla szkół: „Śpiewajmy piosenki” aud. prow. prof. Br. Rutkowski 11.57 Sygnał czasu, hejnał 12.03 Zespół St. Rachonia 12.40 Dziennik połud. 12.50 „Trybuna młodych...” 13.30 Koncert życzności z płyt 14.30 Wesoła aud. dla dzieci 15 z Warsz. wlad. gosp. 15.15 Szece reklama KKO. 15.31 Płyty 16 Pogad. aktualna 16.10 Wiad. z dnia... 16.15 „Wesołe wspomnienia” ork. A. Hermana 17 Koncert solistów 17.50 Przegląd wydawnictw — prof. H. Mościcki 18 Pogad. aktualna 18.10 Przemówienie Kier. Okr. Urz. WF. i PW. Poznań 18.15 z Warsz. wiad. sport. 18.21 Lok. wiad. sport. 18.25 Płyty 18.45 Program 18.50 Pogad. aktualna 19 Aud. dla Polaków zagranicą: „Bandery na masz” 19.30 „Polski Strauss — L. Lewandowski”, koncert w wyk. PR. 20.30 Nowości liter. omówi J. Lorentowicz 20.45 Dziennik wiecz. i pogad. aktualna 21 „W polskim domu” Wyk. Chór miesz. „Dzwon” w Rudzie Śląskiej 22z Warsz. Wesoła Syrena 22.30 Muz. tan. w wyk. Małej ork. PR. z udz. „Czwórki Radiowej”.

Warszawa, 6.30 p. Kraków 12.50 Skrzynka rolnicza — inż. Tarkowski 14.30 p. Kraków 16 Nasz program 16.10 Życie kultur stolicy 16.15 p. Kraków.

Lwów 6.30 p. Kraków 12.50 p. Warsz. 14.30 p. Kraków 15.30 Lwowskie wiad. bież. 15.35 Płyty 15.50 „Mody” — pogad. St. Zielińskiej 16 Program 16.05 p. Kraków 18.35 Lwowski felieton aktualny 18.50 p. Kraków.

Katowice 6.30 p. Kraków 12.50 Nasz program 13 Koncert życzności 14.40 p. Kraków 15.35 Życie kultur Śląska 15.40 Płyty 16.15 p. Kraków 18.25 „Swaczyna u Dorotki” aud. dla dzieci 18.45 p. Kraków.

Łódź 6.30 p. Kraków 12.50 Płyty 14.30 p. Kraków 15.55 O wszystkim po troszku 16 Płyty 16.05 Nasz program 16.15 p. Kraków 18.25 Muzyka salonowa 18.45 Chwilka artystyczna 18.50 p. Kraków 23.30 Koncert życzności.

PROGRAM ZAGRANICZNY

Wiedeń 15.35 Koncert chóru 17 Koncert życzności 18.15 Uczymy się pisać Cocktail Fratellini 19.30 „Bruder Strambinger” — operetka Eyslera 22.20 Recital skrzypcowy Ryszarda Odnohosowa.

M-diolan 17.15 Muzyka kameralna 21 „Carmen” — opera Bizeta.

Rzym 17.15 Koncert kwartetu 21 „Katala tancerka” — operetka Gilberta.

Paris PTT. 19 Koncert kwartetu klarncistów 20 pół godziny niespodzianek 20.30 „Romeo i Julia” — opera Berlioz 22.45 Słuchowisko.

Droitwich 19.45 Koncert 20.30 Program rozrywkowy 21 Music - Hall z udz. Bebe Daniela i Ben Lyonsa 22.20 „Londyn to Londyn” — program rozrywkowy.

Praga 15 „100 minut śpiewu i lekkiej muzyki” 18.55 Koncert 19.15 „Śpiewajmy wszyscy razem” 19.50 Wesoła audycja muzyczna 21.05 Koncert popularny.



UPOMINKI.

Spotkał sąsiad pana Antoniego na schodach i powiada doń:

— Winiuję panu!... Jak tam było wczoraj na pańskich imieninach?... Dostał pan dużo upominków?

— O tak... Od samego rana wszyscy moi wierzyciele przyszli się upominać...

DELIKATNA GOSPODYNI.

Kiedy Golskusz wieczorem wszedł do swego pokoju, znalazł na steliku wiązankę kwiatów. Golskusz rozmyśla przez chwilę, jako też mógł mu te kwiaty przysłać. W końcu udaje się do swojej gospodyni.

— Pani Szulc, nie wie pani, kto mi przyniósł kwiaty?

— Nikt — odpowiada z uśmiechem gospodyni.

— Czy to może od pani?

— Tak jest...!

— Ach Boże, co za uprzejmość. Z jakiej to okazji?

— Chciałam tylko przypomnieć panu, panie Golskusz, że dzisiaj mija kwartał od czasu, kiedy pan po raz ostatni zapłacił za mieszkanie.

W APTECE.

Ciotka Matylda przychodzi do apteki.
— Czy pan jest ukończonym farmaceutą — pyta aptekarza.

— Naturalnie — odpowiada zapytany.

— Czy napewno?

— Tak!

— I ma pan dyplom?

— Co mnie pani tak dręczy; pewnie, że mam dyplom!

— To poproszę za 10 groszy proszku do zębów!



PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Oszczercza demagogia -- a rzeczywistość życia

Z Gorlic piszą nam: Na firmamencie politycznym naszego powiatu zajaśniały ostatnio nowe gwiazdy polityczne wystąpili nowi „działacze”-bojownicy o sprawiedliwość społeczną i zajadli wrogowie socjalizmu i żydo komunę, którzy czynią rozpaczliwe wysiłki, by zyskać sobie popularność i za wszelką cenę per fas et nefas wywindować się jakoś na powierzchnię tutejszego życia. Panowie ci którzy z racji piastowanych przez nich stanowisk powinni sobie siedzieć spokojnie i nie uszczać śliwiać nikogo receptami społecznymi, odkryli w sobie nagle zdolności organizatorskie z poważną domieszką znajomości problemów gospodarczych i uzbrowieni w cały arsenal endeckich środków stawiają „murowane” diagnozy gospodarcze.

W piśmie ideowym tych panów „Zbawca Ludu” poruszone zostały ostatnio na razie dwa problemy aktualne dla gospodarczego życia naszych stron, a mianowicie sprawa przemysłu drzewnego i przemysłu naftowego, opanowanych rzekomo zupełnie przez Żydów. Przemysł drzewny niezwykle ostatnio ożywiony panującą hauszą na rynku drzewnym bogaci się w zastraszającym wprost tempie kosztem wykorzystywanego przez żydowskich właścicieli robotnika i chłopca, którym dewastuje się lasy i wykorzystuje w nieludzki wprost sposób. Wspomniane piśmiśko wznoszące pod same niebo sztandar sprawiedliwości społecznej wypowiada ostrą, bezwzględnie walkę Żydom i zapewnia swoich (zresztą niewidocznych zupełnie) zwolenników i sympatyków o zbawiennych rezultatach podjętej przez nich akcji.

Według informatora wspomnianego „Zbawcy Ludu” nie lepiej dzieje się również i w przemyśle naftowym na terenie naszego powiatu, gdzie „czerwone Żydy” i innokolorowe o czułych nosach weszły za ropą a wywęszywszy ją swymi długimi nosami otumaniają chłopca, nabywają za bezcen rodo podajny teren, a zatrudnionym robotnikom płacą marnych parę groszy za ich pracę w kopalniach.

Gdyby w tej całej demagogicznej i częściej argumentacji były najłżejsze bodaj przebliski logiki lub znajomości rzeczy — możnaby się logicznie z takimi argumentami rozprawiać. Tu zaś gdzie w grę wchodzi jedynie bzdury, najlepiej pominąć ich autorów wyrozumiałym milczeniem.

Tym jedynie, którzy o faktycznym stanie rzeczy nie są poinformowani — krótko wyjaśniamy:

Jeżeli dziś na terenie gorlickiego powiatu kilka tysięcy robotników znajduje zatrudnienie w przemyśle, jeżeli dziś setki chłopów ciągną z tego wca

le pokaźne zyski — to jest to w przeważnej mierze zasługą inicjatywy gospodarczej Żydów, którzy doprowadzili do tego, że nasz powiat mniej od czuł ostrze i konsekwencje ciężkiego przesilenia gospodarczego niż inne ośrodki Polski. Dzięki tej właśnie oszczerczym kalumniami atakowanej inicjatywie żydowskiej powstały tartaki, kopalnie i rafinerie, które nadały naszemu powiatowi charakter przemysłowy i ożywiły ruch gospodarczy na naszym terenie. Ze rozwój gospodarczy państwa i tworzenie nowych ośrodków pracy oraz wynajdywanie nowych źródeł gospodarczych leży w żywotnym interesie państwa polskiego — o tym powinni wiedzieć hyperpatriotyczni autorzy „gospodarczych” artykułów zacnego piśmiśka „Zbawca Ludu”!

Autorowi korespondencji i speccom gospodarczym piśmiśka leży również głęboko na sercu nie dola robotnika zatrudnionego w tartakach i kopalniach żydowskich, gdzie robotnik jest wykorzystywany i gnębiony. Nie zajmujemy tutaj żadnego stanowiska o ile chodzi o wysokość wynagrodzenia robotnika w ogólności, a na naszym terenie w szczególności — chcemy jednak przygwoździć demagogię endeckich autorów wskazując na następujące fakty: tartaki żydowskie pierwsze podpisały z robotnikami umowy zbiorowe, przyznając im lepsze warunki życia i pracy, zaś wynagrodzenie robotnika na kopalniach przemysłowców żydowskich nie jest wcale niższe od płac na kopalniach „Polminu”, „Premieru” i innych nieżydowskich.

Skoro zaś autor notatki tak bardzo roztkliwia się nad niedolą robotnika czemu u siebie nie robi wpieryw porządku i nie stara się o to, by we fabryce która jest załóżką „Chrz. Zw. Zaw.” podwyższone podobno głodowe płace robotnika?

Tania demagogia na długą metę nie ma szans istnienia — to też spodziewamy się, że tak chłop jak i robotnik potrafią rozeznaczyć i oddzielić ziarno realnych wartości od plewów frazeologii demagogicznej.

Ostatnio odbyło się w Gorlicach wielkie zgromadzenie robotnicze zwołane przez PPS, na którym przedstawiciele świata pracy oświadczyli, że rozuńmieją intencje tych panów, którzy pod pokrywką obrony interesów chłopca i robotnika całkiem inne mają plany i zamiary. Ostra odprawa robotników zmityguje może trochę samozwańców, nieproszone obrońców świata pracy i ostudzi ich zapędy i ambicje polityczne.

nie jest duża, może nawet mniejsza niż przed rokiem. Tłumaczy się to częściowo tym, że w latach dawniejszych nadwyżki wysyłano na inne chłonne rynki, jak Łódź i Śląsk. Obecnie te dwa ośrodki obsługiwane są przez tereny bliżej położone, na których rozwinęła się produkcja warzyw. Dzięki niższym kosztom produkcji tereny te skutecznie zaczęły współzawodniczyć z warzywnikami warszawskimi.

Ceny mleka w hurcie cokolwiek się obniżyły, co ma ścisłą łączność ze wzmożoną produkcją wiosenną, kiedy w gospodarstwach włościańskich w większych ilościach krowy się cieleją. W związku z tym słaba tendencja panowała w zakresie masła.

Rynek jaj kształtuje się na ogół dość słabo, zarówno skutkiem zwiększonej produkcji dzięki ociepleniu, jak ze względu na mały stosunkowo eksport w poprzednich miesiącach. Towar wszakże ciężki, czysty i gwarantowanej świeżości, wobec okresu łęgów, wyrzucany jest na rynki w ilości ograniczonej i dlatego jest stale poszukiwany.

Wiceminister Grodyński o równowadze budżetowej

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Skarbu prof. dr Tadeusz Grodyński wygłosił przed mikrofonem Polskiego Radia w dniu dzisiejszym o godz. 18.50 odczyt pt. „Jak osiągnięto w Polsce pierwszą po kryzysie równowagę budżetową”.

Uiszczanie należności podatkowych papierami wartościowymi

Jak już onegdaj pokrótce donieśliśmy, w ostatnim „Dzienniku Ustaw” z dn. 8 kwietnia br. uka zało się rozporządzenie ministra skarbu, dotyczące uiszczania należności podatkowych papierami wartościowymi. Należności w państwowych podatkach wraz z dodatkami i odsetkami oraz odsetkami ulgowymi mogą być spłacane w całości następującymi papierami wartościowymi: 3 proc. państwowa renta ziemską I i II serii, złotymi 4 proc. listami zastawnymi Państwowego Banku Rolnego lub świadectwami depozytowymi tegoż Banku — skryptami dłużnymi Skarbu Państwa. Dotyczy to należności, powstałych przed 1 stycznia 1937 r. Ponadto należności w państwowych podatkach w częściach mogą być spłacane, te, które powstały przed 1 kwietnia 1934 r., 5 proc. pożycz. konwersyjną z 1924 r., 5 proc. pożycz. kolejową konwersyjną z 1926 r., 3 proc. pożycz. premiovą inwestycyjną, 6 procentową pożycz. wewn. — narodową i 4 proc. pożycz. konsolidacyjną.

Należności w podatkach spadkowych i od darowizn wraz z dodatkami państwowym oraz należnymi odsetkami i odsetkami ulgowymi, mogą być spłacane (powstałe przed 1 kwietnia 1934 r.) 3 procentową państwową rentą ziemską I i II serii, złotymi 4 i pół proc. listami zastawnymi P. B. R., — skryptami dłużnymi Skarbu Państwa; 5 proc. pożycz. konwersyjną, 5 proc. kolejową, 3 proc. pożycz. inwestycyjną i 4 proc. pożycz. konsolidacyjną.

Spłata należności podatkowych papierami wartościowymi, jest dopuszczalna tylko w razie jedno czesnego uiszczania gotówką; należnych kosztów egzekucyjnych, dodatków nie na rzecz Skarbu Państwa oraz odsetki i odsetek ulgowych, należnych od tych dodatków nie na rzecz Skarbu Państwa. Papierzy wartościowe będą przyjmowane na spłatę należności podatkowych według ich imiennej wartości i zaopatrzone we wszystkie kupony z niezapadłymi terminami płatności. Rozporządzenie niniejsze nie narusza przywilejów przysługującego bonom Funduszu Inwestycyjnego. Rozporządzenie powyższe wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Instytut badania i organizacji handlu

Izba Przemysłowo-Handlowa w Warszawie zgłosiła na terenie Związku Izb projekt powołania do życia Instytutu Badań i Organizacji Handlu.

Jak wiadomo, w r. ub. utworzono międzysamorządową komisję handlu wewnętrznego, której prace nad ustaleniem zasad organizacji handlu wewnętrznego w Polsce są w pełnym toku. Celem Instytutu jest intensyfikacja prac komisji, która nie została wyposażona w aparat wykonawczy, konieczny dla realizacji trudnych i sze-

Sytuacja na rynkach rolnych

Na zagranicznych rynkach zbożowych tendencja panowała nadal mocna przy dużym popycie i stosunkowo małej podaży. Ceny nie uległy większym zmianom. Zaznacza się wyraźny wzrost cen na rynkach kanadyjskich, tak iż ostatnio notowania w Winnipeg były już o 5 proc. wyższe niż w Chicago. Dotychczas Winnipeg, jako rynek wybitnie eksporterski, notował zboża o 10-12 proc. niższej od Chicago.

Sądząc z dotychczasowego przebiegu kampanii obrót zbożami będzie prawdopodobnie o 20 proc. wyższy, niż przed rokiem. W związku z tym rynki odczuwać zaczęły dotkliwy brak towaru z natychmiastową dostawą. Na rynkach północno-amerykańskich już od początku stycznia najbliższe sprzedaże opiewały na maj. Obecnie sytuacja w tym zakresie zaczyna się pogarszać. Kanada rozstaje się ze swymi zapasami niechętnie, a ostatnio władze argentyńskie zamierzają podobno wstrzymać eksport. Nie wieleby to prawdopodobnie zmieniło w warunkach obiektywnych, ponieważ Argentyna pomimo znacznych nadwyżek wywozowych zdążyła większą część ich już sprzedać, ale niewątpliwie byłoby to podniechęcą dla spekulacyjnej gry na żywność.

NA RYNKACH KRAJOWYCH

tendencja kształtowała się podobnie, jak i na zagranicznych, poprawa cen była może nawet cokolwiek bardziej zdecydowana. Poziom cen **zboż chlebowych**, jeżeli wziąć pod uwagę ceny

uzyskiwane przez rolników, zrównał się z poziomem rynków zagranicznych. Podkreślić należy, że zwykła dotyczy pszenicy i żyta, natomiast ceny jęczmienia i owsa pozostały bez zmiany. Również bardzo małym wahaniom ulegają ceny innych ziemiopłodów, strączkowych, koniczyn, oleistych i tp. W zakresie zbóż chlebowych niższe można się spodziewać po zakończeniu siewów, a więc dopiero w końcu kwietnia, kiedy drobny rolnik zacznie sprzedawać pozostałe zboże.

Na rynku zwierząt rzeźnych zmiany większe nie zostały. Staniało cokolwiek bydło oraz spadły ceny cieląt ze względu na większą sezonową ich podaż na wiosnę. Trzoda chlewna w sortymentach bardzo ciężkich słonnowych (ponad 180^{kg}. żywej wagi) lekko zwyżkowała, natomiast sztuki lekkie i mięsne cokolwiek się obniżyły. Na ogół zmiany są małe, tak iż równowaga pomiędzy poziomem cen zbóż i zwierząt została utrzymana.

Rynek ryb doznał dalszego osłabienia. Tłumaczy się to stosunkowo dużym wywozem towaru ponad możliwości konsumcyjne. Tak np. w ostatnim tygodniu przywieziono do Warszawy 114 tys. kg., a zakupiono tylko 88 tys. kg., reszta musi być przechowana. Ukazały się również ryby (leszcze) dowożone z Estonii.

Również niepomysłnie kształtują się ceny warzyw, których ceny w niektórych bardzo ważnych sortymentach (cebula) doznały dalszej niżki. Jest to tym dziwniejsze, że podaż

roko określonych zadań postawionych przed nią. Pod względem organizacyjnym, Instytut stanowi ma stowarzyszenie, utworzone przez samorządy; przemysłowe - handlowy oraz rolniczy i centralne organizacje kupieckie.

Według programu prac Instytutu do zadań naukowo - teoretycznych tej placówki należą badania struktury poszczególnych gałęzi handlu, badanie ogólnych, społecznych, prawnych i ekonomicznych warunków rozwoju handlu, badanie nowoczesnych form organizacyjnych i techniki handlu oraz przystosowalności ich do warunków i potrzeb polskich.

Program prac praktyczno - organizacyjnych Instytutu przewiduje m. in. uruchomienie poradnictwa w zakresie zakładania i prowadzenia przedsiębiorstw handlowych, publikowanie wskaźników przeciętnych kosztów własnych, pomoc w organizowaniu zbiorowych form handlu, organizację wzorowni, techniki handlu, poradnictwa w powyższym zakresie, opracowywanie i publikowanie monografii branżowych, przedsiębiorstw handlowych i biografii kupieckich.

Wylosowane bony Funduszu Inwestycyjnego

Urząd Długów Państwa komunikuje, że w dniu 8 kwietnia 1937 r. wylosowane zostały do umorzenia bony Funduszu Inwestycyjnego oznaczone Nr Nr 159, 172, 1185, 9784, 20082; 21992; 30150.

Nieprawdziwe pogłoski o obniżeniu ceny złota przez Stany Zjedn.

W dniu 7 bm. sensację w londyńskiej City wywołała wiadomość z Nowego Yorku, jakoby rząd U. S. A. zamierzał obniżyć cenę złota. Wiadomość powstała stąd, że filie londyńskie banków amerykańskich miały rzekomo otrzymać instrukcje nieprzyjmowania dalszych wysyłek złota na rachunek skarbu amerykańskiego.

W późniejszych godzinach nastąpiło zaprzeczenie tej wiadomości ze strony skarbu USA, który oświadczył, że jego polityka w stosunku do złota pozostaje niezmienna.

Zaznaczyć należy, że obniżenie ceny złota równałoby się faktycznie podwyżce wartości dolara, co niewątpliwie odbiłoby się natychmiast na światowej sytuacji gospodarczej. Przyczyną pogłosek, zdementowanych zresztą przez samego Roosevelta, są prawdopodobnie rozważania rządu amerykańskiego nad sposobami zahamowania przyplwy złota do St. Zjednoczonych.

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOZOWA

Kraków, 9. 4. Pszenica 80 proc. ziarn. szklit. 81.75—82 dworska czerw. stand. 81.20—81.50 biała stand. 81—81.25 targowa stand. 80.50—80.75 Zyto targowe stand 25.25—25.50 Owies dworski stand. niezadyszcz. 25.50—25.75 lekko zadyszcz. 24—24.25 targowy lekko zadyszcz. 23.75—24 Jęczmień dworski 25—26 targowy 24.25—24.50 Mąka pszenna gat. I wyciąg. 20 proc. 49—50 IA 45% 47—47.50 IB 55% 45.50—46 IID 65% 37.75—38.75 IIE 60% 36.75—37.75 IIG 65 proc. 35.50—35.75 IIIA 70% 30.75—31.25 IIIB 75% 26.75—27.75 pastwana 17—18 razowa 85% 85—85.50 Mąka żytnia okr. Krakowskiego I gat. 65% 37.50—37.75 poślednia ponad 65% 37.50—37.75 poślednia ponad 65% 25—25.50 razowa 95 proc. 29.50—30 Mąka żytnia okr. Poznańskiego I gat. 65 proc. 38—38.25.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 9. 4. Akcje: Bank Polski 101.50—102 Cukier 20.25 Wągiel 20.25—20.50 Lilpop 13.60—13.65—13.60. Tendencja niejednolita.

Papiery procentowe: 8 proc. prem. pożycz. inwest. I em. 63.75 II em. 64.90 konwersyjna 56—56.50 konwersyjna kolejowa 54.75—55 dolarowa 55.25 kupon 2.46 dolarówka 45 sta bilizacyjna 88 kupon 84.94 konsolidacyjna grube 55.50—56.75 drobne 53.25—54.38.

Listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego oraz Banku Rolnego bez zmiany.

Dewizy: Belgia 88.90 Holandia 288.30 Londyn 25.81 N. Jork czek 5.27 1/4 N. Jork tel. 5.27 1/2 Oslo 129.79 Paryż 23.64 Praga 18.38 Szwajcaria 119.85 Włochy 27.85. Tendencja niejednolita.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOZOWA

Poznań, 9. 4. Cen transakcyjnych nie ma. Ceny orientacyjne: żyto 25.25—25.50 pszenica 30.75—31 jęczmień wszystkie 4 gat plus 50 gr. owies 22—22.25 maki żytnie 1 pszenne wszystkie gat minus 25 gr. otręby żytnie 16—16.50 pszenne grube 16.75—17.25 średnie 16—16.50 Reszta bez zmiany Ogólne uspołobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 9. 4. Dewizy: Paryż 19.88 Londyn 4.40 Nowy Jork 21.52 1/2 Bruksela 71.05 Mediolan 23.12 1/2 Amsterdam 24.70 Berlin 176.75 Sztokholm 110.95 Oslo 108.15 Kopenhaga 96.10 Praga 15.82 1/2 Białogród 10 Ateny 8.90 Konstantynopol 8.45 Bukareszt 8.25 Japonia 125.50. Tendencja niejednolita.

POZYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie £. 66 w Paryżu Fr. fr. 1850 w Zurychu Dol. 61 przy tendencji utrzymanej.

DO BRUKSELI I LONDYNU

17. IV. do 1. V. — od zł. 315.—

Paszport, wiza, przejazd!

Zgłoszenia: **P. B. P. „ARGOS“** Warszawa, Wierzbowa 6, tel. 653-74
Kraków, Szczepańska 7, tel. 159-99

Skromni pracownicy biurowi, którzy robią politykę świata Na Downing Street w Londynie

(s) Kto właściwie „robi” angielską politykę zagraniczną? Pytanie to brzmi na pozór komicznie. Naturalnie, że rząd angielski, a przede wszystkim minister spraw zagranicznych (w Anglii nazywa się ten urząd „Secretary of State for Foreign Affairs”) obecnie sir Anthony Eden. Ale ta prostota i zrozumiała odpowiedź, nie jest jednakże całkiem ścisła. Organizatorami, pracownikami tego ogromnie skomplikowanego aparatu są ludzie, których się tylko wymienia w wyjątkowych wypadkach, którzy przeważnie opinii publicznej w ogóle nie są znani, występują tylko tu i ówdzie i to też na krótki przeciąg czasu. Któż znał np. niedawno zmarłego R. F. Wigram, który nie posiadając żadnego specjalnego tytułu, ale miał wielki wpływ na historię kilku ostatnich dekad polityk. Ten pan Wigram, milczący, słabowity człowiek, stał na czele centralnego departamentu ministerstwa dla spraw zagranicznych, i żaden układ nie został sporządzony, obmyślany i zawarty bez pomocy i widocznego wpływu pana Wigram.

Kto zna cały ogrom pracy i zadań tego departamentu przypuszcza, że biura jego mają do dyspozycji cały sztab fachowców. Tymczasem raptem pięciu ludzi pracuje w angielskim ministerstwie nad rozwiązaniem problemów polityki europejskiej. W ogóle cały aparat angielskiej polityki zagranicznej obsługiwany jest przez 190 ludzi.

Członkowie Civil Service z których się rekrutuje sztab urzędników ministerstwa

spraw zagranicznych, nie mają żadnych specjalnych tytułów. Mianuje się takiego, bardzo dobrze zresztą płatnego fachowca, po prostu „Clerk” co na ogół oznacza pisarza biurowego. Ale pisarze biurowi, pracujący w londyńskim Foreign Office, stanowią elitę angielskich urzędników i stoi przed nimi otworem droga do najwyższej kariery dyplomatycznej. Egzamina, którym oni podlegają, są chyba największe, najwielostronniejsze i najbardziej skomplikowane na świecie. Dlatego też wszelkie problemy i kwestie z dziedziny polityki zagranicznej dostają przede wszystkim do zaopiniowania fachowcy, a dopiero w stadium rozstrzygnięcia przedkładane są ministrowi. Odpowiedzialnym jest minister, ale miarodajnym czynnikiem jest i pozostaje najwyższy urzędnik ministerstwa, a tym jest od lat siedmiu sir Robert Vansittart.

Jest rzeczą naturalną, że wokół człowieka o tak przemożnym wpływie, jak sir Vansittart, krążą przeróżne wprost legendy. Sir Robert nie stara się tych legend rozwiać ani ich umocnić. Podobnie jak i jego poprzednicy, stara się przede wszystkim jak najmniej występować publicznie. Jego osobiste nastawienie do polityki światowej znane jest tylko jego szefom, którymi są sir John Simon, sir S. Hoare i Anthony Eden.

Nie odpowiada to zresztą zasadom angielskiego życia państwowego, ażeby Civil Service, do którego też należy sir Robert, w jakikolwiek sposób wciągnięci zostali w polityczne gry i różnice zdań.

Do redaktora „Nowego Dziennika“

Najstarszy nagrobek żydowski na Kazimierzu

W związku z ogłoszonym apelem „N. Dziennika“ do władz kahalnych w Krakowie w sprawie otoczenia opieką zabytków żydowskich na Kazimierzu, a zwłaszcza ochrony starego cmentarzyka przy ulicy Szerokiej, pozwolę sobie przytoczyć kilka uwag w tej sprawie.

O placu, okolonym murem przy ulicy Szerokiej, krążą wśród ludu żydowskiego, powszechnie znane legendy, w związku z działalnością sławnego rabina krakowskiego Mojżesza Isserlesza (Remu). Z punktu widzenia naukowego, przytaczane są różne hipotezy, jak n. p. że cmentarzyk ten jest częścią cmentarza przy bóżnicy Remu, a wskutek rozszerzenia ulicy, został on podzielony na dwie części, lub, że tutaj na tym cmentarzyku chowano zmarłych na choroby epidemiczne, które często nawiedzały dzielnicę żydowską, a wreszcie trzecia hipoteza, najsluszniejsza, że cmentarzyk ten jest najstarszym cmentarzem żydowskim na Kazimierzu, aż do otwarcia nowego cmentarza w r. 1551 przy bóżnicy Remu.

Korzystając z możliwości wejścia na ten cmentarzyk, naskutek powstałej wyrwy w murze południowym, rozpocząłem poszukiwania nad śladami dawnego cmentarza, które mogłyby mieć znaczenie naukowe.

Na tym najstarszym cmentarzyku przy ulicy Szerokiej, którego mury rozpadają się w naszych oczach, napotkałem na jedyny, stosunkowo dobrze zachowany nagrobek, który uważać można za najstarszy nagrobek żydowski na Kazimierzu.

Grób ten, znajdujący się pod murem południo-

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI

Londyn 9. 4. Notowania w £. za tonnę: Cynk 28 5/16 termin 28 1/2 Cyna 276 3/4—277 1/2 termin 278 1/2—278 3/4 Banka 278 1/2 Straits 278 1/2 Ołów 27 1/2 termin 27 3/4 Miedź 65 7/8—66 termin 65 1/8—13/14 Elektrolit 70—7 1/2 Złoto 141,9.

Z OKAZJI ZARĘCZYN naszego k. kolegi p. JAKUBA BLUTHA z p. SALĄ BLUTHOWNĄ z Tarnobrzega serdecznie gratulują

CHAMEK PARNES, JULEK ZWIRN, CHASKEL BREIT, JOZEF TISLOWITZ, DAWID PERLBERGER

wym cmentarzyka, posiada płytę nagrobną, której epitafium wskazuje, że jest to grób kobiety Kajly, córki Mordechaja, a żony Hirscha Kopelmana; z datą śmierci 5.309 czyli roku 1549 ery chrześcijańskiej.

Zważywszy, że cmentarz przy bóżnicy Remu założony został 3 lata później, bo w roku 1551, przyjąć możemy na podstawie dotychczasowych danych naukowych, że cmentarzyk przy ul. Szerokiej jest faktycznie najstarszym cmentarzem żydowskim na Kazimierzu.

Odnosnie do nazwiska Kopelman, znajdującego się na epitafium wyżej wspomnianego nagrobka, przytoczę ciekawy dokument historyczny z 27 lutego 1494 r. Mianowicie w wyniku długotrwałego sporu między cechem rzeźniczym a rzeźnikami żydowskimi na Kazimierzu, stanęła ugoda między kahallem a cechem rzeźniczym w obecności „sędziego żydowskiego” Jana Goraja. W imieniu ówczesnej gminy Żydowskiej, podpisał tę ugodę czterech reprezentantów tej gminy. Między nimi znajdujemy imię i nazwisko seniora żydowskiego, Józefa Kopelmana.

Dokument ten podaje nam zarazem pierwszy skład kahału krakowskiego w owym czasie.

Na marginesie tych uwag, chciałbym zwrócić uwagę kompetentnych czynników na zastraszający stan zabytków żydowskich na Kazimierzu. O ile dotychczasowa „opieka“ tak dalej trwać będzie, to grozi żydowskiemu zabytkowi zupełna zagłada. Odnosi się to nie tylko do zabytków architektonicznych, zwłaszcza do zabytków cmentarnych, ale i do starych rękopisów, rozsianych po starych bóżniach, a będących często na przechowaniu w rękach prywatnych.

Czas już najwyższy, aby społeczeństwo żydowskie okazało więcej zrozumienia i pieczołowitości dla skarbu kultury żydostwa polskiego.

PROF. OZJASZ MAHLER

ECHA ZE ŚWIATA

Jak zostać milionerem

O, to musi być trudna sztuka — pomyśli sobie każdy, kto, nie będąc milionerem — miałby odpowiedzieć na powyższe pytanie. Wcale natomiast nie miał z nim kłopotu milioner amerykański P. Z. Bowers, który obchodził niedawno 50-tą rocznicę swych urodzin.

W pałacu chicagowskiego milionera zebrało się z tej racji liczne grono gości, którzy, po wychyleniu niejednego kielicha ku czci jubilatą, zaczęli się domagać natarczywie, by szczęśliwy „fortunat“ opowiedział zebranym, w jaki sposób doszedł do tak wielkiej fortuny. Mister Bowers wzdragał się i wymawiał, jak to bywa zwykle w takich razach, ale wreszcie ustąpił i wyznał szczerze, jak to było.

Zaczął się jak w bajce amerykańskiej, według ustalonego już i tradycyjnego rytuału: dziesięcioletni chłopiec zabrał się do sprzedawania gazet na ulicy. Później zmienił ten zawód na rzemiosło pucybuta — też wedle tradycji. W ten sposób oszczędził Bowers, jak opowiadał, na początku swej kariery paręset dolarów, które jednak stracił wkrótce wdawszy się w interesy z jakimś wydrwigroszem. Teraz zaczął przyszyły milioner jeszcze raz od początku: został pomywaczem w kuchni restauracyjnej a potem posługaczem w hotelu. Oszczędzał, odkładał dolar po dolarze, cent po cencie, nie pił, nie palił, nie tańczył i mając lat dwadzieścia łączył 754 dolary 25 centów.

— I co dalej? — szturmowali niecierpliwi goście.

P. Z. Bowers uczynił w tym miejscu małą pauzę, jak wytrawny aktor, po czym rzekł z uśmiechem:

— Nagle, kiedyś się wcale tego nie spodziewałem, otrzymałem wiadomość o zgonie mego wuja, który zostawił mi w spadku trzy miliony dolarów. No, a teraz, moi drodzy, wiecie chyba jak się zostaje milionerem!

W tym miejscu niejeden sobie pomyślał:

— Tak to i ja bym potrafił!

Kto ma ciemne oczy, żyje krócej?

Lekarz jednego z towarzystw asekuracyjnych w Pradze ogłosił broszurę, w której wykazywał, iż ludzie o ciemnych oczach żyją ja-

koby krócej od niebieskookich, iż maximum ich wieku sięga 55 lat. Stąd wyprowadził on wniosek, iż towarzystwa ubezpieczeniowe winny, jeśli chodzi o ubezpieczenia na życie, unikać klientów o ciemnych oczach. Oryginalne poglądy owego lekarza wywołały duże wrażenie w kołach zainteresowanych, ale spotkały się wkrótce z miarodajnym sprzeciwem ze strony lekarza berlińskiego, dr Gutzeita, który zbija hipotezę swego kolegi praskiego opierając się na własnych obserwacjach. Otóż, jak twierdzi dr Gutzeit, spośród 548 pacjentów, których miał w swojej opiece, 338 miało jasne oczy, 180 — ciemne. Przy podziale na grupy według wieku okazało się, iż w grupach pacjentów od 41 do 60 lat i powyżej 60-ciu, stosunek ciemnokoch i jasnokoch był prawie jednakowy. W liczbie zaś 5 pacjentów, liczących ponad 50 lat, dwaj mieli jasne oczy a trzech — ciemne. Jak wynika zatem z obserwacji dr Gutzeita, hipoteza o wpływie zabarwienia oczu na długowieczność nie ma żadnych podstaw, co też zostało przyjęte z westchnieniem ulgi zarówno przez zarządy towarzystw ubezpieczeniowych, jak i przez ubezpieczonych i kandydatów na ubezpieczonych.

Coraz bliżej koronacji królewskiej

Ciekawość i zainteresowanie publiczności angielskiej są w całości zaabsorbowane szczegółami przygotowań do zbliżających się uroczystości koronacyjnych. Prasa podtrzymuje i podsyca jeszcze to zainteresowanie, podając różne informacje zakulisowe. Tak więc obliczono już, że wyszycia i dekoracje uniformów paradnych dla oficerów wszystkich rodzajów broni w armii angielskiej ułożone jedno obok drugiego utworzyłyby pas długości... 45 kilometrów. Dekoracje kwietne będą wymagały olbrzymiej ilości krzewów, tak, iż np. w cieplarniach przygotowano 10.000 rododendronów, których kwiaty w kolorach białym, czerwonym, niebieskim tworzą barwy domu królewskiego. Koszty tej tylko dekoracji wyniosą z górą 3.000 funtów. Płaszcz koronacyjny, który zarzuci na ramiona król Jerzy VI w dniu koronacji, jest historyczną szatą, która liczy już 116 lat istnienia i był po raz pierwszy użyty w czasie koronacji Jerzego IV. Wartość tego płasz-

O zniesławienie dyrektora „Adrii“ Moszkowicza

W Warszawie toczyła się sensacyjna rozprawa wytoczona przez właściciela „Adrii“ p. Moszkowicza przeciwko pp. Czyżowskiemu i Stachowskiemu o zniesławienie. Proces wywołał bardzo wielkie zainteresowanie. P. Moszkowicz zaskarżył Czyżowskiego i Stachowskiego o to, że rozsiewali o nim wiadomości, jakoby w okresie wojny światowej był agentem austriackiej K-Stelle. Do rozprawy powołano 30 świadków. M. in. zeznawał emerytowany płk. Chałaciński, który stwierdził, że p. Moszkowicz niósł czynną pomoc legionistom polskim i jest rzeczą wykluczoną, aby należał do austriackiego wywiadu. Zeznawał również prof. Allerhand i prof. Hartleb, stwierdzając, że Moszkowicz nigdy nie znajdował się w służbie wywiadu austriackiego. Po zbadaniu świadków rozpoczęły się pertraktacje co do polubownego załatwienia sprawy. Oskarżeni złożyli do protokołu deklarację dającą p. Moszkowiczowi całkowite zadośćuczynienie. W deklaracji tej oświadczyli, że zarzuty stawiane p. Moszkowiczowi są niesłuszne i że wyrażają ubolewanie z powodu wyrządzonej mu krzywdy. Wobec takiej deklaracji sprawę umorzono.

cza bogato haftowanego i ozdobionego drogiemi kamieniami wynosi 25.000 funtów. Złote nici, którymi przetykany jest płaszcz królewski zostały sprowadzone w swoim czasie z Japonii, gdyż tylko tam posiadano tajemnicę wyrobu złotych nitki nie czerniejących z biegiem czasu.

1300 kobiet pragnie udać się do bieguna

W czerwcu r. b. uda się do Antarktyki nowa ekspedycja brytyjska, która ma pozostać w okolicach bieguna południowego dwa lata w celu przeprowadzenia badań geologicznych i obserwacji dla odkrycia nowych wysp lub łąd stałego. Kierownikiem ekspedycji jest E. W. Walker, geolog i lotnik. Ekspedycja nabyła statek norweski objętości 457 ton poruszany motorem naftowym. Nadano mu nazwę „Shakleton“. Na pokładzie statku znajdzie się też samolot. Skład ekspedycji stanowią 32 osoby. Jak donosi Walker, do udziału w ekspedycji zgłosiło swój akces 1300 kobiet, ale nie przyjęto ani jednej, gdyż zdaniem Walker'a żadna kobieta nie może wytrzymać dłużej niż miesiąc w Antarktyce.

KLAUS MANN

MEFISTO

Autoryzowany przekład
z niemieckiego

160)

Podczas gdy senat kultury urządzał takie miłe wieczory towarzyskie, podczas gdy bogowie w hallach hotelowych zbierali datki dla głodujących mas ludowych, a datkami tymi finansowano propagandę Trzeciej Rzeszy zagranicą, podczas gdy z taką pompą obchodzono śluby, śpiewano pieśni i wygłaszano tyle mów, kroczył reżim totalnej, bojowej - kapitalistycznej dyktatury swą straszliwą drogą, a po obu stronach tej drogi mnożyły się trupy.

Cudzoziemcy, którzy przez tydzień zatrzymywali się w Berlinie a kilka dni na prowincji — angielscy lordowie, dziennikarze węgierscy i ministrowie włoscy — chwalili nie naganną czystość i porządek w tym tak bardzo upokorzonym kraju. Konstatawali, że wszyscy ludzie mają twarze wesole i stwierdzali: führer jest kochany, jest ulubieńcem całego ludu, a w kraju nie ma żadnej opozycji. A tymczasem opozycja stała się tak silną i groźną nawet w samym sercu partii, że krwawy tryumwirat — führer, grubas i utykający gnom — błyskawicznie musieli interweniować. Führer w swej własnej osobie wypędził z łóżka i kazał rozstrzelać człowieka, któremu zawdzięczał swoją armię przywatną, do którego szef propagandy jeszcze przedwczoraj czarujało się uśmiechał, a którego głowa państwa jeszcze wczoraj nazywała swym najdroższym towarzyszem. Zanim padł strzał, odbyła się między mesjaszem wszystkich plemion germańskich a jego najdroższym towarzyszem scena, jak między dwoma pijanymi furmanami. Najdroższy towarzysz krzyczał do mesjasza: — Ty

jesteś łotrem — zdrajcą — ty nim jesteś! — Na tę szczerotę się zdobył, ponieważ zrozumiał, że wybiła jego ostatnia godzina. Razem z nim umrzeć musiało kilkuset starych członków partii, ponieważ stali się buntownikami. Równocześnie zamordowano kilkuset komunistów, a ponieważ urządzano już rzeź w wielkim stylu, polecili grubas, kulas i führer usunąć jeszcze tych wszystkich, z którymi mieli osobiste kiedyś porachunki, albo których mogli się na przyszłość obawiać: generałów, literatów, dawnych premierów będących na emeryturze. Nie czyniono żadnych różnic, rozstrzelano czasem też i żony, głowy paść muszą w piasek, führer zawsze się tym odgrażał, a teraz właśnie nadszedł moment. Była to mała „czystka“ — później proklamowano, a lordowie i dziennikarze podziwiali energię wodza, jako coś cudownego — wszak był człowiekiem tak łagodnym, kochał zwierzęta, nie jadał mięsa, ale mógł się z całym spokojem przypatrywać agonii swych najwierniejszych towarzyszy. A lud tego bożego pomazańca po tej krwawej orgii jeszcze gwałtowniej kochał niż przed tym. Tylko tu i ówdzie dławili się samotni ludzie w Niemczech wstrętem i przerażeniem...

Ścinano głowy arystokratycznych młodych dziewcząt, o których szemrano, że wyapały coś, co państwo totalne chciało zatrzymać w tajemnicy. Ścięto w ten sposób dwie subtelne kobiety, a makabryczną scenę egzekucji filmowano, mesjasz niemiecki zaś kazał sobie zademonstrować ten film w swej idyllicznej rezydencji górskiej. Zabijano lu-

dzi, których jedyną winą było to, że nie chcieli się wyrzec swych przekonań socjalistycznych, mesjasz zaś, który kazał mordować, nazywał się też socjalistą. Mesjasz utrzymywał, że kocha pokój, ale pacyfistów torturował w obozach koncentracyjnych. Za bijano ich, rodzinom zaś przesyłano w zapieczętowanych urnach ich popioły, wraz z doniesieniem, że ta bestia pacyfistyczna się powiesiła, albo że ją zastrzelono w czasie ucieczki. Młodzież niemiecka nauczyła się słowo „pacyfista“ uważać za obrażę; młodzież niemiecka nie musiała już czytać Goethego czy Platona, uczyła się strzelać, rzucać bombami, rozkoszowała się nocnymi ćwiczeniami terenowymi; gdy führer paplał o pokoju, młodzież wiedziała, że on tylko żartuje. Ta militarnie zorganizowana, zdyscyplinowana, wymuszowana młodzież знаła tylko jeden cel, miała przed sobą jedną perspektywę: wojnę odwetową, nie: wojnę zdobywcą. — Alzacja — Lotaryngia są niemieckie, Szwajcaria jest niemiecka, Holandia jest niemiecka, Dania jest niemiecka, Czechosłowacja jest niemiecka, Ukraina jest niemiecka, Austria jest w tak silnym stopniu niemiecka, że właściwie nie warto o tym nawet mówić, Niemcy muszą odzyskać swe kolonie. Cały kraj przemienia się w jeden obóz wojenny, przemysł zbrojeniowy kwitnie, totalna mobilizacja w permanencji, a zagranica patrzy się jak gdyby zahypnotyzowana na to imponujące i zgrozę wzbudające widowisko, jak królik na węża, który ma go pożreć.

(c. d. n.)

Światowej sławy psycholog
telepata
i sugestioner
W. MESSING
przyjmuje od 11-1 i od 3-8 wiecz.
KRAKÓW, HOTEL „ROYAL“ POKOJ 50



KWIECIEŃ

Wschód słońca
4g 43 m

10

Zachód słońca
18 g 09 m

S O B O T A

29 Nisan 5697

Wpisy na Technikum w Haifie i do innych szkół palestyńskich

Krajowe Biuro Palestyńskie w Krakowie za-
wiadamia, że zgodnie z porozumieniem, zawar-
tym z Dyrekcją Technikum Hebrajskiego w Hai-
fie podania o przyjęcie na studia winny być wno-
szone za pośrednictwem biur palestyńskich. Wła-
ściwym dla studentów zamieszkałych w Zachod-
niej Małopolsce i Śląsku jest Krajowe Biuro Pa-
lestyńskie w Krakowie, ul. Dietla 107 i pod tym
adresem należy kierować podania. Kandydaci,
którzy przesłali już podania bezpośrednio do
Technikum wzgl. przesłali je za pośrednictwem
biur prywatnych winni we własnym interesie za-
rejestrować się w Biurze Palestyńskim, celem
uniknięcia odrzucenia podania wzgl. przewłoki
związanej z nieformalnym wniesieniem podania.

Koszty załatwienia podania wynoszą zł. 40.50,
w czym mieszczą się opłaty za wniesienie poda-
nia, przekazu pieniędzy na zasadzie zezwolenia
Komisji Dewizowej, oraz rejestracyjne Techni-
kum.

Krajowe Biuro Palestyńskie udziela również
informacji i załatwia podania o przyjęcie do in-
nych szkół palestyńskich.

Zaginięcie 3 uczniów krakowskich

W ostatnich dniach zanotowano w Krakowie
kilka wypadków zaginięcia młodych chłopców,
którzy wydali się w niewiadomym kierunku,
nie dając o sobie znaku życia. Prawdopodobnie
ma się tutaj do czynienia z pędem do wędrowek,
spotykanym u młodych chłopców, szczególnie w
okresie wiosny.

Obecnie wpłynęło do policji zgłoszenie o zagi-
nięciu 15-letniego Władysława Dudka, ucznia II
klasy gimn., zam. przy ul. Słonecznej 3. Wraz z
nim wydali się dwaj jego koledzy Zbigniew
Wałowy (lat 11), oraz Roman Gruca (lat 12), za-
mieszkałi przy ul. Jaskółczej 2.

Obszerna skarga kasacyjna w sprawie dr Fensterblaua

Do Sądu Okręgowego w Krakowie wpłynęła
skarga kasacyjna, wniesiona przez obrońców
adw. dr Fensterblaua, zasądzonych przez sąd
przysięgłych na cztery lata więzienia, w związku
z przemówieniem 1-szo majowym w Trzebini.

Skarga kasacyjna jest obszerna i zawiera 12
stron pisma maszynowego.

Czy gazownia zapłaci odszkodo- wanie za wypadek w Instytucie Chemicznym?

Jeszcze przed dwoma laty zdarzył się wypadek
w Instytucie Chemicznym przy ul. Olszewskiego
w Krakowie. Na skutek pęknięcia rury gazowej
ulegli zatruciu mieszkający tam Piotr i Rozalia
Kurkowie. Wystąpili oni na drogę sądową prze-
ciw Gazowni Miejskiej, domagając się przyznania
odszkodowania w wysokości 8.733 zł. Wyrok za-
padnie w najbliższym czasie.

Planowali zamach morderczy na gajowego

Gajowy w Lipniku Franciszek Murzyn napot-
kał pewnego dnia kłusownika Wojciecha Jaśkę
i broniąc się przed nim strzelił z dubeltówki,
kładąc go trupem na miejsu.

Murzyn odpowiadał przed sądem, lecz został
uniewinniony. Brat zastrzelonego Franciszek Jaś
ko postanowił jednak zemścić się na gajowym i
w tym celu porozumiał się z Józefem Nosalem i

Szekel — legitymacją obywatelstwa syjonistycznego!

Niebezpieczny bandyta — towarzysz Zarzyckiego został aresztowany

Powiat brzeski, gdzie przez długi czas gra-
sował niebezpieczny bandyta Edmund Zarzycki,
jest obecnie terenem dochodzeń, mających
na celu ujęcie tych wszystkich ludzi, którzy
współdziałali z Zarzyckim, byli jego spółnika-
mi wzgl. udzielali mu pomocy.

Niedawno został postrzelony jeden z bandy-
tów, obecnie znów aresztowano towarzysza za-
strzelonego bandyty w osobie Jana Wołka, rów-
nież niebezpiecznego przestępcy, zamieszkałego
w Masztynicach.

Po zastrzeleniu Zarzyckiego znaleziono przy

nim zegarek, który pochodził z rabunku u księ-
dza Wojtanowskiego w Szczepanowie. W czasie
tego rabunku łupem bandytów padło 500 zł.,
dwa rewolwery, strzelba i dwa zegarki. Napa-
du dokonał wówczas Zarzycki w towarzystwie
Wołka.

Obecnie policja aresztowała Wołka, który
początkowo wypierał się winy. Dopiero kon-
frontacja wykazała niezbiecie jego udział w na-
padzie. Ks. Wojtanowski rozpoznał bowiem
stanowczo w zatrzymanym uczestnika napadu
rabunkowego.

Smutny sen listonosza pieniężnego i jego epilog przed sądem

W maju ubiegłego roku letnicy w Rabce za-
uważali w jednym z zagajników śpiącego męż-
czyznę. Przy bliższym zbadaniu okazało się, że
jest to listonosz. Ponieważ sen zmorzył go w ja-
sny dzień, wydawało się to przechodniom po-
dejrzliwe i listonosza zbudzono.

Po przebudzeniu stwierdzono, że jest to li-
stnosz pieniężny, Andrzej Kaczmarczyk, któ-
ry w pierwszej chwili dawał niejasne odpowie-

dzi, twierdząc w końcu, że jacyś osobnicy uśpi-
li go i skradli mu wówczas 8.000 zł.

Temu tłumaczeniu się listonosza nie dano
wiary i sporządzono przeciw niemu akt oskar-
żenia o sprzeniewierzenie. Sąd I-szej instancji
zasądził go na 3 i pół roku więzienia. Sąd Ape-
lacyjny w Krakowie zatwierdził wczoraj ten
wyrok.

Głośna sprawa o plagiat literacki będzie znów rozpatrywana

Głośna była z końcem ubiegłego roku sprawa
o plagiat literacki w Krakowie. Sąd rozpatrywał
skargę p. Leona Wiesenberg, który występował
przeciw literatowi p. Adamowi Grzymale - Sied-
leckiemu. W skardze swej twierdził p. Wiesenberg,
że „Czwarty do brida”, którego autorem
jest p. Grzymała - Siedlecki, jest plagiatem sztu-
ki p. Wiesenberg, pt. „Tajemnica”.

Sąd Okręgowy oddalił skargę, opierając się na
opinię prof. Sinki, który orzekł, że nie ma mowy
w tym wypadku o plagiacie. Jakkolwiek nie prze-
sluchano biegłego na rozprawie, a jedynie od-
czytano jego orzeczenie, sąd stanął na stano-
wisku, że opinia pisemna jest wystarczająca. Od-
dalono również wniosek powoda o wyłączenie
prof. Sinki w tej sprawie, gdyż przytoczony ar-
gument, jakoby prof. Sinko sam pozostawał pod
zarzutem popełnienia plagiatu jest bez znaczenia.

Zarzut ten uznał sąd za gołosłowny, jako niepo-
party żadnym autorytatywnym dokumentem i
stad nie może on też dotyczyć osoby, piastującej
katedrę literacką na U. J. Wreszcie uznał sąd,
że nawet plagiator może posiadać wszelkie wa-
runki fachowe, do miarodajnej oceny dzieła ob-
cego. Toteż w pełnym zaufaniu do osoby i spec-
jalnej wiedzy i znajomości tematu prof. Sinki sąd
przystępuje w całości do jego opinii.

Od tego wyroku wniosł zastępca p. Wiesenberg
apelację, gdzie obniżył, ze względu na przy-
padające opłaty, sumę żadanego odszkodowania
z 5.000 do 2.000 zł. W wywodzie apelacyjnym pod-
nosi powód szereg zarzutów przeciw orzeczeniu
prof. Sinki i domaga się przesłuchania prof. Wu-
kadinovica. Skarga będzie przedmiotem rozpra-
wy apelacyjnej, którą wyznaczono na 29 kwietnia.

Nieodżałowana nasza Żona i Matka

bl. p.

LILLY KRIEGER

zmarła po długiej chorobie w 43 roku
życia we Wiedniu. Pogrzeb odbył się
we Wiedniu dnia 9 kwietn a na cmen-
tarzu Zentralfriedhof IV. brama

Inż. I. Krieger
Liza Ruth Krieger

Franciszkiem Lenartem. Wszyscy trzej namawia-
li niejakiego Konopackiego, aby zastrzelił Mu-
rzyna, obiecując mu za to 100 zł. i 2 litry wódki.
Konopacki zawiadomił o planie tym policję, któ-
ra aresztowała wszystkich trzech.

Oskarżeni o nakłanianie do zabójstwa odpowia-
dają oni obecnie przed sądem przysięgłych. Wy-
rok zapadnie w dniu dzisiejszym.

— WYSTAWA OBRAZÓW NORBERTA NAD-
LA. W niedzielę dnia 11 kwietnia o godz. 10 przed
połudn. zostanie otwarta w sali Kahalu w Biel-
sku wystawa zbiorowa obrazów znanego artysty
malarza Norberta Nadla, obejmując ostatnie pra-
ce artysty, przywiezione z Francji i Hiszpanii.
Wystawa przedstawiająca się bardzo okazała
otwarta będzie do dnia 25 kwietnia.



WAWEL—MAKKABI.

Dziś w sobotę godz. 16.30 (4.30) meczem z WKS
Wawel rozpoczyna Makkabi sezon mistrzowski w
piłce ręcznej. Spotkanie to zapowiada się niezwykle
ciekawie, gdyż Makkabi po zwycięstwie w turnieju
błyskawicznym zechce zadokumentować swą wyż-
szość nad bojąwą drużyną Wawelu i udowodnić,
że ma poważne szanse w mistrz. KOZPR.

TEMPO (Tarnów) — MAKKABI.

W niedzielę 11 bm. rozegrane zostaną nadzwyc-
zaj interesujące zawody w hazenę między druży-
ną wicemistrza Krakowa Makkabi a drużyną ben-
jaminka kl. A. tarnowskim Tempem. Ciekawe te
zawody rozegrane zostaną na boisku Makkabi. Dru-
żyna gospodarzy wystąpi w najsilniejszym skła-
dzie. Początek spotkania godz. 17. Ze względów
propagandowych ceny biletów niskie.

OTWARCIE SEZONU KOLARSKIEGO w niedzie-
lę 11 bm. Zbiórka Sekcji kolarskiej Makkabi na
boisku, wyjazd godz. 9-ta przed poł.

SILA—HAGIBOR zawody o mistrzostwo kl. B.
dziś o godz. 2.30 po poł. na boisku Makkabi.

„ZDOBYWAJMY KLIENTA”. W ramach cyklu odczy-
tów po tym tytułom odpowie na pytanie „Jak kalkulo-
wał w handlu detalicznym?” prof. Henryka Immer-
glick dziś w sobotę o godz. 8,15 w lokalu Żyd. Środniej
Szkoły Handlowej w Krakowie, Stradomska 10. Wstęp
wolny

Sprzedawajcie, propagujcie, rozpowszechniajcie szekel!

Kopia rozprawy przytyckiej przewija się w Radomiu

Radom, 9. 4. (Cg) Sprawa, tocząca się dziś w Sądzie Okręgowym w Radomiu przypomina w zupełności rozprawę przytycką. Przewodniczy s. o. Waliszewski, który był wotantem na rozprawie przytyckiej i oskarża ten sam prokurator Dockiewicz. obrońcy są nam także znani. Są to osławiony adw. Gajewicz wraz z żoną Marią, Lindeman i Ramski. Także oskarżeni, jak i świadkowie, rekrutują się z tych samych sfer co w procesie przytyckim. Na ławie oskarżonych siedzi 5 chłopów, oskarżonych o ciężkie pobicie Żydów, uciekających z Kłwowa. Oskarżeni: Franciszek Kobylecki, Józef Wolski, Wincenty Wąsik, Wiktor Małek i Szczepan Łabędzki do winy się nie przyznają. Twierdzą oni, że ktoś mówił im, „że Żydzi biją katolików i policję“. Z ciekawości udali się do Odrzywola.

Następuje ostra ocena między prokuratorem a adw. Gajewiczem nad wnioskiem tego ostatniego celem dopuszczenia nowych świadków. Adw. Gajewicz zostaje upomniany przez przewodniczącego. Następują zeznania świadków. Pierwszy zeznaje przodownik policji, który był krytycznego dnia komendantem policji w Kłwowie. Odzwierciedlił on przebieg całego dnia 29 listopada 1935.

Adw. Maria Gajewicz celem utrudnienia poznania oskarżonych przez świadków żydowskich posługuje się starym trickiem z procesu przytyckiego, mianowicie prosi sąd o przesadzenie oskarżonych. Mimo tego następni świadkowie po-

znają wśród oskarżonych tych, którzy ich bili.

Wszyscy świadkowie Żydzi oddają przebieg ich ucieczki z Kłwowa do Przytyka, gdzie po drodze zostali przez okolicznych chłopów napadnięci i niekiedy przez starych znajomych ciężko pobici. Wielkie wrażenie wywołują na sali zeznania Janka Herszka Wróblewskiego, klasycznego świadka oskarżenia, który najwięcej ucierpiał podczas napadu, stracił bowiem mowę. Na widok Franciszka Kobyleckiego niezrozumiałymi okrzykami i wyciągniętą w jego stronę ręką wskazywał na niego jako na sprawcę napadu. Celem uplastycznienia obrazu położył się na ziemię i pokazał, jak go leżącego bito. Następnie rzucił się z pięściami w kierunku Kobyleckiego.

Rajzla Leib, córka zabitego Poznańskiego zeznaje, płacząc. Ciekawym jest także to, że większość świadków Żydów zeznaje, że między świadkami przeciwnej strony poznaje tych, którzy ich bili.

Po przerwie rozpoczęto przesłuchanie świadków odwodowych, którzy mieli wykazać alibi oskarżonych. Świadkowie jednak przeczą jednemu drugiemu. Na pytanie sędziów, czemu jechali w stronę Odrzywola, mówią, że byli pogłoski, że „Żydzi rzną Polaków“ i dlatego bez żadnych kijów czy narzędzi wyruszyli do Odrzywola.

Należy zaznaczyć, że gmina żydowska w Radomiu wydała specjalne obiady dla tych mieszkańców Kłwowa, którzy jako świadkowie przebywają w Radomiu.

Petardy, zamachy bombowe, żrące płyny — oto „działalność“ endecji

Sosnowiec, 9. 4. (K). Przed sądem okręgowym w Sosnowcu rozpoczęła się w dniu dzisiejszym sensacyjna rozprawa przeciwko 9 członkom Str. Narodowego oskarżonym o dokonanie całego szeregu zamachów bombowych na składy i obiekty żydowskie na terenie Zagłębia Dąbrowskiego. Ławę oskarżonych zajęli Józef Hincygier, Henryk Zawadzki, Bogusław Grudniowicz, Michał Cieślak, Stanisław Śmieszka, Florian Karoliński, Tadeusz Fularski, Eugeniusz Ciesielski i Stefan Wojciechowski. Akt oskarżenia zarzuca im dokonanie zamachu petardowego na bóżnicę na Pogoni, powodując śmierć 14-letniego Moszka Rozenbluma, rzucenie petardy na mieszkanie Gelibtera, w czasie którego 5 osób zostało rannych, obławianie futer przechodniów żydowskich żrącymi płynami itd.

W godzinach popołudniowych sąd przystąpił do przesłuchania oskarżonych. Nikt z nich do winy się nie przyznaje. Na pytania sądu, w jakim celu przechowywali u siebie bomby oraz inne materiały wybuchowe, dają dość naiwną odpowiedź, twierdząc, że przechowywali je celem natraszenia komunistów w dniu manifestacji 1 majowej. Wieczorem sąd przystąpił do przesłuchania świadków.

Trybunałowi przewodniczy sędzia Michalski.

oskarża prokurator Dryjski.

Na rozprawę powołano 50 świadków i potrwa ona około 3 dni.

Pan premier w Sosnowcu

Sosnowiec, 9. 4. (K). Dzisiaj w godzinach rannych przyjechał niespodziewanie do Sosnowca premier ministrów gen. Sławoj Składkowski. P. premier zwizytował biura magistratów w Sosnowcu, Będzinie i Dąbrowie Górniczej oraz zwiedził roboty publiczne. Następnie p. premier odjechał w dalszą drogę, wstępując na krótki czas do Katowic.

Konwencja węglowa będzie przedłużona

Katowice, 9. 4. (K) W dniu wczorajszym odbyło się w Katowicach posiedzenie Konwencji Węglowej z udziałem przedstawicieli ministerstwa przemysłu i handlu. Na posiedzeniu przedyskutowano pewne problemy, stojące w związku z postulatami przemysłowców węglowych oraz z żądaniami rządowymi, na podstawie których konwencja byłaby przedłużona. Sądząc z przebiegu wczorajszego posiedzenia, przedłużenie konwencji jest zdecydowane. Następne posiedzenie odbędzie się z początkiem przyszłego tygodnia.

Robotnicy Łodzi protestują przeciw rozwiązaniu rady miejskiej

Łódź, 9. 4. (G) W dniu dzisiejszym między godzinami 11—12 przedpołudniem i 2 do 3 popołudniu odbył się strajk protestacyjny proklamowany przez PPS i klasowe związki zawodowe przeciwko rozwiązaniu rady miejskiej. Na ulicach Łodzi krążyły liczne patrole policyjne z karabinami. Strajk przeszedł na ogół spokojnie. W przemyśle włókienniczym i metalowym strajkowało 90 procent robotników, w przemyśle drzewnym 60—70 procent, pracownicy użyteczności publicznej pracowali wszyscy. Robotnicy w Rudzie Pabianickiej, solidaryzując się z robotnikami łódzkimi, także strajkowali. W

czasie strajku odbyły się zebrania, na których przyjęto rezolucje przeciwko rozwiązaniu rady miejskiej, żądające nowych wyborów oraz specjalną rezolucję w sprawie 1 maja. Robotnicy postanowili w tym dniu wstrzymać się od pracy. Następnie żądają nowych wyborów do Sejmu i Senatu oraz wypowiadają się przeciwko OZN. Poszczególne grupy ZZZ indywidualnie wzięły udział w strajku. Kierownictwo ZZZ ustosunkowało się obojętnie do strajku.

Rozłam w Z.Z.Z. łódzkim

Łódź, 9. 4. (G) Na terenie ZZZ w Łodzi,

Weizmann przybędzie do Palestyny 17 bm.

Jerozolima, 9. 4. (ZAT) Przyjazd dra Weizmanna do Palestyny spodziewany jest 17 kwietnia. Weźmie on udział w sesji A. C. która rozpocznie się 20 bm.

Otwarcie dwóch nowych osiedli żydowskich

Jerozolima, 9. 4. ZAT. Dziś odbyło się uroczyste otwarcie dwóch nowych osiedli żydowskich w Palestynie Irgunii oraz Lacafon. Obydwie kwuce położone są na obszarze między Meszek Hageszer a Bejt San, w miejscowości, należącej do najniebezpieczniejszej w Palestynie. Robotnicy całego Emeku dopomagali tym kwuciom w zagospodarowaniu, we wznoszeniu budynków, kopaniu studziń i t. d. Obydwa osiedla zamieszkuje 40 rodzin żydowskich z Polski, Czechosłowacji i Niemiec. Dla obydwu osiedli zbudowano nową stację kolejową nazwaną Bet Josef dla uczczenia pamięci zmarłego niedawno zasłużonego działacza robotniczego Josefa Aronowicza.

Osobliwy warunek

Jerozolima, 9. 4. ZAT. Departament robót publicznych rządu palestyńskiego rozpiął konkurs na roboty budowlane na lotnisku cywilnym w Ludd. Warunkiem wykonania robót, których wartość sięga 50.000 funtów, jest przyjmowanie wyłącznie robotników arabskich. Na wypadek niemożności znalezienia odpowiednich fachowców wśród Arabów, przedsiębiorcy winni otrzymać od zleceniodawcy specjalne zalecenia na zatrudnianie nie Arabów.

Tygodnik rewizjonistyczny „Hajarden“ został zawieszony na jeden tydzień.

Aresztowania działaczy Stronnictwa Ludowego

Warszawa, 9. 4. (Sin). Z nakazu władz bezpieczeństwa aresztowano prezesa Stronnictwa Ludowego w Przasnyszu w województwie warszawskim Wacława Gnasia. Aresztowanie poprzedziła rewizja, w czasie której zatrzymano najrozmaitsze dokumenty. W ostatnich dniach aresztowano również prezesa Stronnictwa Ludowego w powiecie włodawskim Winicznika i wiceprezesa Kalińskiego. W stosunku do prezesa ludowców w powiecie pińczowskim Bochni, zatrzymanego w ubiegłym miesiącu, władze sądowe utrzymały nadal bezwzględny areszt.

Warszawa, 9. 4. (Sin). Starostwo w Sandomierzu nałożyło kary administracyjne na 3-ch chłopów, którzy przybyli z powiatu mieleckiego i podjęli akcję polityczną wśród chłopów sandomierskich. Zostali oni skazani na kary pieniężne, a w razie nieściągalności na areszt. Jako powód nałożenia kary podano, że skazani urządzili w gromadzie Miokoszyn w powiecie sandomierskim zebranie bez zezwolenia. Ukarani chłopci odwołali się do Sądu okręgowego w Radomiu.

doszło do rozłamu. Pracownicy miejscy wytłumaczyli się z pod uchwał kongresu warszawskiego. Włókniarze przyjęli rezolucję, która głosi, że związki zawodowe powinny być apolityczne. W związku z tym bawił w ostatnich dniach w Łodzi „Wojtek“ Malinowski.

To się nazywa własność prywatna!

Łódź, 9. 4. G. Strajk w fabryce Rauchera w Zgierzu, który trwał 6 tygodni został zakończony. Pomiędzy przemysłowcem a robotnikami doszło do następującego układu: robotnik żydowski, o którego wybuchł strajk, został przeniesiony z drukarni do pralni, natomiast na jego miejsce z pralni do drukarni został przeniesiony robotnik chrześcijański. Na przyszłość właściciel na każdego robotnika żydowskiego jest zobowiązany przyjąć również robotnika chrześcijańskiego. Okupacja została przerwana i robotnicy przystąpili do pracy.

Łódź, 9. 4. G. W aresztach IX komisariatu powiesił się 32-letni Czesław Dygas, który został osadzony w areszcie pod zarzutem gwałcenia nieletniej.

Straszny los Ossietzky'ego w Trzeciej Rzeszy

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika“)

Genewa. 9. 4. (B) Centralnym punktem zainteresowań kół politycznych i opinii publicznej jest los laureata nagrody pokojowej Nobla Karola v. Ossietzkyego. Na wniesiony przez norweską organizację apolityczną memoriał do Hitlera o zezwolenie Ossietzkyemu na wyjazd do Norwegii — nadeszła obecnie odpowiedź odmowna. Dzienniki donoszą, że premier Goering, w którego rękę leży los Ossietzkyego oświadczył, że Ossietzky jest człowiekiem politycznie nieodpowiedzialnym i dlatego Niemcy nie mogą go wypuścić z kraju.

Ze źródeł wiarygodnych donoszą, że Ossietzky znajduje się pod straszną kontrolą policyjną i przebywa obecnie w szpitalu w Berlinie. Wszelkie skomunikowanie się z nim jest niemożliwe. 17-letnia córka Ossietzkyego, która przebywa w Szwecji, gdzie uczęszcza do szkoły, uzyskuje od czasu uwię-

zienia Ossietzkyego tylko raz możliwość rozmowy telefonicznej z nim.

W tej chwili trudno jest ustalić, czy Ossietzky posiada choćby drobną część tych pieniędzy, jakie otrzymał tytułem nagrody Nobla. Pewnym jest jednakże, że wielka liczba agentów Gestapo, którzy w dzień i w nocy pilnują Ossietzkyego opłacani są z pieniędzy, pochodzących z nagrody Nobla.

W norweskich kółach politycznych twierdzą, że przekaz nagrody Nobla, uskuteczony z końcem stycznia br. do Niemiec — nastąpił pod gwarancją, że Ossietzky otrzyma nieograniczoną swobodę korzystania z tych pieniędzy. Ta wiara w gwarancje niemieckie okazała się naiwną. Przeznaczone dla Ossietzkyego pieniądze nie dostały się do jego rąk i kto wie, czy Ossietzky je kiedykolwiek zobaczy.

Emigracja z Polski

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 9. 4. (Sin). Według zestawienia syndykatu emigracyjnego w ubiegłym miesiącu wyjechało z Polski do krajów zamorskich 2982 wychodźców, w czym do Stanów Zjednoczonych 385, do Ameryki Południowej 1597, zaś do Palestyny 700 osób. W najbliższym czasie przewidziane jest zwiększenie emigracji Polaków do Argentyny. Obecnie zakładane są osiedla dla emigrantów polskich w kolonii Hapuerta. Do kolonii tej wyjedzie 200 rodzin z Polski.

Jakie kartele będą rozwiązane?

Warszawa, 9. 4. (Sin.) Lista 30 karteli, które mają być rozwiązane w najbliższym czasie obejmuje niemal wyłącznie przemysł przetwórczy, głównie metalowy i chemiczny. Są to kartele, które w ostatnim czasie podwyższyły ceny do poziomu gospodarczo nieuzasadnionego. Rozwiązanie wielkich karteli surowców nie jest brane pod uwagę.

Dodatkowe opłaty w ubezpieczeniu robotników

Warszawa, 9. 4. (Sin). W myśl ustawy o ubezpieczeniu społecznym, ubezpieczenie emerytalne robotników, poczynając od czwartego roku swej działalności, tj. od 1 stycznia 1937 nakładać ma corocznie dodatkowe opłaty na pokrycie 2/3 zaległych składek. Z tego połową obciążono pracodawców, a drugą połową ubezpieczonych. 1/3 zaległych składek przejmują na swój rachunek ubezpieczenie emerytalne robotników. Szczegóły dotyczące wykonania tego przepisu ustali Rada Ministrów na wniosek ministra opieki społecznej.

Co będzie z „Europą“?

Warszawa, 9. 4. (Sin.) W sądzie handlowym w Warszawie odbywała się dziś rozprawa w sprawie towarzystwa ubezpieczeń „Europa“. Przedmiotem rozprawy był z jednej strony wniosek P. U. K. U., żądający ogłoszenia upadłości towarzystwa, zaś z drugiej strony wniosek dotychczasowego zarządu, który domagał się odroczenia wypłat celem uratowania kapitałów akcyjnych. Wyrok zapadnie jutro.

Szosa z Żylna do Wysokiej Stacji

Warszawa, 9. 4. (Sin). Władze czechosłowackie postanowiły wybudować szosę z Żylna do Wysokiej Stacji. Szerokość jezdni ustalono na 6 metrów. Nowa szosa uprzystępniać ma Wyższe Tatry dla turystycznego ruchu samochodowego.

Demonstrowanie trędowatej

Warszawa, 9. 4. (Sin.) Wobec zapadłej decyzji wysłania jedynej w Polsce chorej na trąd Fajgi Fibus do leprozorium w Estonii, chorą tą demonstrowano w ostatnich dniach studentom medycyny i lekarzom chorób skórnych. W demonstracjach tych brało udział kilkuset lekarzy i studentów medycyny.

szlachetniejszych pracowników na piwie społecznej we Lwowie. Na wiadomość o jego śmierci odbyło się żałobne posiedzenie centralnego komitetu organizacji opieki nad dzieckiem żydowskim.

Sensacyjne aresztowanie

Lwów, 9. 4. B. W dniu dzisiejszym został aresztowany dyrektor jednej z najpoważniejszych instytucji lwowskich. Nazwiska jego ze względu na toczące się śledztwo nie możemy podać.

Cieszy się, że dokonał zbrodni

Lwów, 9. 4. B. Dziś w drugim dniu sensacyjnego procesu o mord rabunkowy dokonany na Frydmanach zeznawali biegli psychiatrzy. W czasie stawiania pytań jednemu z głównych oskarżonych Myczakowi, dlaczego dokonał zbrodni, Myczak oświadczył, że w wojsku uczono go, że bolszewicy są wrogami państwa polskiego. Od siebie zaś dodał, że wie, że Żydzi to wysłannicy bolszewików i dlatego uważa, że dobrze zrobił, dokonując zbrodni. Jutro zapadnie wyrok.

Negus rozgoryczony na Anglię i Ligę Narodów

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika“)

Paryż. 9. 4. (B) Sprawozdawca polityczny „Intransigeant“ publikuje wywiad z negusem Haile Selassie, który oświadczył m. in. co następuje: Gdybym był zawczasu wiedział, że Anglia i Liga Narodów pozostawia-

mnie bez pomocy, wówczas starałbym się pojednać z Mussolinim. Takie pojednanie, zaoszczędziłoby mi prawdopodobnie wiele strat. Wpędzono mnie w ślepią ulicę, z której nie ma wyjścia, a teraz jest już zapóźno

Spreżyny komunistyczne wprawiają w ruch terror arabski

Jerozolima. 9. 4. (ŻAT) „Haboker“ donosi, że w tych dniach odbyło się zebranie komórek komunistycznych w Palestynie, na których doszło do rozłamu. Pewien odłam młodszych komunistów zakomunikował, że pozostaje w palestyńskiej partii komunistycznej, nie będzie jednak brał udziału w aktach terroru, gdyż odnośna decyzja pochodzi nie od centrali Kominternu, lecz od delegata Kominternu na Palestynę. „Haboker“ donosi, że ostatnio wzmożła się działalność

komunistyczna wśród Arabów i że w chwili obecnej w komórkach komunistycznych zorganizowanych jest 2000 Arabów. Policja otrzymała wiadomość, że z Syrii i Libanu, przybyli do Palestyny liczni komuniści, którzy mają podburzać Arabów do wystąpień w czasie uroczystości Nebi Musa. Wobec tego tajna policja wzmocniła nadzór nad osobami, podejrzanymi o działalność komunistyczną.

Zawsze ci sami oszuści i zawsze ci sami naiwni

Warszawa, 9. 4. (A) Podczas wojny cofająca się armia austriacka podpaliła wieś Opatkowice w wojew. krakowskim. Spłonęło m. in. gospodarstwo Stanisława Dąbrowskiego. Po wojnie Dąbrowski doprowadził swoje gospodarstwo do porządku i zapomniał już o stratach wojennych, gdy jakiś czas temu zjawili się u niego jacyś osobnicy podając, że są wysłannikami komitetu odszkodowań wojennych i oświadczyli Dąbrowskiemu, że przysługuje mu wysokie odszkodowanie za spalone zabudowania, musi on jednak tytułem opłaty na komisję szacunkową wpłacić 800 zł. Naiwny chłop sprzedał gospodarstwo i wręczył żądane pieniądze oszustom,

którzy oszacowali wysokość strat na 27000 zł. Sporządzono odnośny akt i polecono Dąbrowskiemu zgłosić się po odbiór pieniędzy do kasy skarbowej w Warszawie. Dąbrowski wyjechał z całą rodziną do stolicy, gdzie w kasie skarbowej dowiedział się ku swej wielkiej rozpaczce, że padł ofiarą oszustów. Po powrocie do hotelu, gdzie Dąbrowscy zamieszkali, oboje już ludzie starsi, liczący po około 60 lat, z rozpaczce powiesili się. Zdołano ich jednak uratować. Policja przekazała ich wydziałowi opieki społecznej — który ich pod eskortą odstawił do rodzinnej wioski. Policja zajęła się odszukiwaniem bezcelnych oszustów.

KRONIKA LWOWSKA

Nowy wojewoda lwowski przejmuje urządowanie

Lwów, 9. 4. B. Jak się dowiadujemy, były wojewoda tarnopolski dr Bilyk otrzymał już no-

minację na wojewodę lwowskiego i dziś rozpoczął przejmowanie urządowania od wojewody lwowskiego Beliny-Prądmowskiego, co potrwa kilka dni.

Zgon filantropa

Lwów, 9. 4. B. Dziś zmarł we Lwowie, przeżywszy lat 40 dr. Oswald Finker, jeden z naj-

JAK W ANGLII

DRAMAT W RUMUŃSKIEJ RODZINIE KRÓLEWSKIEJ

Książę Mikołaj zrzekł się swego stanowiska i swych zaszczytów

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika“)

Bukareszt. 9. 4. (B) JEDYNY BRAT KRÓLA RUMUŃSKIEGO KAROLA KSIĄŻĘ MIKOŁAJ ZREZYGNOWAŁ W DNIU DZISIEJ SZYM ZE SWEGO STANOWISKA, ZASZCZYTÓW I GODNOCI KSIĄŻĘCYCH I BEZDZIE ODTĄD ZWYKŁYM OBYWATELEM RUMUŃSKIM.

Decyzja ta jest wynikiem głębokiego konfliktu, jaki od dłuższego czasu panuje w rodzinie królewskiej. Przed kilku laty książę Mikołaj wstąpił w morganatyczne małżeństwo

z córką pewnego obywatela ziemskiego, która jednak nie została przez króla Karola uznana. Ostatnio zażądał książę Mikołaj oficjalnego uznania żony swej jako księżny oraz syna, który urodził się z tego małżeństwa. Żądanie to zostało przez króla Karola odrzucone. W wyniku tego wybuchł kryzys w rodzinie królewskiej. Po dłuższych naradach odbyły się wczoraj pod przewodnictwem premiera Tatarescu dwa posiedzenia rady ministrów. Po drugim posiedzeniu za-

stępca premiera udał się do księcia Mikołaja, któremu przedłożył dokument do podpisu. Według tego dokumentu, książę zrzeka się swego stanowiska, tytułu, stopnia wojskowego, przywilejów i orderów. Książę podpisał ten dokument, poczym został przez króla Karola wykluczony z rodziny królewskiej.

Komunikat oficjalny o tym fakcie dotychczas nie został ogłoszony.

Dlaczego spadł frank francuski?

Paryż. 9. 4. PAT. We francuskim ministerstwie finansów odbyła się dziś narada, poświęcona omówieniu sprawy wyżki walut obcych na giełdzie paryskiej, a więc innymi słowy — problematowi spadku franka. W konferencji wzięli udział członkowie komitetu nadzorczo-funduszu wyrównawczego oraz minister finansów Vincent Auriol i gubernator Banku Francji Labeyrie.

Francuskie ministerstwo finansów ostatni spadek franka przypisuje wydarzeniom, które nastąpiły poza rynkiem francuskim. Istotnie, wzmożony popyt na dolara spowodowany został pogłoskami o zamiarach prezydenta Roosevelta przeprowadzenia zmian w polityce złotej Stanów Zjednoczonych i rewaluacji dolara.

Jeśli chodzi o pogłoski, kolportowane przez prasę angielską na temat obniżenia kursu franka francuskiego poniżej dolnego parytetu, ustalonego przez ustawę monetarną, oraz na temat ewentualnej zmiany w układzie monetarnym Francji, Stanów Zjednoczonych i W. Brytanii, — to wersje te zdecydowanie zostały zdementowane przez ministra Vincent Auriola.

Londyn. 9. 4. PAT. Gwałtowny spadek franka francuskiego, dający się zauważyć w dniu dzisiejszym, wywołał na giełdzie londyńskiej duże zainteresowanie. Naogół wyrażane jest przekonanie, że francuskie czynniki miarodajne celowo chcą doprowadzić do obniżki franka aż do poziomu dolnego parytetu, ustalonego we francuskiej ustawie monetarnej. Na takie przekonanie wpłynęła umiarkowana interwencja na kurs franka francuskiego funduszu walutowego. Dolny parytet przewidziany przez ustawę monetarną, odpowiada mniej więcej relacji 112 franków za 1 funta. Dzisiejszy kurs franka w Londynie wynosił 110 franków za jednego funta, a więc jeszcze trochę wy-

żej od wymienionego dolnego parytetu. Sfery londyńskie przypuszczają, że powyższa decyzja francuskiej polityki finansowej podyktowana została faktem, że dotychczasowa dewaluacja franka została w całości wyrównana wyżką cen we Francji. Dalsza obniżka kursu franka dałaby więc Francji pewne korzyści na rynku międzynarodowym. Obecny moment dla przeprowadzenia dalszej deprecjacji franka został wybrany przez Francję dla tego, że odpowiedzialność będzie mogła być zrzucona na Stany Zjednoczone, które przez swą politykę wywołują wzrost popytu dla dolara.

Dementi Roosevelta

Waszyngton. 9. 4. PAT. Prezydent Roosevelt zaprzeczył energicznie pogłoskom, rozpowszechnianym przez prasę zagraniczną, jakoby miał on nosić się z zamiarem obniżenia ceny złota.

Londyn. 9. 4. PAT. Pogłoska, jaka pojawiła się przed dwoma dniami w City londyńskiej o obniżeniu przez Stany Zjednoczone ceny złota, mimo zaprzeczenia ze strony miarodajnych czynników amerykańskich, utrzymuje się w dalszym ciągu. Wyrażana jest opinia, że pod wpływem aktualnych warunków międzynarodowej sytuacji gospodarczej dolar będzie musiał zwiększać, co wcześniej czy później postawi zupełnie konkretnie problem rewizji polityki złotej i wogóle polityki monetarnej Stanów Zjednoczonych. Sfery finansowe liczą się również z dalszą deprecjacją funta angielskiego i franka francuskiego. Ewentualność ta uważana jest jednak za mniej prawdopodobną oraz za bardziej niebezpieczną, pogłębiłaby bowiem obecne tendencje inflacyjne, które i tak już powodują niemało kłopotów polityce gospodarczej różnych krajów, wywołując wyżkę cen.

Zaostrzenie konfliktu niemiecko-austriackiego

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika“)

Wiedeń. 9. 4. (B) W związku z incydem na grobie rodziców Hitlera, rozgorzała ostra wojna prasowa między Berlinem a Wiedniem. Wszystkie dzienniki hitlerowskie, pochodzące z Niemiec, a które zostały dopuszczone do Austrii z dniem 11 lipca ub. r. — uległy obecnie konfiskacie. Konfiskata nastąpiła z powodu ostrego tonu, w jakim utrzymane było omówienie incydentu na grobie rodziców Hitlera.

Interesującym jest, że w dniu dzisiejszym opublikowano komunikat oficjalny, w którym podano do wiadomości, że zamierzona pierwotnie podróż szefa prasowego plk. Adama do Berlina nie jest obecnie przewidziana. Także podróż austriackiego ministra spraw wewn. Leise Horstenaua, który na zaproszenie niemieckiego ministra wojny, gen. v. Blomberga miał przybyć do Berlina stoi pod znakiem zapytania.

Rząd zlikwiduje warszawskie stowarzyszenia akademickie

Warszawa. 9. 4. (A). Na wyższych uczelniach rozeszły się wiadomości, że majątek wszystkich stowarzyszeń akademickich przejdzie wkrótce pod zarząd Towarzystwa przyjaciół młodzieży akademickiej. Towarzystwo to założone w swoim czasie przez ministra oświaty Janusza Jędrzejewicza ma także przejąć całą dotychczasową działalność samopomocową insty-

tucyj studenckich. Wiadomość ta świadczy o tym, że władze nie mają uzdrowić stowarzyszeń akademickich, jak to początkowo przypuszczano, lecz skłoniły się do całkowitego zlikwidowania tych stowarzyszeń, uznając ich istnienie za zbyteczne przy obecnych nastrojach na wyższych uczelniach.

Min. Beck we Wiedniu

Wiedeń. 9. 4. PAT. W drodze powrotnej do kraju zatrzymał się we Wiedniu polski minister spraw zagranicznych p. Beck, który złożył wizytę ministrowi Guido Schmittowi i odbył z nim rozmowę na aktualne tematy polityczne. Rozmowa była utrzymana w duchu bardzo przyjaznym.

Następnie p. min. Beck. wyjechał z Wiednia, skąd udał się w dalszą podróż wprost do kraju.

Komu ta wspólnota przeszkadza?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 9. 4. (A). Donosiliśmy o uchwale związków klasowych i robotniczych partii w sprawie zorganizowania wspólnego pochodu polsko-żydowskiego w dniu 1 maja. Komisariat rządu przeciwstawił się jednak kategorycznie temu planowi, zezwalając socjalistycznym organizacjom żydowskim na pochód jedynie w dzielnicę żydowskiej. Wobec tej odmowy, delegacja złożona z przedstawicieli PPS i Bundu interweniować będzie 15 bm. w M. S. W. Szanse na zmianę decyzji komisariatu rządu są jednak minimalne.

Nie ma zarazy pryszczycy w Polsce

Warszawa. 9. 4. (A). Ministerstwo rolnictwa wyjaśnia, że wiadomość o zarazie pryszczycy w województwie krakowskim i kieleckim jest nieprawdziwa. Natomiast wobec istnienia pryszczycy w Niemczech i niebezpieczeństwa przeniesienia tej zarazy do Polski, wojewodowie śląski, kielecki i poznański wydali odpowiednie zarządzenia ochronne.

Strajk chałupników podstołecznych

Warszawa. 9. 4. (A). W osiedlach podstołecznych wybuchł strajk chałupników krawieckich, którzy dostarczają konfekcji dla magazynów w Warszawie. W Grodzisku strajkuje 250 chałupników krawieckich. Żądają oni zawarcia umowy zbiorowej i podwyżki płac o 25 procent.

Fabryka spłonęła

Warszawa. 9. 4. (A). W jednej z fabryk sztucznego jedwabiu w Warszawie, należącej do Jakuba Starcka na Nalewkach, wybuchł dziś groźny pożar. Zaalarmowano natychmiast straż pożarną i udało jej się uratować dwóch robotników żydowskich, którzy spali w lokalu fabryki. Obaj jednak ulegli zacczadzeniu i w ciężkim stanie przewieziono ich do szpitala. Spłonęła znaczna część fabryki. Straty sięgają około 100.000 zł.

Omalże wielka katastrofa kolejowa

Warszawa. 9. 4. (A). Według raportów otrzymanych przez władze kolejowe, uniknięto ostatnio poważnej katastrofy pociągu dalekobieżnego, który przybył na dworzec Warszawa Wschodnia. Pociąg ten nie zderzył się z manewrującym pociągiem na stacji kolejowej w Warszawie jedynie dzięki przytomności umysłu maszynisty. W ten sposób uniknięto katastrofy która mogła pociągnąć za sobą straszne skutki. Za wyjątkową odwagę i orientację, minister komunikacji Ulrych wyraził uznanie kierownikowi pociągu oraz jego zastępcy.

Kronika krakowska

DYZURY LEKARZY I APTEK:

Dziś mają dyżur nocny lekarze: Zabiński Robert, Szewska 22, tel. 182-68; Jurkowiec Amalia, Wrzesińska 9, tel. 134-80; Landau Zygmunt, św. Gertrudy 2, tel. 112-83; Friedner Fryderyk, Lelewa 12.

Dziś mają dyżur nocny apteki: Rynek gł. A-B 42, Gertrudy 1, Krowoderska 74, Madalińskiego 7, Krakowska 9, Mogilska 16, Rynek Podgórski 9.

RUCH WYCIECZEK W OKRESIE ZIMOWYM

W bieżącym sezonie zimowym pobierane są znacznie niższe opłaty za noclegi dla wycieczek szkolnych, zatrzymujących się w Miejskim Domu Wycieczkowym w Krakowie, przy ul. Oleandry 4.

Dzięki tym niższkom ruch w okresie zimowym był żywy, czego wyrazem są cyfry udzielonych noclegów, które wyniosły: w listopadzie 1044, w grudniu 499, w styczniu br. 981, w lutym 927 i w marcu 1100.

Zniżki zimowe obowiązywać będą jeszcze przez cały kwiecień, z dniem zaś 1-go maja przywrócony zostanie cennik normalny, wynoszący po 80 groszy za dobę dla szkół powszechnych, wzgl. po 1.— zł. dla szkół średnich.

UCZESTNICY BLOKADY U P. WOJEWODY

Wczoraj przybyła do Województwa delegacja studentów blokujących I. Dom Akademicki w Krakowie. Delegacja została przyjęta przez p. Wojewodę.

MESIBAT ONEG SZABAT W SYJONISTYCZNYM KLUBIE TOWARZYSKIM

Dziś 5-ta pop. w lokalu Syjonistycznego Klubu Towarzyskiego przy ul. Grodzkiej 71 II. p. „Mesiba“, na której prof. N. Rubinstein wygłosi referat o znaczeniu opinii w życiu narodowym, oraz tow. L. Mandel omówi aktualia tygodniowe. Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

OFIARA KIESZONKOWCA

Nieujawniony na razie sprawca skradł na szkołę Szajera Tadeusza zam. przy ul. Błotnego 7, portfel z kwotą 600 zł. orz dokumentami, w jednej z restauracji przy ul. Karmelickiej.

TRAGEDIA NIESŁUBNEJ MATKI

Gagras Maria (lat 30), robotnica, bez miejsca zamieszkania, zatrzymana została za to, że porzuciła swoje dziecko na korytarzu Zarządu Miejskiego w Krakowie.

OBLAWA POLICYJNA

W nocy przeprowadzona została przez organa policji obława na plantach, w czasie której zatrzymano 29 osób za wykroczenie administracyjne.

— „SĄD NAD SNOBIZMEM“, zapowiedziany na dziś w klubie syjonistycznym w Krakowie nie odbędzie się z powodu trudności technicznych. Nowy termin zebrania będzie podany w najbliższych dniach.

WYSTĘPY CHÓRU DANA PROLONGOWANE

Na skutek olbrzymiego powodzenia występy Chóru Dana w otoczeniu zespołu warszawskiego, udało się sprolongować jeszcze tylko na dziś sobotę i jutro niedzielę. Chór Dana będzie darzyć publiczność naddatkami a la carte. Ceny miejsc najniższe od zł 1 do 2. Początek przedstawień dziś w sobotę o godz. 7 i 9.

— „DI IDISZE BANDE“ POWTARZA DZIŚ PREMIERĘ „GESZOSN UN GETROFN“ W TEATRZE ŻYD. BOCHEŃSKA 7. Wczorajsza premiera „Geszosn un Getrofn“, która została wystawiona przez Warszawski teatr rewiiowy „Di Idische Bande“ została przyjęta przez liczną zebraną publiczność nader życzliwie. Dziś i jutro po 2 przedstawienia o godz. 4 po południu (ceny niższe) i o godz. 8.30 wiecz. Powtórzona zostanie arcywesoła rewia „Geszosn un Getrofn“. Bilety do nabycia w firmie A. Fischhab, ul. Grodzka 46, a od 2 popoł. przy kasie.

DZIŚ W KRAKOWIE: — Bnej-Syjon 3 po poł. plenarne zebranie z referatem n. t. „Nasza praca na przyszłość“. — „Hitachdut“ 3.30 po poł. plenarne zebranie. Referują mgr. Goldfarb i Kluger. — „Przyszłość — Heatid“, 3.15 po poł. w lokalu klubu Syjon. Grodzka 71 plenarne zebranie.

London, 9. 4. PAT. B. przywódca Labour Party Lansbury wyjeżdża w poniedziałek do Berlina, gdzie jakoby ma być przyjęty przez kanclerza Rzeszy.

TEATR „BAGATELA“.

Z powodu rekordowego powodzenia prolangujemy występy.

CHÓRU DANA

w pełnej rewii w 20 obrazach w otoczeniu zespołu artystów warszawskich, jeszcze tylko dziś w sobotę i jutro w niedzielę nieodwołalnie ostatnie 2 dni, po cenach najniższych od zł 1 do zł. 2. Początek przedstawień dziś w sobotę o godz. 7 i 9-ej, jutro w niedzielę o godzinie 5-ej, 7-ej i 9-ej. Kasa „Bagateli“ czynna od godziny 11—1 i 4—9 wieczór.

Przed wyborem nowego akademika literatury

Warszawa, 9. 4. PAT. W dniach 10 i 11 bm. odbędzie się posiedzenia Polskiej Akademii Literatury. W dniu 11 bm. odbędzie się wybory nowego akademika.

Wakacyjne instytuty sztuki

Warszawa, 9. 4. Wobec wielkiego zainteresowania, jakie wzbudził zeszłoroczny wakacyjny instytut sztuki, w którym uczestniczyło 120 osób z całego kraju (zgłosiło się ponad 1000), Min. WR. i OP. organizuje w br. poza instytutem w Gdyni drugi instytut wakacyjny w Wiśle. Poza tym projektowane jest jeszcze otwarcie zimą trzeciego instytutu, na Huculsczyźnie.

Konfiskata „Zielonego Sztandaru“

Warszawa, 9. 4. (Sin.) Z nakazu władz zajęty został ostatni numer „Zielonego Sztandaru“ organu Stronnictwa Ludowego.

Jak to dokonano „rewizji“ na plenarnym zebraniu tow. „Achdut“?

Warszawa, 9. 4. (A) W żydowskim towarzystwie filantropijnym Achdut odbywało się wczoraj plenarne zebranie. Nagle na salę wkroczyło dwóch osobników, którzy z okrzykiem „ręce do góry“ przystąpili do rewizji osobistej obecnych. Po zrewidowaniu obecnych dwaj osobnicy skonfiskowali akta towarzystwa, po czym sporządzili protokół, oświadczając, że nikt z zebranych nie śmie w przeciągu 15 minut opuścić lokalu. Gdy zebrani ochłonęli z przerażenia, spostrzegli że padli ofiarą oszustów. „Wywiadowcy“ — dokonując rewizji osobistej skradli z kieszeni rewidowanych wieczne pióra, zegarki a przesowi towarzystwa skradli około 100 zł w gotówce. Istnieje podejrzenie, że „wywiadowcami“ byli ci sami oszuści, którzy dwa tygodnie temu dokonali również rewizji w pewnym sklepie żydowskim, gdzie „skonfiskowali“ towar za kilka tysięcy zł.

Dementi poselstwa Iranu

Warszawa, 9. 4. PAT. Cesarskie poselstwo Iranu zaprzecza wiadomościom, jakie pojawiły się w prasie na temat rzekomego wykrycia spisku komunistycznego na terytorium Iranu.

Odrzucony wniosek Dicksteina

Waszyngton, 9. 4. PAT. Izba reprezentantów odrzuciła 184 głosami przeciwko 38 wniosek zgłoszony przez deputowanego Dicksteina, przewodniczącego komisji imigracyjnej o otwarcie przez kongres dochodzenia w sprawie propagandy antyrządowej, prowadzonej w Stanach Zjednoczonych.

Straty włoskie w Abisynii

Rzym, 9. 4. PAT. W czasie operacji policyjnych, dokonywanych w Abisynii w ciągu marca, zginęło czterech oficerów, dwóch podoficerów i 20-tu żołnierzy. 7-miu oficerów, 4-ch podoficerów, 32-ch żołnierzy i 11-tu ochotników dywizji czarnych koszul zmarło na skutek ran lub też chorób. Ogólna wysokość strat poniesionych do dnia 31 marca 1937 r., przy podboju Abisynii wynosi 3632 ludzi, z czego 1351 poległych na placu boju.

Rad ze srebra

Tokio, 9. 4. PAT. Agencja Domei donosi, że instytut badań fizyczno-chemicznych ogłosił komunikat, w którym twierdzi, iż udało się w laboratorium instytutu wyprodukować rad syntetyczny ze srebra.

NA OGÓLNE ŻĄDANIE!

Wieści z frontów

Madryt, 9. 4. PAT. Komunikat oficjalny kwatery głównej wojsk rządowych donosi, że na froncie Guipuzcoa samoloty powstańcze dokonywały w ciągu dnia lotów rozpoznawczych.

Na odcinku Biscaya działalność przeciwnika słabnie.

Krażownik „Almirante Cervera“ ostrzeliwał bez powodzenia drogę Santander-Cerdigo.

Na odcinku Ovideo oddziały powstańcze przypuściły silny atak na pozycje wojsk rządowych pod Puerta Nueva, zostały jednak odparte, pozostawiając na placu boju 200 zabitych.

Na odcinku Escampero oddziały rządowe nie dopuściły do koncentracji sił przeciwnika.

Drugi komunikat wydany przez radę obrony Madrytu, głosi, że na kilku odcinkach frontu madryckiego wojska rządowe dokonały wypadów na pozycje nieprzyjacielskie, zdobywając wiele materiału wojennego, m. in. kilkanaście karabinów maszynowych.

Samoloty rządowe ostrzeliwały z powodzeniem Toledo i dworzec kolejowy w Valladolid.

Bilbao, 9. 4. PAT. W departamencie obrony rządu baskijskiego oświadczone dziennikarzem, że ofensywa powstańców jest już prawie powstrzymana. Aczkolwiek sytuacja na froncie baskijskim nie jest jeszcze zupełnie wyjaśniona, nie upoważnia jednak do pesymizmu.

Madryt, 9. 4. PAT. Korespondent Havasa donosi, że samoloty powstańcze dokonały nalotu na Santander, zrzucając dużą ilość pocisków. Straty są jednak niewielkie.

Znowu 10.000 „ochotników“ włoskich?

Rzym, 9. 4. PAT. Redaktor dyplomatyczny agencji Stefani pisze, że wiadomości rozpowszechniane przez paryskich przedstawicieli rządu hiszpańskiego w Walencji o rzekomym wylądowaniu w porcie Cadix w ciągu ostatniego miesiąca 10.000 Włochów są całkowicie pozbawione podstaw. Podobne pogłoski — zdaniem agencji Stefani — należy uważać za próbę odwrócenia uwagi od rzeczywistych faktów interwencji zagranicy na korzyść rządu w Walencji. Na dowód tych twierdzeń, autor powołuje się na cytaty z prasy francuskiej.

Ribbentrop u Edena

London, 9. 4. PAT. Ambasador Rzeszy niemieckiej von Ribbentrop został wczoraj przyjęty w Foreign Office przez min. Edena. Rozmowa obu mężów stanu jest pierwszą od trzech miesięcy. Dotyczyła ona, jak donosi agencja Havasa, ogólnej sytuacji europejskiej.

Dwa razy bezpłatne golenie „RAZOLEM“ dla zainteresowanych.



Owłosienie usuwa skutecznie „Razel“ dla pań i panów

Nowość — Propagujemy pastę „Bellot“ dla pań, która usuwa włosy wraz z cebulką

Bezpłatny pokaz usuwania włosów na miejscu. Prospekty na żądanie

KUPUJESZ ZDROWIE!
ŻĄDAJĄC TYLKO „OLLA“

„OLLA“
GUM.

Jako dowodnie najlepsze i najpewniejsze.

40-LETNIE DOŚWIADCZENIE FACHOWE,
5 NOWOCZEŚNIE URZĄDZONYCH FABRYK,
PATENT AMER. DR. BALOGA NR. 1959701!!!

Luksusowo urządzony pełnokomfortowy pensjonat „PALACE” w Rabce pod zarządem Pauliny Keinerowej
Wykwintna kuchnia na żądanie dietetyczna, tarasy, salon bridżowy, radio, fortepian, garaże
Pensjonat otwarty od 15 IV. przez cały rok - tel. 325 i 152

Matrymonialne

SWAT znany w sferach zamożnych i inteligencji poleca się „Atid”, Kraków Grodzka 34, m. 2. Codziennie od 6-8, w niedzielę od 10-1 i od 4-7. 1231g

STARSZA panna pragnie wyjść zamaż za poważnego pana w wieku od 35 lat, - Zgłoszenia do N. Dziennika pod „Samodzielną A.” 1548g

Nauka i wychowanie

JĘZYKI - znakomita metoda Ansona - Krowodarska 5. Złoty cztery miesięcznie. 1351g

INSTITUTRICE FRANCAISE. DIP. 20 ANS DE PRATIQUE EXPERIMENTEE EXCEL. REFERENCES CHERCHE PLACES EN PROVINCE. S'ADRESSER „FRANCUSKA ROD” TARNOBREZEG - WISLNA 2. 1521g

PRAKTYCZNA ZNAJOMOŚĆ OBCYCH JĘZYKÓW dostępna dla każdego. Prospekty wysyła Stanisław Goldman, Kraków, Szewska 17. 1335k

NOWOŚĆ! Kompletny kurs **STENOGRAFII** złotych **TRZY.** Wpisy: prof. Blaustein, Śląska 6. m. 8a. 1523g

DO MATURY i liceów przygotowuje rutynową siłą. Specjalność **MATEMATYKA, NIEMIECKIE,** geometria wykresłna. Zgłoszenia Kordeckiego 9/10 - 2-4. 1570g

LEKCYJ hebrajskiego, polskiego, niemieckiego w słowie i piśmie za przystępnym wynagrodzeniem udziela Heller, Starowiślna 53. 1564g

LEKCYJ tańców indywidualnych - zbiorowych udziela Wiadomość telef. 145-80. 1558g

Lokale

HALE fabryczne nowo-wybudowane, około 1000 m², woda, elektryka, w całości lub częściowo od zaraz do wynajęcia. Wiadomość Piaszowska 45 - tel. 120-40. 1099k

POKOJ komfortowy, telefon, z utrzymaniem lub bez dla pań do wynajęcia. Dietla 60 I p. m. 8. 1522g

ELEGANCKI pokój, srodmieście, telefon, luzienka, poszukiwany. Listy Kraków „Skrytka pocztowa 430. 1506g

JASNY, duży, słoneczny pokój z osobnym wejściem natychmiast do wynajęcia. Kopernika 10, m. 7. 1568g

POKOJ kuchnia, **KOMFORT,** wolne, Kraków, - Kraszewskiego 19. 1909k

TRZECHPOKOJOWE mieszkanie **KOMFORTOWE** zaraz do wynajęcia Kraszewskiego 19. 1907k

PEŁNOKOMFORTOWY pokój I. p. front, od 15 do wynajęcia. Telefon 130-39. 1909k

POKOJ umeblowany - luzienka - wolny, Kraków Smoleńsk 1. Dozorca wskazuje. 1910k

POSZUKUJĘ pól lokala na książki, blisko Rynku, „Antykwarnia” Mikołajska 1. 1913k

RYNEK Główny 13 do wynajęcia lokal handlowy - pracownia 2 pokoje oficyjny II p. Zgłoszenia tel 127-73. 1914k

MIESZKANIE 3-pokojowe pełnokomfortowe I. p. - Dzielnica VIII do wynajęcia. Telefon 115-09k

LOKAL sklepowy w podwórca, urządzenie, ulica Floriańska do odstąpienia. Wiadomość Kraków. Rajska 20 m. 6. 1559g

POKOJ frontowy, komfortowy, telefon zaraz do wynajęcia. Szarego 21/2. -

DO wynajęcia lokale na składy magazyny, warsztaty lub przemysł. Wiadomość telef. 107-80 1551g

LOKAL około 400 m² na I. piętrze o 13-tu oknach weneckich, składający się z obszernej hali i kilku pokoi, centralnie ogrzewanych do wynajęcia od 1-go czerwca, Kraków, Karmelińska 16. 1915k

NA TYM NIKT NIE POJEDZIE



gdyż brak kół czyni samochód kaleką. Podobnym kalectwem są nieracjonalnie utrzymywane zęby. Normalne funkcjonowanie organizmu w dużej mierze zależy od stanu uzębienia. Przez racjonalną pielęgnację jamy ustnej za pomocą pasty i eliksiru **Vademecum**, konserwujemy nasze zęby na okres całego życia. Pasta do zębów **Vademecum**, dzięki swym składnikom antyseptycznym, niszczy mikroby próchnicy, usuwając rozkładające się resztki pokarmów w szczelinach zębów. Jej delikatna pianą przenika wszędzie, usuwając kamień nazębny i zapobiegając jego tworzeniu. **ELIKSIR VADEMECUM**, idealny środek odkażający jamę ustną i gardło, jest właściwy i skuteczny dla najróżnorodniejszych celów. **Jedyny** eliksir nagrodzony złotym medalem na Wystawie Higieny w Paryżu.



PASTA DO ZĘBÓW I ELIKSIR VADEMECUM
ZWALCZAJĄ KAMIEŃ NAZĘBNY I PRÓCHNICE

TRZY pokoje frontowe, - Floriańska, I piętro do wynajęcia na cele biurowe lub pracownię. Zgłoszenia „Zaraz” Biuro Stattera, Rynek 8. 1912k

STUDENTKA poszukuje cichego niekrepującego pokoju, ewent. utrzymanie od 15-go. Zgłoszenia Adm. Nowego Dziennika pod: „Powna”. 1559g

MIESZKANIE KOMFORTOWE, 3 pokoje z kuchnią do natychmiastowego wynajęcia. Zgłoszenia: Sz. Richter, Nadwiślańska 1 - tel. 173-14. 1408g

I. KONKURS LETNI

dla Czytelników „Nowego Dziennika”

4 Czytelników „NOWEGO DZIENNIKA” wyjedzie na 2 tygodniowy bezpłatny pobyt do Krynicy, Ustronia i Zakopanego.

Stawiamy znowu naszym Czytelnikom do dyspozycji prawo korzystania z dwutygodniowego bezpłatnego wypoczynku letniego. W drodze losowania konkursowego czterech Czytelników „Nowego Dziennika”, na których padnie szczęśliwy traf, będzie mogło wyjechać do letnisk, gdzie w wymienionych poniżej, znanych pensjonatach znajdują zupełnie bezpłatne pełne pomieszczenie i pierwszorzędne utrzymanie.

Wydawnictwo naszego pisma nabyło cztery miejsca w następujących pensjonatach:

- 1. W pensjonacie „Iwotka” w Krynicy**
- 2. W pensjonacie „Nasz Dom” w Krynicy**
- 3. W pensjonacie „Palace” w Zakopanem**
- 4. W pensjonacie „Trzy Róże” w Ustroniu**

Wszystkie te pensjonaty są ogólnie znane i cieszą się najlepszą reputacją.

Warunki uczestnictwa w naszym I. Konkursie letnim są następujące: Uczestniczyć w konkursie mogą **WSZYSCY CZYTELNICY** „Nowego Dziennika”, z wyjątkiem członków dyrekcji, redakcji i administracji naszego pisma.

Jedynym warunkiem dopuszczenia do konkursu jest nadesłanie 20 kuponów, które będą drukowane w naszym piśmie od dnia 15 kwietnia do 15 maja b. r. włącznie. Kuponów te, kolejno numerowane od 1 do 20 należy wycinać, zebrać i wszystkie razem nadesłać do dnia 19 maja (z zagranicy do 21 maja) br. włącznie pod adresem „Nowy Dziennik” (I. Konkurs letni) Kraków, Orzeszkowej 7. Zwracamy uwagę że nie należy przysyłać pojedynczych kuponów, lecz zbierać je u siebie i przysłać dopiero wszystkie łącznie w zamkniętej kopercie pod podanym wyżej adresem i we wspomnianym terminie. Dwa ostatnie kupony należy wypełnić w odpowiednich rubrykach.

Losowanie konkursowe odbędzie się **PUBLICZNIE** we środę dnia 26 maja br. o godzinie 12-tej w południe w budynku „Nowego Dziennika”. Nazwiska wylosowanych zostaną ogłoszone w numerze z dnia następnego.

Pocztę szyfrową inseratową

należy wrzucać w ciągu całego dnia

tylko

do skrzynek

wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem“ a którą opróżnia się 6 razy dziennie.

Wolne posady

MŁODEGO pomocnika z dobrego domu, branży tekstylnej, z pracą w sobotę przyjmie zaraz. Zgłoszenia z podaniem dotychczasowej pracy pod „Skromne wymagania“ do Biura Ogłoszeń Statora, Rynek 8. 1853k

PENSJONAT Vogla, Krynica, poszukuje kelnera-płatniczego, na sezon letni. 1857k

FABRYKA czekolady i wafli poszukuje majstra-kierownika od zaraz. — Zgłoszenia Adm. Nowego Dziennika pod: „Organizator“. 1569g

SAMOCHODOWE, motocyklowe KURS Inżyniera Bilaka szkołą wszystkich! Kraków — **BASZTOWA 24** Telefon 134-33. 1889k

POWAŻNE towarzystwo przyjmie w różnych miejscowościach energicznych akwizytorów za pensją — Zgłoszenia listowne Tarnów skr. 85. 1898k

EKSPEDIENTA uzdolnionego i rzetelnego z wykształceniem i dłuższą praktyką, przyjmie natychmiast Składnica Dentystyczna, Kraków, Rynek gł. 11. 1557g

WYCHOWAWCZYNI do dwójga dzieci w wieku 2 i 7 lat z równoczesnym zarządzaniem domem poszukiwana, Silbiger, Kraków, Krakowska 12 sklep. 1571g

ZAKŁADKI do płaszczy i kostiumów jakoteż guziki modne z obwódkami wykonuje plisownia Okręć Diefla 17. Tamże potrzebna praktykantka. 1572g

FACHOWA energiczna kielniczka pensjonatu poszukiwana. Zgłoszenia do Adm. Nowego Dziennika pod „Natychemiast“. 1562g

ZDOLNEGO sprzedawcę części rowerowych tylko długoletnią praktyką — przyjmie od zaraz Krischer Kraków, Zwierzyniecka 6. 1536g

TYLKO zdolnego mechanika rowerowego z długoletnią praktyką przyjmie Krischer, Kraków, Zwierzyniecka 6. 1566g

Posad poszukują

ENERGICZNY dzielny przedstawiciel poszukuje poważnego zastępstwa lub składu komisowego. Kaucja wymagana. Zgłoszenia listownie Tarnów skr. 85. 1899k

CHEMIK abs. Wyż. Państwowej Szk. Przemysłowej w Krakowie, na utrzymaniu rodzina, chore matka, w bardzo złych warunkach materialnych — zwraca się gorącą prośbą do PP. Przemysłowców lub PP. Kupców o jakakolwiek pracę, Zgłoszenia do Adm. N. Dziennika pod „Skromne warunki A.“ 1507g

ZDOLNY rutynowany zastępca dobrymi referencjami poszukuje zastępstwa, Zgłoszenia Adm. Nowego Dziennika pod „Sumienny“ 1534g

RADIOAPARATY nowoczesne wykonuje, przerabia i naprawia. **FREMAN IGNACY AGNIESZKI 1**, 1897k

16-TOLETNI chłopiec z ukończoną szkołą powszechną poszukuje praktyki w sklepie galanteryjnym lub biawatnym pierwszorządne referencje. Nowy Dziennik pod „Uczciwy“. 1546g

SAMODZIELNA buchalterka korespondentka polsko-niemiecka, biegła maszynistka, stenotypistka poszukuje posady. Zgłoszenia do Adm. N. Dziennika sub: „Pracowita“. 1514g

POSZUKUJĘ posady do pracy domu za kaucją. — Mam dobre świadectwa. — Zgłoszenia Nowy Dziennik „Pracowity“. 1553g

MŁODE małżeństwo bezdzietne poszukuje stróżostwa złoży kaucję. Kraków Zamojskiego 36 Łętocha. 1543g

KAPELUSZNIK damsko-męski z kartą rzemieślniczą poszukuje posady jako samodzielny majster lub spółnika z gotówką. Zgłoszenia do Adm. N. Dziennika pod „Zaraz“. 1561g

PANIENKA z dwuletnią praktyką szycia, szuka zajęcia u krawcowej lub magazynie. Róża Sobel, — Wieliczka. 1536g

WYCHOWAWCZYNI rutynowana z długoletnią praktyką poszukuje posady do niemowlęcia. Zgłoszenia do Adm. N. Dz. pod „Żydówka“. 1531g

PIERWSZORZĘDNA krawczyni szyje po domach najnowsze modele. Zgłoszenia pod „Pierwszorządna“ do Adm. Nowego Dziennika. 1563g

FREBLANKA i nauczycielka hebrajskiego z dwuletnią praktyką szuka posady. Nowy Dziennik sub: „Natychemiast“. 1554g

DAM zł. 500.— za wyrobienie mi posady biurowej, lub zastępstwa poważnej fabryki czekolady. Zgłoszenia pod „Zł. 500.—“ do Adm. Nowego Dziennika. 1573g

SAMODZIELNA krawczyni z długoletnią praktyką wiedeńską szuka posady w Katowicach lub spółki. — Zgłoszenia pod „Wiedeńska“ do Adm. Nowego Dziennika 1563g

PIERWSZORZĘDNY krawczyk i modelista kostiumów i płaszczy damskich kwalifikowana siła w szyciu poszukuje dobrej posady w składzie konfekcji lub w salonie. Zgłoszenia „O. L.“ do Adm. Nowego Dziennika. 1902k

Interesy handlowe

PRZYSTAPIĘ jako spółnik do dobrze prosperującego przedsiębiorstwa wlad kilka tysięcy złotych. Pod „Współpraca“ do Adm. Nowego Dziennika. 1541g

ŚWIATOWEJ SŁAWY
HAYA PUDER
DLA NIEMOWLĄT I DZIECI
TYLKO W ROZDOWYM OPAKOWANIU I OCHRONNYM ZNAKIEM WODNYM
„HAYA“ mydło, oliwa i krem
DO NABYCIA W APTEKACH I DROGERIACH
Wyrób i skład:
Apteka S. HAYA Lwów, Kollataja 12

SPÓLNICZKI fachowej z niewielkim kapitałem poszukuje do prowadzenia pensjonatu, Zgłoszenia do Adm. N. Dziennika pod „Niezależnie“. 1562g

Kupno

KOŁDRY wyrabiam przerabiam bardzo solidnie z własnego i powierzonego materiału. Ceny bardzo niskie. S. Lemberger, Stradom 5. Uwaga na adres. 1893k

MEBLE okazynie kupuje **SINDEL** Starowiślna 36. Telefon 136-54. 1894k

MIESZKANIA 5-POKOJOWEGO pełnokomfortowego w okolicy Gertrudy poszukuje **CENTRALA ROWERÓW I INSTR. MUZYCZ.** **II. Hutterer, GRODZKA 43**



NA CZASIE
Przyjaciółka: Czy dzieci pani czytają już gazetę?
Wdowa: Tylko ogłoszenia matrymonialne, ponieważ szukają sobie nowego ojca!

Sprzedaż

KONSERWATORY do mrożenia lodów dla sklepów, mleczarni i t. p. dostateczną Faryka beczek Edwarda Rakowera Kraków, Kalwaryjska 33. 1537g

SPRZEDAM w Zakopanem perfumierię dobrze zaprowadzoną w centrum z powodzeniem wyjazd zagranicę. Zgłoszenia Adm. Nowego Dziennika pod „Perfumieria“. 1364k

SPRZEDAM w Zakopanem perfumierię dobrze zaprowadzoną w centrum z powodzeniem wyjazd zagranicę. Zgłoszenia Adm. Nowego Dziennika pod „Perfumieria“. 1364k

SPRZEDAM w Zakopanem perfumierię dobrze zaprowadzoną w centrum z powodzeniem wyjazd zagranicę. Zgłoszenia Adm. Nowego Dziennika pod „Perfumieria“. 1364k

LODOWNIE — Chłodnie — Konserwatory największy wybór. Również sprzedaż ratalna. Wytwórnia Sattler, Kraków Stradom 18. — „Niezależnie“. 1429k

WYPRAWKI niemowlęce, **KONFEKCJA** dziecięca, — **BIELIZNA** najtaniej — **Obständer**, Rynek Główny 11. 1573k

MEBLE nowoczesne, szafy kombinowane, sypialnie, jałalnie, najtaniej. Kraków, **BRACKA 13**. 3462s

OKAZJA! Pończochy „Ne-ka 44“ naturalny jedwab 3.90 „Zródło Pończoch“ — Kraków, Pl. Dominikański 1. 1886k

MEBLE PIERWSZORZĘDNE — sypialnie jadalnie, kuchnie lakierowane — **NAJNIZSZE CENY**, Dom Meblowy **SCHOR**, Kraków **SZPITALNA 40**. 1106k

ZA niską cenę piękna bieliznę fabryka „Paw“ — Kraków, Floriańska 4. 1850k

MEBLE nowoczesne poleca **M. PLESZOWSKI**, Kraków, Mały Rynek 2. Udogodnienia przy kupnie. — 1364k

SYPIALNIA WIEDENSKA w dobrym stanie do sprzedania. Oglądać Kordeckiego 5, m. 6. 1550g

OKAZYJNIE kilka **JADALN** i **SYPIALN** nowoczesnych **WYSPRZEDAJE** fabryka mebli „STYL“ — Kraków, — **WIŚLNA 8**. Uwaga na adres! 1477k

DIWANY ręczne kilimy, **OBICIA** meblowe nowoczesne „Dywan“, Kraków, Podgórze, Kingi 9, Tel. 110-00. Naprawa, Strzyżenie czyszczenie. 641k

WIELKA OKAZJA

Dywany ręczne Bielskiego wyrobu z powodu likwidacji **bardzo tanio** do nabycia Zgłoszenia do Admin. Nowego Dziennika pod „POL SMYRNA“

SINGERA dziurkarce do bielizny prawie nową sprzedaje Krischer, Kraków, Zwierzyniecka 6. 1896k

PYJAMY oraz koszule męskie poleca w największym wyborze Wytwórnia Bielizny Ch. Affenkraut, Kraków, Stradom 15. 1567g

„RIGO“ usługa niezawodnie **ODCISKI**, 50 groszy. Drogeria **SCHAPSENHOHN** Kraków, Plac Nowy.

PLUSKWI tępi doszczętnie oryginalny płyn **JOK**: Drogeria **SCHAPSENHOHN**, Kraków Plac Nowy. 1121k

MEBLE nowoczesne, solidne, ceny konkurencyjne, do godne warunki. Anisfeld — Plac Dominikański 4. 418k

KOSZULE męskie najmłodniejsze, popielinowe i sportowe najtaniej poleca Wytwórnia „Lira“ Szewska 18. 1859k

MEBLE kuchenne, przedpokojowe i pokoje dziecięce, nowoczesne, szklakowane, najsolidniejszej i najtańszej „Specjalność“ Rynek Gł. 12 podwórze. 1741k

Różne

„TEMPO“ — **ZRODŁO OSZCZĘDNOŚCI**. Oddana tam stara garderoba i ka pelusze do czyszczenia zastępuje nową, w najkrótszym terminie i za niską cenę. Starowiślna 27. Szewska 2. Aleja Krasińskiego 4. 1574g

DO WYNAJĘCIA

mieszkanie 5-pokojowe l. p. oraz 3 i 2 pokojowe, komfortowe, Bałowego 7/6 1858kr

POSZUKUJĘ do rentownego interesu spółnika z kapitałem do 500 zł. Zysk pewny. Informacje Kraków Diefla 61, m. 9, od godziny 3—4. 1892k

JUŻ teraz przynieś Twoją garderobę, firanki i kilimny do chem. pralni „**KRAKOWIANKA**“ zawsze najtańsza, najsolidniejsza i najszybsza. Centrala Starowiślna 18, Aleja Krasińskiego 4. 1574k

STARĄ garderobę męską zamienia na pierwszorządne materiały bielskie. Na wezwanie telefoniczne pomyśla do domu, **KOZŁOWSKI**, Telefon 148-62, Sarego 14. 1905k

DO PIELEGNOWANIA chorych i położnic w mieście, na prowincji, poleca wyszkolone Siostry Pielęgniarki: Zakład Sióstr tyko Kraków, Józefińska 29 tel. 120-44. Rok założenia 1918. 1187k

CHROMOWANIE, niklowanie, miedzianowanie, polerowanie: „**Niklo-Chrom**“ Kraków, Tarłowska 6. — boczna Zwierzynieckiej — telefon 119-61 1871k

3.50 czyszczenia ubrania **FERLA** Centrala **WOLNI CA 8**. 1027k

CHORZY NA PRZEPUKLI NĘ. Długoletni specjalista M. Landau, Kraków, Dietla 44, l. p. wykonuje opatentowane opaski, przepuklinowe, suspensoria i opaski po operacji ślepej кишки. Przyjmuje wszelkie reperacje. 966k

NAJTANIEJ, najlepiej i najszybciej ubrać się można w salonie krawieckim **S. ROSSNER, SAREGO 6**, telefon 101-24. 1413k

GABINET dentystyczny dobrze wprowadzony odsta pięć okazji wydzierza, wie z urzędzeniem lub bez natychmiast, Zgłoszenia N. Dziennik „Zgłębłe 2.500“. 1549g

ZAWIADAMIAM Szanowną Klientele, że po kilkuletniej praktyce zagranicznej prowadzą Salon gorsetów i napiersników — „**ELEGANCJA**“ w Krakowie, Librowczyzna 1. Polecam najnowsze modele po cenach przystępnych. Franciszka Silberman. 1895k

ZGUBIONE rachunki i papiery handlowe firmy „Semperit“ zwrócić za wynagrodzeniem w fabryce pudełek Kraków Szeroka 39. 1903k

ZADAJCIE cenników Nowoczesnej Wytwórni Lalek „**HA-EE**“, Jarosław, — Słowackiego 1. 1861k

PRENUMERATA w Krakowie z odrośnięciem i bez odrośnięcia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90 Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50 **OGŁOSZENIA**. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłaniem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst. 1.— Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświęcone.